Gdzie szukać Twojego „Głosu Wielkopolskiego”?
Sprawdź nasze punkty sprzedaży
STRONA 11

2,80 ZŁ W TYM 8% VAT
Nr ISSN 2353-6176 Nr indeksu 350-281
Wydanie 1 2
Nr 276 (22.734)
„Głos Wielkopolski” taniej niż w kiosku, z dostawą do domu. Informacje: 61 333 22 60, prenumerata@glos.com

Trwa plebiscyt „Świąteczne gwiazdeczki”

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wtorek 27 listopada 2018

Mała firma może przeżyć swojego właściciela. Weszła w życie ustawa o sukcesji STRONA 03

FOT. ŁUKASZ GDAK

REKLAMA 008705780

Rząd stawia na elektrownie atomowe. Z węgla jednak rezygnować nie chce STRONA 11

Pacjenci z SMA oraz ich bliscy walczą o refundację leku

Chorzy umierają, bo nie stać ich na lek

Marta Żbikowska
m.zbikowska@glos.com

Zdrowie

Lek na rdzeniowy zanik mięśni refundowany jest w 22 krajach europejskich. Polscy chorzy od 15 miesięcy czekają na decyzję w tej sprawie. – W tym czasie nasze dzieci, nasi bliscy umierają, bo nie stać ich na podjęcie leczenia – mówi Kacper Ruciński, prezes Fundacji SMA w Polsce.

Sześcioletni Tymon z Wielkopolski robi codziennie kilka kroków. To, że chłopiec wstał w wózka i jest w stanie przejść kilka metrów, to zasługa terapii lekiem spinraza. Rodzice są szczęśliwi, że stan zdrowia ich syna się poprawia, ale mają też ogromny żal, że inni chorzy nie mieli tyle szczęścia i nie dostają leku.

Producent wycenił jeden zastrzyk na 90 tysięcy euro, a w pierwszym roku leczenia chory powinien otrzymać sześć dawek leku.

Przedstawiciele polskich pacjentów złożyli w kancelarii premiera petycję o refundację spinrazy podpisaną przez 60 tysięcy osób. Kopia petycji trafiła do Ministerstwa Zdrowia. Na rozpatrzenie wniosku o refundację leku chorzy i ich rodziny czekają od 15 miesięcy.

– Polska jest jednym z ostatnich krajów Unii Europejskiej, który nie refunduje leku na rdzeniowy zanik mięśni – mówi Małgorzata Rybarczyk-Bończak z inicjatywy „Tak dla terapii SMA w Polsce”.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Stan zdrowia Tymona poprawił się dzięki terapii lekiem spinraza

Rdzeniowy zanik mięśni (SMA) to schorzenie nerwowo-mięśniowe o podłożu genetycznym. W rdzeniu kręgowym obumierają powoli neurony odpowiedzialne za pracę poszczególnych mięśni. To „wyłącza” po kolei mięśnie kończyn, tułowia, płuc, przełyku. Chory jest coraz bardziej uzależniony od sprzętu wspomagającego lub nawet zastępującego czynności życiowe. Szacuje się, że w Polsce na SMA choruje około 700 osób.

Do niedawna choroba była uważana za nieuleczalną. Nowe leki, także te w fazie badań klinicznych, dają chorym coraz więcej nadziei.

Jednym z takich leków jest spinraza, której substancją czynną jest nusinersen. To pierwszy zarejestrowany lek na rdzeniowy zanik mięśni. Spinraza znalazła się na liście pięciu najdroższych leków świata.

©℗

STRONA 05

FOT. ŁUKASZ GDAK

Sport

Lech Poznań to dla mnie wyzwanie – mówi Adam Nawałka

Jako zawodnik zawsze z przyjemnością przyjeżdżałem na stary stadion Lecha, gdzie były pełne trybuny i fantastyczna atmosfera. Wierzę, że dostarczymy kibicom emocji i wsparcie ich będzie znaczące – uważa nowy trener Kolejorza. STRONA 24

Tomasz J., podejrzany o zabicie żony i spowodowanie wybuchu kamienicy na Dębcu, ma usłyszeć nowe zarzuty. Dotyczą wypadku, w którym ucierpiał jego syn. STRONA 08

Rosja atakuje ukraińskie okręty. Kijów wprowadza stan wojenny. Sprawą zajęło się ONZ

STRONA 12

eprasa.pl bd07a22d5b

Pogoda w regionie

Poznań

3°C
-2°C

Barometr
1013 hPa
Wiatr
północno-wschodni
10 km/h
Uwaga: **zimny wiatr**

Gniezno 3°C -3°C

Kalisz 2°C -2°C

Piła 4°C 0°C

Uwaga: duże zachmurzenie

Leszek Waligóra
l.waligora@glos.com

RATOWAĆ CZY OSZCZĘDZAĆ?

Komentarz

Przez kilka lat musiałem przyjmować lek płacąc 3 zł, po refundacji. Normalnie kosztował - 160. Płaciłbym i tyle. Ale skoro państwo polskie takie miłe... Tyle że nie rozumiem, dlaczego to państwo takie miłe dla ludzi, dla których lek to nie jest kwestia życia i śmierci, a już mniej miłe, gdy lek ratuje życie?

Wiem, że i w medycynie decyduje chłodna kalkulacja: kogo ratować, kogo nie warto. I wiem, że demagogią jest pisać, że jednak państwo polskie na wiele rzeczy pieniądze ma... Ale: skoro państwo polskie nie ogląda każdej złotówki, wydając ją również tam, gdzie nie musi - to dlaczego musi być tak skrupulatne, gdy pieniądze mogą ratować życie? Fundowanie przelotów nowym samolotem dla rządzących czy dopłacanie do leku komuś, kogo na ten lek stać - naprawdę nie są pierwsze w kolejności. Życie dzieci - jest.

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com

PORZĄDEK PO SOBIE

Komentarz

Co miesiąc 800 firm znika z powodu śmierci właścicieli. Dlaczego? Nie zawsze z tego powodu, że spadkobiercy nie chcieli, czy nie umieli ich poprowadzić. Najczęściej dlatego, że właściciel firmy...nie przewidział, że umrze. Dziwne? Niezbyt. Choć mamy świadomość swojej śmiertelności, większość z nas żyje tak, jakby śmierć miała nigdy nie przyjść. Tylko 13 procent z nas ma sporządzony testament. Jakbyśmy wierzyli, że jeśli nie będziemy porządkować swoich spraw, śmierć o nas zapomni. Na ogół tak się nie dzieje. I to bywa powodem wielu dramatów. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym pozwala uniknąć katastrofy, ale nie zastąpi ani testamentu, ani przekazanej wiedzy o firmie. Od spisania testamentu się nie umiera. Ale kiedyś przecież przyjdzie odejść. Miło myśleć, że nie pozostawi się w spadku niepotrzebnych zmartwień.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. ŁUKASZ GDAK

Wczoraj - w Empiku w Starym Browarze - poznaniacy mogli porozmawiać z Robertem Biedroniem nie tylko o polityce. Pretekstem do spotkaniu była jego książka „Nowy rozdział".

Lepiej polskiego orła pozostawmy w spokoju

Rozmowa

Z dr. Januszem Siborą, historykiem dyplomacji, rozmawia Jarosław Zalesiński.

W dwudziestoleciu międzywojennym orzeł kilkakrotnie zmieniał wygląd.

Orzeł z 1918 nie tylko nie miał krzyżyka, ale także był bez korony. Ale miało to swoje uzasadnienie: odzyskaliśmy państwo, które było nie monarchią, tylko republiką. W sierpniu 1919 r. przyjęto formę orła z koroną sklepioną, zamkniętą krzyżykiem.

I taki był do roku 1927.

W kręgu władzy piłsudczykowskiej zapanował klimat unowocześniania państwa. Na konkurs nadesłano blisko 150 prac. Wybrano orła z koroną otwartą i bez krzyżyka.

I taką przywrócono po 1989 r. A teraz niektórzy chcą wrócić do formy korony z 1919 r. Słusznie?

Jeśli ktoś bardzo chce wprowadzić orła z koroną zamkniętą i z krzyżykiem, mógłby odwoływać się do orła przyjętego przez polski rząd na emigracji w 1952 r. - orłu, temu z 1927 roku, przywrócił koronę sklepioną z krzyżykiem. Na czym polega heraldyczna różnica? W średniowieczu korona zamknięta była koroną cesarską. Sklepienie korony i umieszczenie na nim krzyżyka symbolizuje, że władza cesarza pochodzi od Boga, a cesarz manifestuje swoją nadrzędną władzę nad chrześcijańskim światem. Natomiast władcy nie w pełni suwerenni, tacy jak królowie polscy po chrzcie, zasługiwali na korony otwarte.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Janusz Sibora: - Dyskusję o orle inicjują politycy, którzy chcą zaistnieć

Jej ranga jest niższa?

Ale jest ona bardziej wrośnięta w naszą tradycję. Korona zamknięta z krzyżykiem pojawia się w 1492 r. u Jana Olbrachta, a upowszechnia się w XVII i XVIII w. Gdybyśmy się mieli odwoływać do polskiej tradycji heraldycznej, to widzimy w niej orła z koroną otwartą. Jest on zatem heraldycznie bardziej poprawny. Inicjatywa, z którą mamy do czynienia, wiązana jest z pracami nad ustawą o symbolach narodowych, która miała być przyjęta na 100-lecie odzyskania niepodległości. Nie uchwalono jej. Teraz dyskusję o orle inicjują politycy, którzy chcą zaistnieć. Tylko czekać, aż Robert Biedroń powie: a ja mam inną wizję Polski i chcę orła bez korony, bo taki będzie republikański i nowoczesny, może nawet genderowy. Jaka by się zaczęła wojna orłowa...

Zostawmy orła w spokoju?

Tak uważam. ©℗

Anja Orthodox i jej Closterkeller zagrają koncert z okazji 30-lecia!

Poznań

Sebastian Gabryel
s.gabryel@glos.com

Grupa Closterkeller to legenda polskiej sceny gotyckiego rocka. W najbliższy czwartek załoga charyzmatycznej Anji Orthodox zawita do klubu Blue Note, by wspólnie z poznańskimi fanami świętować okrągły jubileusz.

W programie występu znajdą się wszystkie najbardziej rozpoznawalne utwory kapeli, która po 30 latach działalności wciąż cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród fanów gotyckiego rocka i metalu, ale też „zimnej fali" czy pop rocka.

Dotychczasowa dyskografia Closterkeller składa się z 10 albumów studyjnych, z których pochodzą choćby takie przeboje jak „Władza", „Czas komety" czy „Na krawędzi". Ostatnią płytą jest wydany jesienią 2017 roku „Viridian".

Od czterech lat w kapeli gra perkusista Adam Najman - syn wokalistki Anji Orthodox. Obecny skład uzupełniają: klawiszowiec Michał „Rollo" Rollinger, basista Aleksander „Olek" Gruszka oraz gitarzysta Michał Jarominek. ©℗

Koncert zespołu Closterkeller z okazji 30-lecia odbędzie się w czwartek 29 listopada o godz. 20 w klubie Blue Note (ul. Kościuszki 79). Ceny biletów: 35 zł (pierwsza pula), 45 zł (druga pula).

Jutro Strona Zdrowia

Szczepienia - co powinniśmy wiedzieć

Czemu służą szczepienia i dlaczego ich brak może być tak niebezpieczny, a także wszystko o dziecięcych chorobach i grypie żołądkowej.

FOT. DARIUSZ BLOCH

W piątek Głos Kobiet

FOT. ŁUKASZ GDAK

One, czyli ich prawo do głosu wczoraj i dziś

W 100 -lecie nadania kobietom prawa głosu w wyborach, prezentujemy sylwetki tych, które miały wtedy i teraz mają wiele do powiedzenia

PISALIŚMY

1961
Pierwszy pokład węgla
W największej w rejonie Konina Kopalni Węgla Brunatnego „Pątnów", po czterech latach odsłonięto pierwszy pokład węgla. Zdjęto 35-metrową warstwę nadkładu i wywieziono 7 mln ton ziemi, aby się do niego dostać.

1986
Motorniczy poszukiwani
MPK poszukuje motorniczych - gdyby zgłosiło się ich dwustu, znaleźliby zatrudnienie. W środę na miasto wypuszczono 199 tramwajów, z których 13 obsługuje dodatkowo newralgiczne punkty w mieście. Potrzeba więcej wozów, ale nie ma komu ich powierzyć. Pracowników obowiązują przepisy, w myśl których każdy motorniczy musi przejechać miesięcznie 210 godzin.

1993
Zabytkowa kolej
Roman Chwaliszewski, wojewódzki konserwator w Pile tak mówił o Wyrzyskiej Kolei Wąskotorowej: „Ma prawie sto lat, jest najdłużej istniejącą w Polsce, a prawdopodobnie także w Europie, siecią kolei wąskotorowych. Podjęliśmy starania, aby wpisać ją do rejestru zabytków.

1997
Pegaz do remontu
Z poznańskiego Teatru Wielkiego zniknął... pegaz. Wielka figura została zdemontowana do remontu.

2003
Nowy wiadukt
Na ulicy Obornickiej w Poznaniu po siedmiu miesiącach budowy oddano do użytku okazały, podwieszany wiadukt im. Gabriela Narutowicza. Jego nośność wynosi 40 ton.

KALENDARIUM

Nagroda Nobla
27 listopada 1895 roku Alfred Nobel, szwedzki przemysłowiec i wynalazcy dynamitu, sporządził swoją ostatnią wolę i podpisał testament w Klubie Szwedzko-Norweskim w Paryżu. 10 grudnia rok później umarł na atak serca w swoim domu w San Remo we Włoszech.
Po otwarciu testamentu okazało się, że fortuna Nobla ma zostać spożytkowana na nagrody w dziedzinie fizyki, chemii, fizjologii lub medycyny, literatury i pokoju. Spadkobiercą i dysponentem miała być Szwedzka Akademia Nauk. Ostatnia wola Nobla została zakwestionowana przez prawników spadkobierców. O uznanie testamentu walczył bratanek Alfreda - Emanuel Nobel i zaufany współpracownik - Regnar Sohlmann, obaj przekonani, że nagroda była rezultatem wieloletnich przemyśleń testatora, a nie dziełem przypadku, wyrazem niechęci wobec rodziny czy objawem starczej demencji. Dzięki ich staraniom 19 czerwca 1900 zarejestrowano Fundację Nobla, do której przekazano wszystkie aktywa należące do Alfreda Nobla. **(MIKO)**

eprasa.pl bd07a22d5b

Mała firma może przeżyć swojego właściciela. Weszła w życie ustawa o sukcesji

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com

Gospodarka

Po śmierci właściciele przedsiębiorstwo będzie mogło funkcjonować nadal. Ciągłość działania zapewni zarządca sukcesyjny, którego będą mogli powołać spadkobiercy.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Ustawa o sukcesji pozwala firmie działać i daje spadkobiercom czas na podjęcie decyzji o jej losie

Według danych Ministerstwa Przedsiębiorczości w całym kraju jest 230 tysięcy przedsiębiorców, którzy ukończyli 65 rok życia. To wiek, w którym ryzyko śmierci znacząco rośnie.

Jeśli przedsiębiorca nie zadbał zawczasu o zabezpieczenie przedsiębiorstwa na wypadek swojej śmierci (co de facto oznacza zmianę jego formy prawnej) - spadkobiercy, nawet jeśli chcieli nie mogli dalej prowadzić działalności. W przypadku śmierci przedsiębiorcy firma była likwidowana z mocy prawa. Wygasały jej uprawnienia do na przykład: korzystania z NIP-u, zezwolenia oraz koncesje. Automatycznie wygasały też kontrakty handlowe, a zatrudnieni w firmie tracili pracę. Nie było też możliwości korzystania ze środków na koncie bankowym wykorzystywanym w działalności gospodarczej. Co miesiąc do takiej sytuacji dochodzi 800 razy. Tyle firm jest wykreślanych z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

Zarządca na czas przejściowy

Ustawa, która weszła w życie w niedzielę zmienia sytuację. Będzie można ustanowić zarządcę sukcesyjnego, pod którego rządami firma będzie mogła funkcjonować dalej. Ustanowić zarządcę sukcesyjnego będą mogli spadkobiercy: będzie odbywało się to aktem notarialnym. O tym, kto będzie zarządzał firmą w razie jego nagłej śmierci przedsiębiorca będzie mógł zdecydować także za życia, ustanawiając zarzą- To rozwiązanie na sytuacje nagłe - mówi Katarzyna Gierczak - Grupińska z Fundacji Firmy Rodzinne. - Chodzi o to, by firma w razie śmierci właściciela przetrwała. Ustawa przewiduje, że zarządca sukcesyjny obejmie stery w firmie nie dłużej niż na dwa lata, w sytuacjach wyjątkowych i tylko za zgodą sądu okres ten będzie można przedłużyć do pięciu. To czas, by spokojnie wszystkie sprawy poukładać. Ta ustawa cywilizuje naszą rzeczywistość, ale oczywiście nie załatwia sprawy sukcesji. To inna, bardziej złożona kwestia.

Sukcesja po raz pierwszy

Z problemem sukcesji mierzą się obecnie w większości przedsiębiorcy, którzy zakładali firmy w latach 90-tych. To nie zawsze okazuje się proste.

- Robimy to po raz pierwszy w polskiej powojennej historii - podkreśla Katarzyna Gierczak-Grupińska. - Jasne jest jednak, że pora przestać myśleć o sukcesji w kategoriach samego spadkobrania. Spadkobiercy nie zawsze są chętni przejąć odpowiedzialność za pasję przedsiębiorców-założycieli. Sukcesja to przekazanie firmy w dobre ręce i nie zawsze są to ręce dzieci przedsiębiorcy.

Tak było w przypadku Solarisa. Syn Solange i Krzysztofa Olszewskiego, założycieli firmy, realizuje własne projekty nie związane z biznesem rodziców. Olszewscy, którzy są już w wieku emerytalnym zdecydowali się więc na sprzedaż przedsiębiorstwa, wcześniej powierzając zarząd nie związanemu z rodziną menedżerowi.

Z kolei dzieci Piotra Voelkela przejęły pałeczkę w jego biznesowych przedsięwzięciach. I dziś przykład Grupy VOX, Concordia Design i innych przedsięwzięć jest podawany jako jedna z najbardziej udanych sukcesji w polskim biznesie. Piotr Wit Voelkel zarządza m.in Grupą VOX, a Ewa Voelkel-Krokowicz przejęła m.in. przedsięwzięcia związane z Concordia Design. Tym niemniej proces przejmowania władzy przez młode pokolenie był rozłożony na kilka lat.

Jan Kulczyk przygotowania do pełnej sukcesji rozpoczął, wprowadzając dwójkę swoich dzieci: Dominikę Kulczyk-Lubomirską i Sebastiana Kulczyka w struktury swoich firm. Stopniowe przygotowywanie sukcesji przerwała niespodziewana śmierć przedsiębiorcy. Wcześniej by nie dzielić biznesu zapisał go w całości obojgu. W tym roku najbogatsze rodzeństwo kraju podzieliło majątek. ©℗

CYKL POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z MINISTERSTWEM ZDROWIA

068726017

Plusy i minusy pracy lekarza rodzinnego

Czy to praca rytunowa, czy ciekawa? Co w niej jest najciekawsze, a co najbardziej denerwujące? Opowiada o tym specjalistka medycyny rodzinnej z 10-letnim doświadczeniem, dr Anna Popowska, praktykująca w Ursusie.

Co najbardziej ceni sobie Pani w pracy lekarza POZ?

Przede wszystkim to, że szybko widzę skutki mojej pracy. Mam możliwość weryfikacji, czy podejmowane przeze mnie decyzje terapeutyczne przynoszą efekty. I praktycznie wszystko zależy ode mnie. Kieruję pacjenta na badania diagnostyczne, stawiam rozpoznanie, dobieram terapię, kontroluję przebieg leczenia. Pracuję już od dziesięciu lat. Mam pod opieką całe rodziny: dzieci, rodziców i dziadków. Dzięki temu zajmuję się nimi kompleksowo. Widzę każdego pacjenta holistycznie. Nie skupiam się tylko na jednostce chorobowej, z którą właśnie do mnie przyszedł. Widzę go w szerszym kontekście, gdyż znam go od lat i dysponuję dość obszerną wiedzą o stanie jego zdrowia. Zdobywam ją przez całe lata. Uwzględniam przeszłość zdrowotną pacjenta, jego sytuację rodzinną i materialną, różne uwarunkowania. To pozwala mi podejmować trafniejsze decyzje.

Odpowiada mi to, że jestem lekarzem „na pierwszej linii frontu" i ode mnie zależy dalszy przebieg leczenia. Cenię sobie to poczucie samodzielności w opiece nad pacjentem. Kiedy mam do czynienia z przypadkiem skomplikowanym i potrzebuję pogłębionej diagnostyki, konsultacji specjalistycznej czy leczenia szpitalnego, wysyłam pacjenta do odpowiedniej placówki. Ale potem wraca on do mnie: z wynikami badań, z rozpoznaniem od specjalisty lub po leczeniu szpitalnym. I znów mogę zweryfikować słuszność mojego postępowania. Jako lekarz medycyny rodzinnej mam wyjątkowe warunki do praktycznego uczenia się i doskonalenia się w zawodzie.

Czy nie ma Pani poczucia, że leczy Pani katary i biegunki, a poważnymi terapiami zajmują się inni specjaliści?

Wcale tak nie jest. Stykam się z różnymi jednostkami chorobowymi – bardziej banalnymi, ale i poważnymi. Nie z każdą wysypką pacjent musi iść do dermatologa, bo jestem mu w stanie pomóc. Nie każdy ból brzucha czy kręgosłupa wymaga konsultacji gastrologa lub ortopedy. Cukrzyca typu 2 niekoniecznie musi być leczona przez diabetologa i nie wszyscy chorzy na nadciśnienie tętnicze muszą pozostawać pod opieką kardiologa. Ja leczę tych chorych. Nie zajmuję się wyłącznie pospolitymi infekcjami oraz wypisywaniem recept. Mam pod opieką wielu pacjentów chorych przewlekle i opiekuję się nimi od wielu lat.

A co z edukacją prozdrowotną i profilaktyką? To też są zadania lekarza POZ.

Ponieważ opiekuję się całymi rodzinami, mam wiele okazji do edukowania i prowadzenia profilaktyki. Lubię tę część mojej pracy. To bardzo wdzięczne zadanie lekarza medycyny rodzinnej. Ubolewam tylko na tym, że nie zawsze podczas wizyty wystarcza mi czasu na dzielenie się wiedzą. Pacjenci, z którymi znam się długo, mają do mnie zaufanie i śmiało zadają mi różne pytania. Zdarza się, że moi podopieczni zapisują się do mnie na wizytę wcale nie dlatego, że potrzebują recepty lub zwolnienia lekarskiego. Przychodzą specjalnie w tym celu, by przedyskutować ze mną zalecenia otrzymane od lekarza specjalisty lub poznać moją opinię o wyszperanych w internecie zaleceniach doktora Googla dotyczących ich choroby i możliwych sposobów leczenia. Uważam, że w dziedzinie edukacji zdrowotnej mam większe pole do działania niż specjalista spotykający się z daną osobą raz w życiu. Na przykład kiedy stwierdzam, że kilku członków rodziny ma nadwagę, rozmawiam z dorosłymi o jej negatywnych zdrowotnych skutkach, o podwyższonym ryzyku zapadnięcia na poważne choroby przewlekłe, o zasadach zdrowego odżywiania. Wielu moich podopiecznych to rodziny z małymi dziećmi. Przekazując młodym rodzicom wiedzę o zdrowym trybie życia i profilaktyce, mam wkład w lepszą przyszłość ich dzieci. Teraz tematem numer jeden są szczepienia ochronne. Uważam, że moim obowiązkiem jest rozwiewać wątpliwości rodziców i dementować bzdurne tezy ruchów antyszczepionkowych. Znam małych pacjentów od urodzenia, więc wiem dużo o każdym z nich, np. w jaki sposób dane dziecko przechodzi infekcje, czy szybko schodzi ona do oskrzeli i czy należy spieszyć się z włączeniem silniejszego leczenia, czy można poczekać. To ważne dla powodzenia terapii.

A co Pani jako lekarzowi przynosi największą satysfakcję?

Wcześniej wymieniłam już wiele pozytywnych aspektów mojej pracy: samodzielność, możliwość stałego uczenia się, obserwowanie efektów moich decyzji, zaufanie pacjentów, możliwość nawiązywania z nimi bliskich i trwałych relacji, kompleksowego spojrzenia na ich problemy zdrowotne. Przez lata mojej pracy w POZ zmieniałam miejsca pracy i wtedy wielu moich pacjentów przenosiło się do innej przychodni za mną. Czasem nowa placówka znajdowała się dalej od ich domu, ale decydowali się na to, żebym nadal leczyła ich rodziny. To wyjątkowa satysfakcja dla lekarza.

Jak udaje się Pani godzić pracę zawodową z życiem prywatnym?

Mam męża i dwie córki w szkole podstawowej. Wybrałam taką, a nie inną specjalizację między innymi dlatego, by mieć czas dla rodziny i być z dziećmi wtedy, gdy mnie potrzebują, porozmawiać z nimi, pobawić się, pomóc w odrabianiu lekcji, móc wyjechać razem na wakacje. Mam wielu pacjentów, ale także czas dla rodziny. Lubię moją pracę, moich pacjentów i uważam, że dokonałam dobrego wyboru specjalizacji.

Michał Sutkowski
Specjalista Medycyny Rodzinnej i Chorób Wewnętrznych
Prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych
Rzecznik Prasowy KLRwP

Choć z pasją pracowałem w swoim życiu w renomowanej klinice i... skromnym szpitalu powiatowym, w ogólnopolskiej sieci przychodni i... prywatnym centrum medycznym, to zawsze najchętniej jako lekarz rodzinny wracałem do przychodni opieki podstawowej. Wszechstronność, efektywność, konkret, praktyka, samodzielność, ciekawość, uniwersalność. Ocean satysfakcji dla lekarza. I radość. Ich radość. Pacjentów. Przyjaciół. I razem smutek, gdy nie możemy już pomóc. I walka. Walka o to, by dobra medycyna rodzinna wyparła to, co złe, tu na dole, złe nawyki, złe praktyki. I walka. I walka o to, by Oni zmieniali swoje życie, by żyli zdrowo. I nauka. Bo uczyć musimy się całe życie. My lekarze i... my Pacjenci. Przychodnia obok. Nasza. Bliska. Przyjazna. Medycyna rodzinna, tak właśnie rodzinna, to wielka część życia Każdej i Każdego z Nas.

Ministerstwo Zdrowia

eprasa.pl bd07a22d5b

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij mail na wydawca@glos.com

Poznań
Milena Kochanowska
61 860 60 82

Piła
Agnieszka Świderska
502 499 731

Kalisz
Mariusz Kurzajczyk
502 499 351

Gniezno
Łukasz Cieśliński
502 499 356

Zatrzymali Irańczyka. Wpadł przez... brwi

Ławica

Joanna Labuda
j.labuda@glos.com

Funkcjonariusze straży granicznej z Poznania zatrzymali mężczyznę, który podawał się za obywatela Ekwadoru.

Do zatrzymania mężczyzny doszło w miniony piątek na terenie Międzynarodowego Portu Lotniczego w Poznaniu – Ławicy, po przylocie samolotu rejsowego z Aten. W trakcie odprawy granicznej mężczyzna do kontroli okazał paszport ekwadorski. Uwagę funkcjonariusza kontroli paszportowej zwrócił inny owal twarzy i inny kształt brwi osoby stojącej przed kabiną kontrolerską od tej zamieszczonej na stronie personalizacyjnej paszportu.

– W rozmowie z funkcjonariuszami, cudzoziemiec przyznał się, iż nie jest obywatelem Ekwadoru. Oświadczył, że jest obywatelem Iranu, a za ekwadorski paszport zapłacił w Atenach 300 euro. Dodał, że jego celem podróży była Hiszpania, dokąd miał odlecieć z Poznania. Funkcjonariusze straży granicznej po dokonaniu wnikliwej analizy przedstawionego przez cudzoziemca dokumentu paszportowego stwierdzili, że jest to dokument autentyczny, a obywatel Iranu posłużył się nim na tzw. na podobieństwo – mówi Joanna Konieczniak ze straży granicznej.

Irańczykowi przedstawiono zarzut przekroczenia granicy wbrew przepisom na podstawie dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby. Mężczyzna przyznał się do przestępstwa i dobrowolnie poddał karze. Komendant Placówki Straży Granicznej w Poznaniu – Ławicy wszczął postępowanie w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu. Do zakończenia postępowania Irańczyk przebywać będzie w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców.

W SKRÓCIE

Powiat chodzieski

Ktoś potrącił pieszego i uciekł?

W niedzielny wieczór na drodze pomiędzy Wyszynami a Bukowcem w powiecie chodzieskim znaleziono rannego mężczyznę. Mimo reanimacji zmarł. Policja nie wyklucza, że został potrącony przez samochód, którego kierowca uciekł z miejsca wypadku. Jako pierwsi na miejscu pojawili się strażacy z OSP Wyszyny, którzy rozpoczęli reanimację mężczyzny, którą kontynuował przybyły po chwili na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego. Niestety, po 30 minutach stwierdzono zgon . Okoliczności śmierci mężczyzny wyjaśnia policja.

– Nie wykluczamy, że doszło do potrącenia przez samochód, którego kierowca uciekł z miejsca wypadku. Prosimy o kontakt osoby, które posiadają jakąkolwiek wiedzę na temat okoliczności śmierci mężczyzny – apeluje Karolina Smardz-Dymek z Komendy Powiatowej Policji w Chodzieży. **(ZEN)**

Jeżyce

MPK Poznań: Uszkodzony tramwaj na ul. Wojska Polskiego

W poniedziałkowy poranek z problemami w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej musieli poradzić sobie pasażerowie linii numer 9. Tramwaj zepsuł się na trasie. Do awarii doszło około godziny 7 na wysokości ulicy Wojska Polskiego. Konieczna była interwencja pogotowia technicznego. Po 25 minutach tramwaj zjechał do zajezdni. **(JL)**

Grunwald

Eksperyment policji i zamknięta ulica Brzechwy

W poniedziałek ulica Brzechwy w Poznaniu została tymczasowo zamknięta. Wszystko przez eksperyment procesowy, który przeprowadzali tam funkcjonariusze policji. Z problemami musieli poradzić sobie także pasażerowie komunikacji miejskiej. Autobusy jeździły objazdami. **(JL)**

Nieużytki w centrum miasta: Bożnicza idzie do ewidencji!

Stare Miasto

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Ziemia, szczególnie w centrum miasta, ma swoją wartość. Miasto chce ustalić, które działki na razie leżą odłogiem, są zaniedbane, podczas gdy można na nich zrobić coś pożytecznego. Miasto rozpoczyna inwentaryzację takich działek, a rady osiedli w tym celu zbierają informacje ze swojego terenu. Stare Miasto już wskazuje – ulica Bożnicza, za Starą Rzeźnią.

FOT. RO STARE MIASTO

Ulica Bożnicza – nielegalny parking mógłby zamienić się w miejsce tylko dla mieszkańców

Przy ulicy Bożniczej ziemia jest na pewno w cenie, a w związku z zainteresowaniem rejonem i inwestycyjną przyszłością terenu Starej Rzeźni – będzie na oku inwestorów. Tymczasem jest tam plac, dość zniszczony, który nie pełni innej roli, jak dzikiego parkingu. Radni Rady Osiedla Stare Miasto zainteresowali się nią po sygnałach od mieszkańców, i po pytaniu ze strony Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta o nią, pod kątem opinii dotyczącej jej potencjalnej sprzedaży.

– Uważamy, że idealnie byłoby wykorzystać ją na zieleń, albo na parking z zielenią, ale uporządkowany i służący wyłącznie mieszkańcom, którzy w centrum mają rozpaczliwie mało możliwości parkowania samochodów – mówi Tomasz Dworek, radny RO Stare Miasto. – Ci mieszkańcy, którzy płacą temu miastu podatki, którzy mieliby kartę mieszkańca, powinni mieć możliwość postawienia samochodu na takim parkingu, przeznaczonym tylko dla nich.

Mieszkańcy też opowiadaliby się za takim rozwiązaniem, choć obawiają się że może w tym miejscu stanąć kolejna wielokondygnacyjna kamienica.

Urząd Miasta chce zewidencjonować zaniedbane działki i obsadzać je zielenią oraz stawiać elementy małej architektury

– Wiele zależy od planu zagospodarowania terenu, a tego póki co, nie ma – dodaje Tomasz Dworek.

Informacje o działkach wymagających uporządkowania i zagospodarowania zbiera Biuro Koordynacji i Rewitalizacji Projektów Urzędu Miasta. W czasie najbliższych dwóch lat biuro chce zinwentaryzować wszystkie takie działki, i tam gdzie to jest możliwe, obsadzić je zielenią lub małą architekturą.

Inne tereny w centrum miasta, wskazane przez radnych to teren przy ul. 27 Grudnia, między Teatrem Polskim a ul. 3 Maja (na razie będący miejscem wyprowadzania psów okolicznych mieszkańców), nieoświetlona z powodu nieczynnych, zepsutych od miesięcy lamp, ścieżka wzdłuż murów miejskich (rejon Masztalarska – Skwer Dworzaczka – Wroniecka – będący również trasą spacerową dla psów, mimo wskazanego do wyprowadzania miejsca przy ul. Masztalarskiej), a także część placu przy ul. Wodnej. Sytuacja z tym ostatnim jest jednak trudna, z powodów własnościowych.

– Wbrew pozorom takich miejsc jest więcej, i to nie są place na peryferyjnych ulicach miasta; mamy pewien znany wszystkim punkt wstydu przy Kupcu Poznańskim, a radni interweniowali już wielokrotnie przy ul. Ogrodowej, w sąsiedztwie Starego Browaru, tworzył się wielki bałagan – opowiada Tomasz Dworek. - Wcześniej przy ul. Ogrodowej udało się uporządkować nielegalne parkowanie i naprawić schody do Parku.

Sytuacja z ul. Ogrodową ma szansę na rozwiązanie, po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego, i tym samym rozwiązaniu kwestii ogrodzenia Starego Browaru, które zostało ustawione niezgodnie z granicą działki. Natomiast sprawy „psich" terenów mogą być uporządkowane, gdyby udało się wybudować wybieg dla psów – np. przy ul. Solnej, pomiędzy budynkami prokuratury a Ogrodem Jordanowskim. ©℗

W sklepach brakuje Słodziaków. Czy będzie nowa dostawa maskotek z Biedronki?

Handel

Nicole Młodziejewska
n.mlodziejewska@glos.com

Po ogromnej popularności „Świeżaków" Biedronka wprowadziła do swoich sklepów „Gang Słodziaków". Druga edycja akcja lojalnościowej spotkała się z jeszcze większym zainteresowaniem. Do tego stopnia, że limit maskotek został wyczerpany. Teraz klienci są oburzeni, bo wciąż mają naklejki, których nie mogą wymienić.

Do połowy listopada sieć wydała już ponad 6 milionów Słodziaków. Naklejki można było zbierać do 18 listopada, natomiast odebrać Słodziaki i książki do 2 grudnia lub do wyczerpania zapasów.

Niestety, w Poznaniu maskotek zabrakło. Klienci nie są zadowoleni.

– Wciąż przychodzą i pytają , kiedy będą Słodziaki. Nie wiemy już co odpowiadać. Dwa tygodnie temu złożyliśmy zamówienie, ale wciąż nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi – mówią pracownicy Biedronki przy ulicy Czechosłowackiej.

Jak informuje Justyna Rysiak, menedżer ds. relacji zewnętrznych w Jeronimo Martins Polska, maskotki zostały zamówione i mają trafić do sklepów w najbliższych tygodniach.

– O terminach tych dostaw będziemy informować na bieżąco. Osoby zainteresowane odbiorem Słodziaka powinny zachować karty z naklejkami – mówi Justyna Rysiak.

Przypomnijmy, że akcja rozpoczęła się 27 sierpnia.

By wziąć w niej udział, wystarczyło do 18 listopada na specjalnych kartach kolekcjonerskich zbierać naklejki przyznawane podczas zakupów.

Dzięki zgromadzeniu ich odpowiedniej liczby, klienci mogli odbierać maskotki – zająca Zuzię, sowę Zosię, rysia Rysia, lisa Lucka, bobra Borysa i jeża Jerzyka lub książki o przygodach Gangu Słodziaków.

©℗

eprasa.pl bd07a22d5b

Dzieci z SMA umierają, bo lek zatrzymujący rozwój choroby ciągle nie jest refundowany

Marta Żbikowska
m.zbikowska@glos.com

Zdrowie

Spinraza to lek na rdzeniowy zanik mięśni (SMA), który jest refundowany w 22 krajach europejskich. Do Kancelarii Premiera oraz Ministerstwa Zdrowia wpłynęła petycja o refundację tego leku w Polsce, o co chorzy i ich rodziny walczą od 15 miesięcy. Pod petycją podpisało się ponad 60 tysięcy osób, a zbieranie podpisów nadal trwa.

FOT. ARCH.RODZINNE

6-letni Tymon bierze udział w terapii eksperymentalnej, dzięki czemu jego stan zdrowia poprawia się spektakularnie

Jeden zastrzyk spinrazy producent wycenił na 90 tysięcy euro. W pierwszym roku terapii chorzy potrzebują sześciu zastrzyków, a w kolejnych latach - po trzy dawki. Lek trzeba przyjmować do końca życia. Nie naprawia on uszkodzonego genu, ale powstrzymuje rozwój choroby, dając szansę na życie.

- Zgodnie z ustawą, wniosek o refundację powinien zostać rozpatrzony w ciągu 8 miesięcy. Niestety, rzeczywistość w Polsce wygląda tak, że na niektóre decyzje w sprawach refundacji czeka się nawet trzy lata - mówi Kacper Ruciński z Fundacji SMA w Polsce. - My czekamy 15 miesięcy, w tym czasie nasze dzieci, nasi bliscy, którzy nie są leczeni, umierają. W tej chwili jest to tym bardziej trudne do zaakceptowania, bo lek ratujący życie jest w zasadzie w zasięgu ręki.

W USA spinraza została zarejestrowana na początku 2017 roku. Po sześciu miesiącach była już dostępna w Europie. Początkowo lek refundowany był w Niemczech i Francji, potem w kolejnych europejskich krajach. W tej chwili trwają zaawansowane rozmowy o refundacji leku w Portugalii i Irlandii. Bez dostępu do spinrazy pozostają jeszcze pacjenci w Bułgarii, Estonii, Anglii i na Łotwie. Na szansę na życie ciągle czekają polscy rodzice dzieci chorych na SMA.

- Polska jest jednym z ostatnich krajów Unii Europejskiej, który nie refunduje leku na rdzeniowy zanik mięśni - mówi Małgorzata Rybarczyk-Bończak z inicjatywy „TAK dla terapii SMA w Polsce".

W Polsce około 800 osób codziennie zmaga się z objawami SMA. Choroba może mieć różną postać. Najgorsza jest ta, której objawy zaczynają się najwcześniej, tuż po urodzeniu. Takie dzieci nigdy nie nauczą się chodzić, szybko posłuszeństwa odmawiają ich mięśnie odpowiedzialne za oddychanie. Wiele rodzin z takimi dziećmi zdecydowało się na emigrację do krajów, gdzie lek na SMA jest refundowany. Rodzice dzieci z I i II typem SMA postawili wszystko na jedną kartę - na życie. Porzucili dotychczasowe zajęcia, przyjaciół, rodziny, pracę, bo we własnym kraju nie mogli liczyć na ratunek dla swojego dziecka.

Przed podobnym dylematem stanęła rodzina 6-letniego Tymona z Wielkopolski. Diagnozę SMA rodzice usłyszeli, gdy chłopiec miał półtora roku. Zaczął chodzić, ale w specyficzny sposób, co zaniepokoiło rodziców. - Choroba stopniowo, po cichu zabierała naszemu dziecku władzę nad własnym ciałem i to przy zachowaniu pełnej sprawności umysłowej i woli poruszania się - mówi Justyna Malinowska, mama Tymona. - Cztery lata temu nasz synek przestał zupełnie chodzić i obserwowaliśmy ciągłe pogorszenie jego motoryki. Nie widzieliśmy innego wyjścia na ratowanie życia Tymka jak emigracja.

Przed ostateczną decyzją o przeprowadzce do innego kraju chłopiec został w Polsce zakwalifikowany do programu terapii eksperymentalnej nowego specyfiku na SMA.

- Od lipca syn przyjmuje doustnie badany preparat i pomimo krótkiego czasu jego stosowania daje to olbrzymie efekty - mówi mama Tymka. - Już po dwóch tygodniach znacznie poprawił technikę raczkowania, miesiąc później potrafił zrobić 20 pompek w stylu klasycznym, co wcześniej nie było w ogóle możliwe. Ostatnio doświadczamy najbardziej spektakularnego efektu, jednocześnie od lat najbardziej wymarzonego - nasz syn potrafi samodzielnie przejść pięć, a nawet sześć kroków.

Rodzicom Tymona trudno opisać radość, jaką daje poprawa zdrowia syna. Jednocześnie z nią pojawia się jednak ogromny żal, że inni chorzy w Polsce nie mają tyle szczęścia i ciągle czekają na moment, gdy lek dający nadzieję na życie będzie refundowany.

W walkę o refundację leku na SMA zaangażowały się znane osoby: Anja Rubik, Patryk Vega, Martyna Wojciechowska. Na swoich profilach zachęcają one do podpisania petycji o refundację spinrazy. Petycję można znaleźć na stronie internetowej fundacji SMA: www.fsma.pl. ©℗

Czy uda się uratować uszkodzony klon w Parku Kasprowicza?

Grunwald

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Duży klon w Parku Kasprowicza został uszkodzony - zgłasza Przemysław Nowak, nasz Czytelnik z Łazarza. Drzewo zostało częściowo pozbawione kory.

FOT. PRZEMYSŁAW NOWAK

Siła uderzenia musiała być duża, bo kora drzewa została zerwana na znacznej powierzchni

Zdaniem Czytelnika, klon został uszkodzony przez jeden z samochodów ciężarowych, obsługujących budowę odkrytej pływalni w Parku Kasprowicza, a do zdarzenia doszło w piątek. Obok drzewa leżą jeszcze spore kawałki oderwanej wskutek uderzenia kory. Przemysław Nowak zwrócił się w sprawie drzewa do Zarządu Zieleni Miejskiej, mając nadzieję, że drzewo uda się uratować jeszcze przed zimą. Głos Wielkopolski również przekazał sprawę Zarządowi - czy i co uda się w niej zrobić fachowcom, będziemy informować.

W takiej sytuacji, jeśli fachowcy ocenią, że można roślinę ratować, krawędzie kory przybija się do łyka nierdzewnymi gwoździami, przy czym istotny jest czas, by żywe tkanki rośliny nie zdążyły wyschnąć i przemarznąć. Latem można to zrobić w czasie maksymalnie dwóch tygodni, o ile nie dojdzie do zakażenia grzybami patogenicznymi. Zimą - czasu jest dużo mniej. Niekiedy leczenie wspomaga się przykryciem przybitej kory plastrem foliowym, o powierzchni nieco większej od uszkodzenia - na okres jednego roku.

Obecnie w Poznaniu trwa przygotowanie zimowe roślin. Jak mówi Agata Kaniewska z Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu, w sezonie 2018/2019, w pasie drogowym osłoniętych zostanie półtora tysiąca koron młodych drzew - koszt montażu wynosi ok. 25 zł za sztukę. Zakłada się na nie specjalne kaptury z włókniny, przymocowane do pnia taśmami. Działania te ratują młode drzewa przed dużymi wahaniami temperatur, mroźnym wiatrem i zimowym, wysuszającym słońcem. A drzewa są dla miasta cenne, bo koszt nasadzenia nowej rośliny wynosi około 600-1500 zł. Jednocześnie przy drogach osłoniętych matami będzie około 26 tysięcy metrów bieżących terenów z roślinnością niską. ©℗

Podaruj magię świąt podopiecznym Drużyny Szpiku

Akcja charytatywna

Marta Żbikowska
m.zbikowska@glos.com

Do końca tygodnia można wesprzeć Drużynę Szpiku w przygotowaniach do świąt. W siedzibie fundacji zbierane są produkty, z których zostaną przygotowane prezenty dla podopiecznych w ramach akcji „Szpikowa paczka".

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

W akcję „Szpikowa paczka" angażują się firmy, instytucje, sklepy, a także wielu indywidualnych darczyńców

Podopiecznymi fundacji Dar Szpiku, w ramach której działa Drużyna Szpiku, są osoby chore na nowotwory krwi oraz ich rodziny. Wsparcie wolontariuszy nie kończy się w momencie opuszczenia przez pacjenta szpitala. W czasie choroby między wolontariuszami, pacjentami i ich bliskimi tworzy się szczególna więź. Często zawarte w tym trudnym okresie przyjaźnie trwają latami. Wolontariusze doskonale znają potrzeby rodzin i ich sytuację materialną, kondycję psychiczną.

W czasie walki o życie osoby bliskiej, szczególnie dziecka przyziemne sprawy często schodzą na dalszy plan. Choć święta Bożego Narodzenia są ważne dla niemal wszystkich, to są sytuacje, w których ich przygotowanie nie jest najważniejszą potrzebą, gdy nie ma czasu na chodzenie po sklepach, poszukiwanie prezentów.

- Święta to także bardzo ważny czas dla ludzi chorych oraz ich bliskich. Chcielibyśmy sprawić, aby nasi podopieczni na chwilę zapomnieli o trudzie codzienności i w pełni poczuli magię i ważność tych dni - mówi Dorota Raczkiewicz, szefowa Drużyny Szpiku. - Chcielibyśmy, by ich domy wypełnił aromat świątecznych potraw i by każdy z nich pod choinką znalazł to, o czym choć trochę marzy. I choć trudno jest nam dać im to, o czym marzą najbardziej, czyli zdrowie, to chcielibyśmy wlać w ich serca nadzieję i ciepło.

Każdy może wesprzeć akcję „Szpikowa paczka". Do piątku wolontariusze czekają w siedzibie fundacji przy ul. Głogowskiej 148. We wtorek i środę od godz. 11 do 14, w czwartek od 16 do 19, a w piątek od 12 do 20. Można przynosić m.in. pościele, ręczniki, koce, zabawki, chemię domową oraz kawy, herbaty, konserwy, ryż, cukier, olej, oliwę, przyprawy, soki, słodycze i inne produkty o długim terminie przydatności. ©℗

eprasa.pl bd07a22d5b

W SKRÓCIE

Policja

Szukają świadków

Policjanci z Komisariatu Policji Stare Miasto prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży kart płatniczych, których następnie użył złodziej. Do kradzieży doszło 14 września w budynku przy ul. Klasztornej. Kamery monitoringu zarejestrowały wizerunek mężczyzny, który ma związek z tym zdarzeniem.
Wszystkich, którzy były świadkami tego zdarzenia, policja prosi o kontakt z Komisariatem Policji Stare Miasto w Poznaniu pod numerami telefonów: 61 84 124-11, 61 84-124-12 lub 997 – czynnymi całą dobę. Policja zapewnia anonimowość. **(JL)**

Jeżyce

Czekają na uwagi dotyczące ronda

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące zmiany stałej organizacji ruchu na trójwlotowym skrzyżowaniu ul. Koszalińskiej i Literackiej – w tym miejscu miałoby powstać rondo. Pozwoli to na poprawę bezpieczeństwa, zmniejszenie prędkości samochodów i na uporządkowanie ruchu.
Projekt jest już gotowy, zatwierdził go Miejski Inżynier Ruchu. Wszyscy zainteresowani mogą przesyłać swoje sugestie i uwagi na adres rondo_literacka@zdm.poznan.pl lub dostarczyć je do siedziby ZDM, ul. Wilczak 17. Konsultacje potrwają do 10 grudnia. **(GOK)**

Akcja społeczna

Protest na stacji paliw

Wczoraj w całym kraju odbywała się akcja protestacyjna „Nie tankuj w poniedziałek", która ma być wymierzona w podwyżki cen paliw.
Założenie ma być proste – niech osoby odpowiedzialne za podnoszenie cen paliw odczują, że kierowcy mogą w ciągu jednego dnia dać im odczuć, że są niezadowoleni z takiej polityki, i że to niezadowolenie może przynieść wyraźne mniejsze wpływy. Stargardzki Klub Motoryzacyjny, kojarzony mocno z akcją, informuje: „przyłączyliśmy się do akcji, ponieważ każdy protest przeciwko niższemu podatku za paliwo jest przez nas popierany, jeśli paliwo tanieje to usługi, produkty tez tanieją, lecz nie wszyscy chyba o tym wiedzą".
Na poznańskich stacjach benzynowych nie widać było wyraźnie mniejszego ruchu. Tylko na jednej stacji sprzedawcy przyznali, że chyba jest mniej tankujących niż zwykle, ale nie jest to wyraźna różnica – raczej niewielka.
Tymczasem cinkciarz.pl zapewnia, że ceny paliw na stacja spadają, ale za wolno – i „pokojowe protesty związane z wysokimi cenami diesla czy benzyny mogą być uzasadnione". Mimo że notowania benzyny PB95 są najniższe od półtora roku, to w Polsce nie można tego odczuć. Różnica między ceną rynkową i detaliczną paliw w Polsce jest największa w historii. **GOK**

REKLAMA 008752438

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Nabór wniosków

w zakresie gospodarki wodno-ściekowej

DZIAŁANIE:
Oś priorytetowa 4 „Środowisko"
Działanie 4.3 „Gospodarka wodno-ściekowa"
Poddziałanie 4.3.1 „Gospodarka wodno-ściekowa"
Nabór nr RPWP.04.03.01-IZ.00-30-001/18

DLA KOGO?
Uprawnionymi do składania wniosku są:

a) JST i ich związki;
b) Podmioty świadczące usługi wodno-ściekowe w ramach obowiązków własnych gmin;
c) Uczestnicy PPP realizujący projekty hybrydowe na rzecz partnera publicznego.

Partnerstwo w projekcie jest możliwe na warunkach określonych w Regulaminie.

NA CO?
W celu wypełnienia wymagań Dyrektywy Rady 91/271/EWG wsparcie dotyczyć będzie projektów w aglomeracjach o wielkości od 2 000 do 10 000 RLM ujętych w obowiązującej KPOŚK oraz wynikających z Master Planu dla dyrektywy ściekowej, dotyczących:
a) budowy, rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków komunalnych (w tym również w zakresie zagospodarowania osadów ściekowych);
b) budowy i modernizacji systemów kanalizacji zbiorczej (w tym rozdział sieci ogólnospławnej);
c) budowy i modernizacji systemów zaopatrzenia w wodę jako uzupełnienie ww. zadań, przy czym koszty związane z budową i modernizacją systemów zaopatrzenia w wodę mogą stanowić do 50% kosztów całkowitych inwestycji. Projekty dotyczące budowy sieci wodociągowej otrzymają wsparcie wyłącznie w zakresie zgodnym z Ustawą Prawo wodne (tj. przy jednoczesnej realizacji na danym obszarze sieci wodociągowej i sieci kanalizacji sanitarnej).

KIEDY?
Nabór od 28 grudnia 2018 r. od godziny 7.30 do 28 lutego 2019 r. do godziny 15.30.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?
Szczegółowe informacje dotyczące zasad przygotowania, składania oraz oceny wniosków o dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 znajdują się w Regulaminie konkursu oraz innych dokumentach obowiązujących w ramach konkursu, dostępnych na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl, www.funduszeeuropejskie.gov.pl oraz w siedzibie Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego.

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Mieszkańcy przeciwni budowie myjni

Cezary Hurysz
c.hurysz@glos.com

Rataje

Na osiedlu Polan działa już jedna myjnia samochodowa, a tuż obok powstaje druga. Mieszkańcy osiedla burzą się, że zostali wprowadzeni w błąd odnośnie właściciela i zastosowania działki. Spółdzielnia poinformowała ich, że teren jest prywatny oraz że nie ma innej możliwości jego zagospodarowania.

Przy wjeździe z ulicy Pawiej na osiedlu Polan budowana jest myjnia bezdotykowa z sześcioma stanowiskami. Teren, na którym powstaje inwestycja, należy do spółdzielni.

– Nikt z nami nie konsultował budowy tej inwestycji. Teraz spółdzielnia zastrzega się, że działka jest prywatna, ale to nieprawda. Teren, na którym powstanie myjnia, został wydzierżawiony w cenie pięciu złotych za metr kwadratowy – mówi jedna z mieszkanek.

Inwestorem została firma Janusz Lejman Telco IT, która podczas przetargu zaproponowała najkorzystniejszą ofertę. Jak mówi radny osiedla Żegrze, inwestycja była konsultowana z członkami spółdzielni.

– Rada osiedla nie odpowiada za opiniowanie takich spraw, a jedynie doradza mieszkańcom. Podczas ostatniego spotkania z mieszkańcami osiedla Polan doradziłem, że mogą zwrócić się do zarządu o zerwanie umowy dzierżawy. To jednak wiąże się z karami finansowymi – mówi Łukasz Kapustka, przewodniczący zarządu osiedla Żegrze.

Pod petycją w sprawie przerwania budowy uzbierali ponad sto podpisów. Według informacji mieszkańców, Małgorzata Lejman, zastępca prezesa spółdzielni, jest matką inwestora, który buduje myjnię. Głos w tej sprawie zabrała również spółdzielnia mieszkaniowa. – Relacje pomiędzy właścicielem Telco IT, a zastępcą prezesa spółdzielni, zgodnie z przepisami prawa nie dyskwalifikowały inwestora z przystąpienia do przetargu – mówi Julia Tritt, rzecznik prasowy spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Młodych".

Według mieszkańców budowa myjni spowoduje też zwiększenie ruchu samochodowego w obrębie osiedla.

– Naszym zdaniem po zrealizowani inwestycji, w obrębie osiedla zwiększy się hałas i emisja spalin. Pojawi się też problem z chemikaliami stosowanymi w myjni – mówi jedna z mieszkanek osiedla.

Spółdzielnia zastrzega się, że działka jest prywatna, ale to nieprawda. Teren został wydzierżawiony w cenie 5 zł za m kwadratowy.
mieszkanka osiedla Polan

Zdaniem spółdzielni, inwestycja nie wpłynie na zwiększenie hałasu na osiedlu.

– Znajdować się ona będzie kilkadziesiąt metrów od budynków mieszkalnych. Dodatkowo zostaną nasadzone krzewy o wysokości minimum 1,5-2 metry w pasie od strony bloków. Poza tym, zgodnie z prawem, budowa myjni samochodowej nie wymaga uzyskania decyzji środowiskowej, ponieważ nie jest zaliczana do przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko – mówi Julia Tritt. ©℗

FOT. ŁUKASZ GDAK

Cena wywoławcza na dzierżawę terenu przy ul Pawiej wynosiła 3 złote za metr kwadratowy. Ostatecznie powstanie tam myjnia

eprasa.pl bd07a22d5b

REKLAMA

038339088

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

Ból kolana rujnował jej życie

Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza: „To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności…"

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm…

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyna drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – *Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.*

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie mozolna rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas…

Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy…

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzenie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku łykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi… Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski… Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. **W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek.** Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. **To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę zniszczonych stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).**

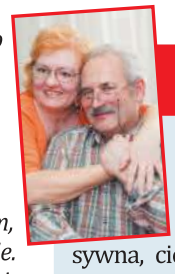

Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. **Gdy kupiliśmy opaski prof. Bonda o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!**

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l) z Cieszyna

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nosząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- **odzyskasz** sprawne i silne kolana;
- **zregenerujesz** chrząstkę stawową;
- **ZREDUKUJESZ BÓL i** opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaska na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej klubu seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 180 OSÓB!

TYLKO do 30 LISTOPADA 73% taniej!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.

Magnoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizacje Zdrowia za w pełni bezpieczną.

1000 Gs

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- pomaga **zwalczyć ból** kolan
- **odciąża i stabilizuje** stawy
- **zmniejsza** napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- **minimalizuje** obrzęk i stany zapalne

Tylko TERAZ 73% taniej!

Pierwszym 180 osobom, które zadzwonią do **30 listopada 2018 r.**, przysługuje całkowicie bezpłatna wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie na przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 300 38 22

Pon - pt: 8:00-20:00, sob i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl bd07a22d5b

Miliony na lepszą rehabilitację

Zdrowie

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com

Dzięki dofinansowaniu z UE pacjenci cierpiący na porażenie mózgowe będą mogli korzystać z nowocześniejszej rehabilitacji.

19 milionów złotych przeznaczy Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. Degi na zakup nowoczesnego sprzętu i program rehabilitacji dzieci i młodych dorosłych z mózgowym porażeniem dziecięcym.

Pacjenci z MPD, którzy nie umieją chodzić lub ich chodzenie jest zaburzone dzięki tym inwestycjom będą mogli skorzystać z rehabilitacji przy użyciu zrobotyzowanych systemów wykorzystujących m.in. wirtualną rzeczywistość. Projekt przewiduje także wsparcie pacjentów tak, by mogli kontynuować rehabilitację w swoim miejscu zamieszkania. Jak podkreśla prof. dr hab. med. Marek Jóźwiak - współautor i merytoryczny opiekun przedsięwzięcia z programu będzie mogło skorzystać około 1100 osób czyli wszystkie dzieci i młodzi dorośli chorujący na MPD z województwa wielkopolskiego.

Program będzie kosztował łącznie ponad 19 milionów złotych. 18 milionów wyniesie dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach WRPO 2014+. Pozostałą część dołoży szpital. Wczoraj marszałek województwa Marek Woźniak i dyrektor ORSK im. Wiktora Degi Przemysław Daroszewski podpisali umowę na dofinansowanie projektu.

- Zależy nam na poszerzeniu dostępności usług osobom, dotkniętym takimi chorobami, jak np. MPD. Zależy nam, aby mogły funkcjonować w sposób samodzielny w przestrzeni społecznej - podkreślał Marek Woźniak.

©℗

REKLAMA 008747840

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Wydłużenie naboru wniosków

na wsparcie promocji gospodarczej regionu

DZIAŁANIE:
Oś priorytetowa 1 „Innowacyjna i konkurencyjna gospodarka"
Działanie 1.4 „Internacjonalizacja gospodarki regionalnej"
Poddziałanie 1.4.2 „Promocja gospodarcza regionu"

Nabór nr RPWP.01.04.02-IZ-00-30-001/18

Konkurs ma charakter zamknięty i nie jest podzielony na rundy.

DLA KOGO?
Uprawnionymi do składania wniosku są:

1. Jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i jednostki organizacyjne.

NA CO?
W ramach konkursu dofinansowanie mogą otrzymać projekty, których przedmiotem jest:

Wsparcie kompleksowych systemów zarządzania promocją gospodarczą i inwestycyjną regionu oraz wzmocnienia potencjału gospodarczego województwa, głównie w strategicznych obszarach zdefiniowanych w Wielkiej Strategii Inteligentnej Specjalizacji poprzez m. in.:
a) Promocję gospodarczą (m.in. udział w międzynarodowych imprezach gospodarczych, w tym udział przedsiębiorstw, pogłębione analizy wybranych rynków zagranicznych, monitoring trendów w gospodarce krajowej i światowej, system komunikacji w postaci platformy internetowej);
b) Promocję inwestycyjną (m.in. aktualizacja bazy ofert inwestycyjnych, udział w inwestycyjnych imprezach targowych);
c) Budowę Marki Wielkopolski.

KIEDY?
Nabór od 28 września 2018 r. od godziny 7.30 do 31 stycznia 2019 r. do godziny 15.30.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?
Szczegółowe informacje dotyczące zasad przygotowania, składania oraz oceny wniosków o dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 znajdują się w Regulaminie konkursu oraz innych dokumentach obowiązujących w ramach konkursu, dostępnych na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl, www.funduszeeuropejskie.gov.pl oraz w siedzibie Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego.

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Nowe zarzuty po zbrodni na Dębcu

Łukasz Cieśla
l.ciesla@glos.com

Poznań

Tomasz J., podejrzany o zabicie żony i spowodowanie wybuchu w kamienicy na poznańskim Dębcu, ma usłyszeć nowe zarzuty. Dotyczą wcześniejszego wypadku drogowego, w którym ciężkie obrażenia odniósł jego syn.

W marcu tego roku na poznańskim Dębcu zawaliła się część kamienicy. Zginęły cztery osoby. Do tragedii doprowadził wybuch gazu, który zdaniem prokuratury celowo wywołał Tomasz J. Skąd taka teza?

W gruzach kamienicy znaleziono rozczłonkowane zwłoki piątej ofiary - żony Tomasza J. Zdaniem śledczych sprawca najpierw bestialsko zamordował żonę, odciął jej głowę. A potem, chcąc zatrzeć ślady, uszkodził zawór gazu i doprowadził do potężnej eksplozji.

Tomasz J. przebywa w areszcie. Teraz, jak się dowiedzieliśmy, śledczy chcą mu postawić nowy zarzut. Dotyczy wypadku drogowego z 1 stycznia 2018 roku. Mężczyzna zabrał wtedy nastoletniego syna na przejażdżkę i pod Poznaniem uderzył w drzewo od strony pasażera. Jego syn został zabrany helikopterem do szpitala, bardzo długo przechodził rehabilitację.

Sprawę początkowo traktowano jako „standardowy" wypadek drogowy. Ale trzy miesiące później, po wybuchu na Dębcu, śledczy zaczęli podejrzewać, że Tomasz J. celowo spowodował wypadek. Wcześniej miał się odgrażać żonie, która chciała się z nim rozstać, że „zabierze jej to, co kocha najbardziej". Ostatecznie, jak wynika z naszych informacji, prokuratura nie znalazła dowodów, że wypadek był wynikiem celowego działania. Na taki scenariusz nie wskazał biegły powołany przez prokuraturę. Dlatego Tomasz J. ma usłyszeć zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku.

Śledczy nie chcą na razie rozmawiać o kolejnym przesłuchaniu Tomasza J. i nowych zarzutach dla niego.

- Nie komentujemy czynności zaplanowanych w śledztwie - zaznacza Michał Smętkowski, rzecznik poznańskiej Prokuratury Okręgowej.

Po uzupełnieniu zarzutów, prokuraturze pozostanie uzyskanie opinii biegłych psychiatrów. Mają stwierdzić czy w chwili popełnienia zarzucanych mu zbrodni był osobą poczytalną. Ma to kluczowe znaczenie dla dalszych losów sprawy i odpowiedzialności karnej Tomasza J.

Prokuratura powoła niebawem biegłych psychiatrów, którzy ocenią poczytalność Tomasza J. w chwili popełnienia zarzucanych mu zbrodni

Badanie może zakończyć się nawet w ciągu jednego dnia albo potrwać kilka tygodni. Ten drugi scenariusz byłby wtedy, gdy biegli stwierdzą konieczność dłuższej obserwacji Tomasza J. On sam do zarzutów się nie przyznaje, odmawia współpracy ze śledczymi i składania wyjaśnień. Akt oskarżenia być może będzie gotowy do końca grudnia.

©℗

FOT. ŁUKASZ GDAK

Beata J. miała zostać zamordowana przez męża przed wybuchem. Potem, wskutek eksplozji, zginęły cztery osoby.

eprasa.pl bd07a22d5b

Odpracował karę, ale idzie do więzienia?

Monika Dziuma
redakcja@glos.com

Wielkopolska

– Nie jestem bez winy. Nagrabiłem sobie i otrzymałem wyrok. Ale ciężko pracowałem i nie chcę iść teraz do więzienia – mówi 23-letni Patryk Krauss z Przysieki.

– Dostałem wyrok za paserstwo. Miałem odrobić 120 godzin w szkole w czynie społecznym. Dostałem na to czas do października – mówi Patryk Krauss i jak wyjaśnia, zadanie, które otrzymał polegało na odnowieniu pomieszczenia gospodarczego. – Z zewnątrz odmalowałem je w maju. Resztę chciałem dokończyć po wakacjach – przekonuje.

Na początku listopada dostał z sądu pismo, które było wezwaniem do wstawienia się w więzieniu w Gębarzewie (mężczyzna ma do odsiedzenia 75 dni).

– Jakim cudem? Przecież własnymi rękami wyremontowałem to pomieszczenie - mówi rozgoryczony. – Chodziłem tam w weekendy. Pomagał mi w tym mój szef. Ludzie z Wiatrowa mogą poświadczyć, że pracowałem. Gdyby szkoła miała wynająć fachowców, to musiałaby zapłacić za taki remont pewnie kilka tysięcy złotych. Ja dostałem od nich tylko taczkę i łopatę. Korzystałem ze sprzętu budowlanego należącego do firmy, w której pracuję. Nawet materiały, na przykład cement kupiłem za swoje pieniądze – zapewnia pan Patryk.

Mężczyzna jest jedynym żywicielem rodziny. Mirosława Jarosz, dyrektorka szkoły w Wiatrowie mówi, że ubolewa na tym, co się wydarzyło, ale nie jest w stanie cofnąć czasu. – Pan Kauss wstawił się do pracy przy szkole 25 maja. Zajął się malowaniem pomieszczenia gospodarczego z zewnątrz. Praca zajęła mu 8 godzin. Niestety, nie wstawił się do pracy już do końca maja, w czerwcu, lipcu i sierpniu też go nie było. Próbowałam do niego dzwonić, by zapytać co się stało. Bezskutecznie – tłumaczy i dodaje, że jako dyrektor 25 dnia każdego miesiąca musiała wysyłać do sądu raport z ilością przepracowanych godzin. – Zgodnie z prawdą napisałam, jak było. Pan Kauss stawił się do pracy we wrześniu i październiku i w 60 godzin wyremontował pomieszczenie gospodarcze, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Ale notatka, że nie wstawił się wcześniej w pracy, była już w sądzie - tłumaczy. – Po wykonanej przez niego pracy sporządziłam pismo, w którym wyjaśniam sądowi, że pan Kauss rzetelnie wykonał swoją pracę we wrześniu i październiku. Mam nadzieję, że to mu pomoże.

Jeśli ktoś odrobił 68 godzin z wyznaczonych przez sąd 120, to kara nie została przez niego wykonana do końca.

mecenas Wojciech Deminiak

Patryk Krauss napisał odwołanie od wyroku sądu.

– Jeśli ktoś odrobił 68 godzin z wyznaczonych przez sąd 120 godzin, to kara nie została przez niego wykonana do końca. W związku z tym sąd teraz przeliczy ilość godzin niewykonanych na karę pozbawienia wolności. Nie liczy się bowiem efekt pracy, ale czas jej wykonania – wyjaśnia mecenas Wojciech Deminiak. ©℗

FOT. MONIKA DZIUMA

Jak przyznaje 23-letni Patryk Kauss z Przysieki, choć odpracował swój wyrok, pójdzie do więzienia...

W SKRÓCIE

Śrem

Podejrzani o rozbój pod nadzorem policji

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Śremie zatrzymali dwóch młodych mieszkańców Śremu (24 i 26 lat), którzy podejrzani są o dokonanie rozboju. Z ustaleń śledczych wynika, że napastnicy najpierw pili alkohol z przypadkowo napotkanym mężczyzną, a następnie uderzali go, kopali i zabrali mu portfel, w którym były pieniądze oraz dokumenty. Prokurator zastosował wobec podejrzanych środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji i poręczenia majątkowego. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. **(KS)**

Grodzisk Wielkopolski

Wezwani do awantury, znaleźli narkotyki

Policjanci zostali wezwani na interwencje wobec agresywnego mężczyzny awanturującego się w jednym z mieszkań na terenie Grodziska Wielkopolskiego. 23-latek wybijał szyby i uszkodził drzwi. Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali agresora, któremu grozi do 5 lat więzienia. Straty, które spowodował wyceniono na kilka tysięcy złotych. W mieszkaniu policjanci zabezpieczyli też ponad 80 gramów marihuany i kilkaset złotych. Zatrzymali też trzech młodych mężczyzn, którym za postępowanie wbrew ustawie o przeciwdziałaniu narkomani grozi do 10 lat więzienia. **(KS)**

Leszno

Zabrali mu prawo jazdy i dali 16 punktów karnych

Policjanci leszczyńskiej „drogówki" jadąc nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w videorejestrator, kiedy na Alei Jana Pawła II zauważyli kierowcę renault, który wjechał na skrzyżowanie z Al. Krasińskiego i ul. Norwida na czerwonym świetle. Dalej na wiadukcie kierowca rozpędził auto do prędkości 107km/h, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50km/h. Policjanci zatrzymali kierowcę, okazał się nim 57-letni mieszkaniec Leszna. Funkcjonariusze zabrali mu prawo jazdy na trzy miesiące, dali 16 punktów karnych i mandat karny w wysokości tysiąca złotych. **(KS)**

Poznań

O sztuce dla trochę starszych

Galeria Miejska Arsenał (Stary Rynek 6) zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w spotkaniu, w trakcie którego uczestnicy zastanowią się nad najlepszą ofertą z zakresu edukacji artystycznej dla osób 50+. Podyskutują o warsztatach i szkoleniach, pomyślą co nowego można zaproponować – co może przyciągnąć seniorów do takich instytucji. Spotkaniu towarzyszyć będzie zwiedzanie wystawy „Życie codzienne w Polsce" z przewodnikiem i poczęstunek." Spotkanie odbędzie się 29 listopada w godzinach 13-14.30. Informacje i zapisy w godz. 9-15, tel. 61 852 95 01. **(MIKO)**

REKLAMA 008752062

eprasa.pl bd07a22d5b

Świąteczne Gwiazdeczki. Oto liderzy!

Plebiscyt
Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

Tworzymy wielką świąteczną galerię dzieci z całej Wielkopolski. Zdjęcia dziewczynki i chłopca, które zdobędą najwięcej głosów czytelników, trafią na okładkę sylwestrowego wydania Magazynu Rodzinnego „Głosu Wielkopolskiego". Na dzieciaki czeka też mnóstwo niespodzianek.

Dziewczynka i chłopiec, którzy zdobędą najwięcej głosów w każdym powiecie lub okręgu otrzymają lokalizator notiOne, dużą, pluszową maskotkę z limitowanej serii „Miś Głosek", świąteczne zestawy słodyczy oraz zaproszenie-niespodziankę na niezwykłe spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Świąteczne Gwiazdeczki wybierzemy w powiatach i okręgach naszego województwa w dwóch kategoriach: dziewczynka i chłopiec. Głosowanie będzie trwało **do poniedziałku, 17 grudnia do godziny 22**. Jednocześnie prowadzony będzie też ranking wojewódzki. Spośród dzieci, które zdobędą najwięcej głosów w powiatach i okręgach

(zajmą I miejsca) w obu kategoriach wyłonimy pierwsze trójki, z których zdobywcy I miejsca trafią na naszą okładkę.

Nagrody wojewódzkie dla zwycięskich dziewczynek i chłopców, prócz zdjęcia okładkowego, to m.in.: oprawiony w ramkę pamiątkowy egzemplarz gazety ze zdjęciem na okładce, bon wakacyjny ITAKA o wartości 3500 zł dla dziecka wraz z opiekunem, na wycieczkę do Paryża z wizytą w parku rozrywki Disneyland Resort Paris. Nagrody dla laureatów II i III miejsc również są niezwykle atrakcyjne. ©℗

JAK ODDAĆ WAŻNY GŁOS?

Należy wysłać SMS (koszt 2,46 zł z VAT) pod numer 72 355.
W treści SMS wpisujemy prefiks (litery i numer) zamieszczony przy nazwisku wybranej dziewczynki lub chłopca.
W odpowiedzi, poza zaliczeniem głosu w plebiscycie, każdy głosujący dostanie kod dostępu do aktualnego e-wydania „Głosu".
Szczegółowe informacje na www.gloswielkopolski.pl/gwiazdeczki.

DZIEWCZYNKI NA OKŁADKĘ

Emilia Szymańska
Poznań, PSGD.18
668 GŁOSÓW

Lara Kruk
Piła, PSGD.617
159 GŁOSÓW

Zuzanna Żywańska
Koło, PSGD.1474
120 GŁOSÓW

Marcelina Janik
Buk, PSGD.1286
284 GŁOSY

Antosia Łukasiewicz
Witkowo, PSGD.1063
311 GŁOSÓW

Amelka Bromberek
Chodzież, PSGD.1483
124 GŁOSY

Olga Knobel
Wolsztyn, PSGD.1270
143 GŁOSY

Lena Wietrzyńska
Środa Wlkp., PSGD.1085
201 GŁOSÓW

Antonina Wosik
Kalisz, PSGD.157
98 GŁOSÓW

Maria Biros
Moczydła, PSGD.920
140 GŁOSÓW

Maja Kierzek
Janów, PSGD.1224
105 GŁOSÓW

Lilianka Glabas
Wągrowiec, PSGD.896
244 GŁOSY

Hanna Bońka
Brzeźno, PSGD.364
127 GŁOSÓW

Lena Kosmacz
Kubaczyn, PSGD.646
173 GŁOSY

Julia Ogórek
Międzychód, PSGD.510
74 GŁOSY

Julia Badowska
Strzałkowo, PSGD.1058
821 GŁOSÓW

Zofia Kaczmarek
Leszno, PSGD.275
97 GŁOSÓW

Patrycja Nowaczyk
Jarocin, PSGD.1238
147 GŁOSÓW

Amelia Poznańska
Marianowo, PSGD.95
133 GŁOSY

Luiza Gracz
Jastrowie, PSGD.924
126 GŁOSÓW

Anastazja Sobczyk
Franklinów, PSGD.530
147 GŁOSÓW

Julia Gajda
Kępno, PSGD.1412
49 GŁOSÓW

Maja Kasprzak
Pleszew, PSGD.990
130 GŁOSÓW

Marcelina Dolata
Gostyń, PSGD.1164
127 GŁOSÓW

CHŁOPCY NA OKŁADKĘ

Jan Kaczmarek
Poznań, PSGC.885
207 GŁOSÓW

Oliwier Kamiński
Węglewo, PSGC.334
63 GŁOSY

Eryk Węglarz
Kępno, PSGC.139
44 GŁOSY

Szymon Walkowiak
Galew, PSGC.632
106 GŁOSÓW

Oliwier Zieliński
Witkowo, PSGC.563
148 GŁOSÓW

Bruno Szymaniak
Budzyń, PSGC.736
133 GŁOSY

Antoni Rosiak
Młynek, PSGC.825
113 GŁOSÓW

Adrian Majchrzak
Bnin, PSGC.303
146 GŁOSÓW

Marcel Sośnicki
Kalisz, PSGC.723
477 GŁOSÓW

Wiktor Runge
Trzcianka, PSGC.676
114 GŁOSÓW

Maksymilian Patkowski
Wolsztyn, PSGC.1079
158 GŁOSÓW

Wojciech Ratajczak
Środa Wlkp., PSGC.704
553 GŁOSY

Alan Lewandowski
Konin, PSGC.21
213 GŁOSÓW

Leon Bezwierzchny
Krobia, PSGC.758
156 GŁOSÓW

Bartosz Baszyński
Krotoszyn, PSGC.999
51 GŁOSÓW

Adam Mądry
Kujawki, PSGC.1
315 GŁOSÓW

Nataniel Skuratko
Leszno, PSGC.520
36 GŁOSÓW

Jakub Garcon
Paproć, PSGC.982
151 GŁOSÓW

Mikołaj Jeżewski
Sieraków, PSGC.494
124 GŁOSY

Ksawery Tomczak
Dziedzice, PSGC.724
500 GŁOSÓW

Alan Sroka
Ostrów Wlkp., PSGC.25
87 GŁOSÓW

Bartosz Witczak
Jarocin, PSGC.86
212 GŁOSÓW

Borys Gronek
Popówko, PSGC.93
165 GŁOSÓW

Filip Czyżewski
Jastrowie, PSGC.153
40 GŁOSÓW

eprasa.pl bd07a22d5b

Gdzie znajdziesz „Głos Wielkopolski”?

Twoja Gazeta

„Głoa Wielkopolski" możesz kupić w ok. 3200 punktach na terenie województwa wielkopolskiego, jesteśmy w każdym mieście, powiecie i wsi. Znajdziesz nas w kioskach, sklepach, supermarketach, salonach prasowych, stacjach paliw, w piekarniach i na każdej poczcie.

Gdy nie możesz znaleźć swojej ulubionej gazety, zadzwoń: (61) 111 00 24 lub napisz do nas: dystrybucja.poznan @polskapress.pl

Jesteśmy m.in. w następujących sieciach:

- AUCHAN
- BIEDRONKA
- BP
- CARREFOUR
- CIRCLE K
- DELIKATESY CENTRUM
- DINO
- EMPIK
- GROSZEK
- INMEDIO
- INTERMARCHE
- KAUFLAND
- KIOSK RUCH
- LEWIATAN
- LOTOS
- LUKOIL
- MEDIA PRESS SALONIKI
- MILA
- NETTO
- PIOTR I PAWEŁ
- PKN ORLEN
- POCZTA POLSKA
- POLOMARKET
- PSS SPOŁEM
- RELAY
- SALONIKI PRASOWE KOLPORTER
- SHELL
- SPAR
- STACJA MOYA
- STATOIL
- STOKROTKA
- ŚWIAT PRASY
- TABAK
- TESCO
- TOP PRESS
- ŻABKA

Jeżeli chcesz czytać naszą gazetę przez internet na swoim komputerze lub smartfonie

Jeżeli chcesz czytać naszą gazetę przez internet na swoim komputerze lub smartfonie, możesz nabyć wersję elektroniczną gazety (PDF) wraz dostępem do archiwalnych wydań i pełnej wersji serwisu na plus.gloswielkopolski.pl. Wersja elektroniczna gazety jest identyczna jak ta, którą kupujesz w kiosku czy sklepie, a dostęp do niej możesz uzyskać już ok. godziny 3 nad ranem.

W każdym urzędzie pocztowym możesz zamówić prenumeratę naszej gazety

W każdym urzędzie pocztowym możesz zamówić prenumeratę naszej gazety, którą dostarczać będzie do domu Twój listonosz. Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo w każdej placówce Poczty Polskiej oraz na stronie internetowej Poczty Polskiej: prenumerata.poczta-polska.pl lub pod numerem telefonu 801 333 444.

Oferujemy także dostawę prenumeraty Twojej gazety przez wydawcę

W wybranych miastach oferujemy także dostawę prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” realizowaną przez wydawcę, wprost z redakcji do domu lub biura. Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej na temat możliwości zamówienia takiej prenumeraty, zadzwoń do nas (61) 111 00 24 lub wejdź na stronę prenumerata.gloswielkopolski.pl

Jesteśmy do Waszej dyspozycji

Dzwońcie: (61) 111 00 24
Piszcie: dystrybucja.poznan@polskapress.pl

Jeżeli jesteś właścicielem sklepów, kiosków i saloników prasowych i chcesz sprzedawać „Głos Wielkopolski”, zadzwoń do naszego działu dystrybucji i sprzedaży gazet: (61) 111 00 24

Rząd stawia na elektrownie atomowe. Z węgla jednak rezygnować nie chce

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Warszawa

Rząd zapowiada atomową rewolucję w naszym kraju. Mimo to chce dalej inwestować w węgiel i zapowiada wstrzymanie inwestycji związanych z energią wiatrową.

Rosnące ceny węgla oraz emisji CO2, a przez to coraz droższy prąd skłaniają polskie władze do odkurzenia planów czerpania energii z atomu. Już rząd PO zapowiadał budowę elektrowni atomowej, wstępnie wskazywano lokalizację na północy Polski, teraz jednak rząd PiS zapowiada, że z całą pewnością w ciągu niecałych dwóch dekad będziemy mieć pierwszą tego typu elektrownię.

Resort energii w przedstawionym harmonogramie przewiduje, że pierwszy taki obiekt powstanie w Polsce już w 2033 r., a kolejnych pięć będzie budowanych w dwuletnich odstępach. Finalnie do 2043 r. nasz kraj ma być zasilany w dużej mierze dzięki atomowi.

Gdyby tak się stało, byłaby to rewolucja w naszym kraju, którego energia oparta jest na węglu. Pomogłoby to również walczyć ze smogiem, który jest polską zmorą w okresie zimowym.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski przyznał, że sama budowa elektrowni jądrowych jest bardzo droga, ale biorąc pod uwagę długi czas ich eksploatacji, koszty paliwa i koszty emisji dwutlenku węgla (CO2), to „ta energia, powstała w efekcie wydania dużych pieniędzy, jest najtańsza”.

Choć Tchórzewski zapowiada, że przesłanki ekonomiczne przemawiają za atomem, to jednocześnie rząd nadal zamierza dotować wydobycie węgla, a nawet otwierać kolejne kopalnie, w tym węgla brunatnego np. w Złoczewie.

Udział przemysłu węglowego w tzw. miksie energetycznym (różne sposoby pozyskiwania energii elektrycznej) ma jednak sukcesywnie maleć. Dziś prąd powstaje w 80 proc. z węgla. W ciągu najbliższych 22 lat udział tego kruszcu w tym procesie ma spaść do 35 proc.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Pierwsza elektrownia atomowa miałaby powstać w Polsce w 2033 r. To rozwiązanie ma zmniejszyć emisję CO2

Musi tak się stać, m.in. ze względu na pogarszającą się jakość powietrza w naszym kraju (emisja do atmosfery CO2), związaną z używaniem węgla. Minister Tchórzewski podkreślił, że bezemisyjne źródła energii, takie jak atom, są niezbędne, aby osiągnąć „satysfakcjonującą obniżkę emisji” dwutlenku węgla. Do 2030 r. owa emisja ma być mniejsza o 30 proc., bo tego wymagają od nas unijne normy.

Zdaniem prof. Jacka Jagielskiego z Narodowego Centrum Badań Jądrowych zbudowanie atomowych elektrowni w czasie przewidywanym przez ministerstwo z technicznego punktu widzenia jest wykonalne. - Główny problem polega na tym, że pieniądze trzeba wydać teraz, a efekty będą za kilkanaście lat, co oznacza bardzo długi okres z politycznego punktu widzenia - mówił w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press. Dodał jednak, że „gdyby dzisiaj zapadła decyzja o budowie”, to za 12 lat mogłaby już powstać pierwsza elektrownia. - Tyle mniej więcej czasu potrzeba - głównie na formalności, bo sama budowa zajmuje średnio sześć lat - tłumaczył. Resort energii zaznacza również, że Polska prócz inwestycji w atomowe elektrownie, będzie rozwijała odnawialne źródła energii (OZE). - Ale dopóki nie mamy pewności działania magazynów energii, kraj potrzebuje innych pewnych źródeł - przekonywał minister Tchórzewski.

Wśród odnawialnych źródeł rząd nie widzi jednak energii wiatrowej i zapowiedział, że nie będzie w nią dalszych inwestycji. Przekonywał, że w ten sposób rząd odpowiada na oczekiwania opinii społecznej. Przypomniał, że w szeregach „ruchów antywiatrakowych” znalazło się 100 tys. osób. - PiS w kampanii musiał się z tym liczyć i stąd inny kierunek rozwoju (...). Atom gwarantuje nam osią-gnięcie satysfakcjonującego celu emisyjnego - tłumaczył minister. Miast lądowych wiatraków w miksie energetycznym ma znaleźć się fotowoltaika (wykorzystanie energii słonecznej) oraz wiatraki usytuowane na morzu.

©℗

W POLITYCE

Warszawa

PO za rozszerzeniem programu 500+

- Chcemy nie tylko utrzymać program 500+, ale nawet rozszerzyć jego kryterium dochodowe po to, aby z programu mogły korzystać m.in. matki samotnie wychowujące dzieci zarabiające więcej niż ustawowe 800 zł - poinformował wczoraj na konferencji prasowej Jan Grabiec, rzecznik PO. - Państwo nie może karać obywateli za to, że więcej zarabiają. Tym samym partia ucięła spekulacje na temat planów ewentualnego ograniczenie programu. Utrzymanie 500+ potwierdził wczoraj również Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL. **(KS)**

Warszawa

Lubnauer chce wyrzucić Misiłę z Nowoczesnej

Kolejny konflikt w Nowoczesnej. Tym razem przewodnicząca Katarzyna Lubnauer chce usunać z partii Piotra Misiłę. Wszystko przez jego krytyczne wypowiedzi dotyczące partii i samej Lubnauer. „Nowoczesna jest w kryzysie", „Katarzynie Lubnauer zabrakło doświadczenia" - przyznał w rozmowie z „Rzeczpospolitą". „Piotr Misiło niszczy Koalicję Obywatelską przez swoje osobiste ambicje" - oceniła Lubnauer. W czwartek zbierze się sąd koleżeńki, który zdecyduje o politycznej przyszłości Misiły. **(JO)**

eprasa.pl bd07a22d5b

Rosja atakuje ukraińskie okręty. Kijów wprowadza stan wojenny

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Moskwa, Kijów

Ukraińcy są wściekli po brutalnym ataku rosyjskich okrętów na ich jednostki na Morzu Azowskim. Przed placówkami dyplomatycznymi Rosji na Ukrainie odbywają się protesty, sprawą zajęła się Rada Bezpieczeństwa ONZ, a na wniosek prezydenta Petro Poroszenki parlament miał wprowadzić stan wojenny.

FOT. SPUTNIK RUSSIA/EAST NEWS

W ukraińskich miastach doszło do licznych protestów przeciwko brutalnej akcji rosyjskich okrętów wymierzonej w jednostki Ukrainy. Parlament miał przegłosować stan wojenny

W ataku rosyjskiego komanda trzech ukraińskich marynarzy, 24-letni Andrij Artemenko, 27-letni Wasyl Soroka i 18-letni Andrij Eider, zostało rannych. Przebywają oni w szpitalu na Krymie. Zdaniem rosyjskich władz są w stanie stabilnym i czują się świetnie - podał Reuters powołując się na agencję Interfax. Kijów domaga się ich uwolnienia oraz zajętych jednostek, dwóch opancerzonych kutrów i holownika. Po tym wydarzeniu Cieśnina Kerczeńska została na krótko zamknięta dla żeglugi cywilnej.

Rosyjska blokada

Wszystko zaczęło się od niedzielnego rejsu ukraińskich jednostek, które chciały wpłynąć na Morze Azowskie, aby dostać się do portu w Mariupolu. Doszło wtedy do rosyjskiej blokady. Kilka godzin później ukraińskie jednostki ponowiły rejs, tym razem Rosjanie otworzyli do nich ogień, jeden z okrętów staranował ukraiński holownik, padły strzały, a na pokładzie ukraińskich jednostek znaleźli się funkcjonariusze specnazu FSB. Nagranie z brutalnego zajścia pokazało, że była to zaplanowana akcja, która zakończyła się pojmaniem trzech ukraińskich marynarzy oraz „uwięzieniem" jednostek tego kraju.

Obie strony oskarżają się o eskalację konfliktu. Ukraina twierdzi, że jej okręty zaatakowane zostały bez powodu, Rosja z kolei mówi o bezprawnym wpłynięciu statków i okrętów Ukrainy w ten rejon.

- To „niesprowokowane i szalone" działanie - określił rosyjską akcję prezydent Ukrainy Petro Poroszenko, który zaapelował do parlamentu o wprowadzenie stanu wojennego. Dodał on od razu, że nie oznacza to „deklaracji wojny". Po jego rozmowie z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem postanowiono pilnie zwołać nadzwyczajne posiedzenie Komisji NATO - Ukraina - podała agencja Reuters.

Ukraiński prezydent rozmawiał też telefonicznie z przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem i polskim prezydentem Andrzejem Dudą. Ta ostatnia dotyczyła między innymi wzmocnienia unijnych sankcji wobec Rosji w związku z „brutalną agresją". Sprawa ta zostanie podniesiona na najbliższej sesji Rady Europejskiej.

W tym samym jednak czasie ukraiński resort obrony wydał rozkazy postawienia swoich sił zbrojnych w stan najwyższej gotowości.

Stan wojenny na 30 dni?

Cały zachodni świat, w tym władze polskie, potępił brutalne działania Rosji. Bruksela i NATO domagają się od Moskwy podjęcia kroków, które doprowadziłyby do zmniejszenia napięcia na Morzu Azowskim.

Prezydent Petro Poroszenko zapowiedział wprowadzenie stanu wojennego od wtorku od godz. 9 rano. Musiał na to wyrazić zgodę parlament, jednak deputowani nie byli zgodni co do tej decyzji. Dlatego po południu prezydent ogłosił na konferencji prasowej i na Twitterze, że zgodził się na kompromisowe rozwiązanie, by stan wojenny trwał 30 zamiast 60 dni oraz, że jego wprowadzenie nie zmieni terminu najbliższych wyborów prezydenckich, zapowiedzianych na marzec 2019 roku.

Kolejny atak nadal możliwy

Według prezydenta Petro Poroszenki, wciąż możliwy jest lądowy atak rosyjski. Eksperci mówią o możliwym ataku nie tylko od strony Krymu i Donbasu, ale i z Naddniestrza. Moskwie zależy w pierwszym rzędzie na blokadzie ukraińskich portów na północnym wybrzeżu tego akwenu, czyli Berdiańska i Mariupola. Są to nie tylko główne punkty eksportu zboża i węgla, tam też produkuje się duże ilości stali.

3
ukraińskich marynarzy zostało brutalnie zaatakowanych i pobitych na Morzu Azowskim przez rosyjski specnaz

Zachodni eksperci przypominają, że w przyszłym roku odbędą się na Ukrainie wybory i działania rosyjskie mają przekonać świat, że kraj ten pod obecnymi rządami wciąż nie jest stabilny, nie warto więc mu pomagać, nie powinno się tam inwestować. Zdestabilizowana Ukraina leży w interesie Rosji, która po działaniach na innych frontach (m.in. w Syrii) znów przypomniała sobie o sąsiedzie.

©℗

ROSJA ATAKUJE UKRAINĘ

POLSKI APEL O SZANOWANIE PRAWA

Rosyjski atak potępiło polskie MSZ: „Z całą mocą potępiamy agresywne działania Rosji, wzywamy jej władze do poszanowania prawa międzynarodowego, a obie strony - do wstrzemięźliwości w obecnej sytuacji, która może zagrozić stabilności bezpieczeństwa europejskiego". Wskazano, że „dramatyczna eskalacja napięcia na wodach Morza Azowskiego (...) ma swoje źródła w konsekwentnym łamaniu przez Federację Rosyjską podstawowych zasad prawa międzynarodowego, w tym naruszenia integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy". Z kolei szef MON Mariusz Błaszczak po wysłuchaniu meldunków szefa Sztabu Generalnego, dowódców Rodzajów Sił Zbrojnych oraz szefów wojskowych służb specjalnych poinformował, że służby nie raportują zwiększenia poziomu zagrożenia dla Polski w wyniku sytuacji, do której doszło na Ukrainie. Zobowiązał dowódców oraz szefów służb do stałego monitorowania tej sytuacji.

ŚWIAT

FOT. HO/AFP/EAST NEWS

Abu Zabi

Skazany za szpiegostwo został ułaskawiony

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich ułaskawiły brytyjskiego doktoranta Matthew Hedgesa, skazanego na dożywotnie więzienie za szpiegostwo, podała BBC. **(AIP)**

Stambuł

Śmigłowiec spadł na dom. Czterech zabitych

Czterech tureckich żołnierzy zginęło, jeden zaś został ranny po tym, jak wojskowy śmigłowiec starał się wylądować awaryjnie i rozbił się o czteropiętrowy budynek w Stambule - podała BBC. Jak podały władze wojskowe, maszyna wykonywała lot szkolny i zawadziła o budynek, potem runęła na ziemię. Do tragicznego wypadku doszło w dzielnicy Sancaktepe, w azjatyckiej części Stambułu. Po tym, jak silniki odmówiły posłuszeństwa, maszyna zaczęła wirować i rozbiła się między dwoma budynkami mieszkalnymi. Prawdopodobnie nikt z przebywających w tym czasie na ziemi nie zginął. **(AIP)**

Paryż

Macron wycofuje się z opłat za samochody

Francuski rząd porzucił plany ułatwień we wprowadzaniu w miastach dodatkowych opłat dla posiadaczy samochodów, aby w ten sposób ograniczyć tworzenie się korków oraz zapobiegać zanieczyszczeniu atmosfery. Była to reakcja na falę ostatnich protestów, w których ludzie wystąpili przeciwko podnoszeniu cen paliw. Minister transportu r Elisabeth Borne przekonywała jeszcze niedawno, że nowe opłaty miały udrożnić poruszanie się samochodami w miastach. Pod naciskiem protestów przeciw podnoszeniu cen paliw rząd odstąpił od swojego pomysłu. **(AIP)**

Rzym

Odszedł znany reżyser Bernardo Bertolucci

W Rzymie zmarł znany włoski reżyser Bernardo Bertolucci. Miał 77 lat, w ostatnim czasie zmagał się z chorobą nowotworową. Był twórcą m.in. takich obrazów jak „Ostatnie tango w Paryżu" czy „Ostatni cesarz". **(AIP)**

FOT. SPLASH NEWS/EAST NEWS

Tijuana

Meksyk deportuje „bojowych" imigrantów

Meksykańskie władze zapowiedziały, że będą deportować tych wszystkich przybyszów z krajów Ameryki Centralnej, którzy podejmą próbę szturmu granicy meksykańsko-amerykańskiej - podaje CNN. Karawana migrantów od tygodni ciągnie przez Meksyk i zbliża się do granicy z USA. Zapowiadają oni, że zrobią wszystko, by przedostać się do Ameryki. Waszyngton i prezydent Donald Trump zagrozili, że powstrzymają wszystkimi środkami tego typu działania. Donald Trump zapowiedział też cofnięcie finansowego wsparcia krajom, z których migranci szli przez Meksyk. **(DG)**

Canberra

Australia znów zaczyna walkę z pożarami buszu

Setki mieszkańców niektórych rejonów australijskiego stanu Queensland trzeba było ewakuować z powodu pożarów buszu, które zagroziły domom - informuje BBC. Władze mówią już o 50 pożarach, którym w rozprzestrzenianiu się sprzyja susza panująca na wielu obszarach tego regionu. Najgroźniejsza sytuacja jest w tej chwili około 450 kilometrów na północ od Brisbane. Tam z polecenia straży pożarnej i policji ewakuowano najwięcej ludzi. Ogień ma w tym rejonie około 50 kilometrów długości i objął 11 tysięcy hektarów w Deepwater National Park. **(AIP)**

eprasa.pl bd07a22d5b

Rozmowa

Prof. Bugaj: PiS przegra wybory, jeśli zaplącze się we własne nogi

Jeśli PiS chce się oczyścić, tylko powołanie komisji śledczej jest drogą do takiego oczyszczenia. Ale oczywiście, jeśli PiS wie, że ma za kołnierzem coś większego, to decyzja o komisji śledczej byłaby dla obecnej władzy równie zabójcza – mówi Ryszard Bugaj

Prof. Bugaj: Kryzys bankowy jest w Polsce bardzo mało prawdopodobny

FOT. BARTEK SYTA

Prawo i Sprawiedliwość ma chyba spory kłopot z aferą wokół Komisji Nadzoru Finansowego?

Tak myślę. Wydaje mi się, że dwie rzeczy są już niewątpliwe: niewątpliwe jest skandaliczne zachowanie byłego szefa Komisji Nadzoru Finansowego i to niezależnie od uwarunkowań prawnych, pan Chrzanowski elementarnie naruszył standardy. Potwierdza się ocena tych wszystkich, nieskromnie powiem, że moja także, iż selekcja kadr według czysto politycznych kryteriów, bez instytucjonalnej gwarancji doprowadza do takich wpadek jak ta. Natomiast czego ciągle dobrze nie wiemy? Nie wiemy w stu procentach, czy pan Chrzanowski wymuszał łapówkę, czy chciał jedynie pognębić Leszka Czarneckiego, nie wiem też, czy działał tu na swój rachunek, czy też jakiejś grupy. Jakiej? Dużej? Jakiegoś układu pisowskiego? – tego nie wiemy. Moim zdaniem, jeśli PiS chce się oczyścić, tylko powołanie komisji śledczej jest drogą do takiego oczyszczenia.

Prawo i Sprawiedliwość komisji śledczej nie chce.

Nie chce. Myślę, że opiera się na doświadczeniach poprzednich komisji śledczych, które pogrążyły chociażby rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Myślę jednak, że prawdopodobieństwo, iż PiS-owi uda się skanalizować te emocje, przekonać wyborców, że to wybryk jednego człowieka - bez komisji śledczej - jest nikłe. Podejrzliwość ludzi będzie rosła, tym bardziej, że to jedno z kolejnych zdarzeń, które się kumulują.

Wyobraża pan sobie, że młody człowiek, którym jest Marek Chrzanowski, idzie do znanego, obytego biznesmena i negocjuje we własnym imieniu? Mnie się to wydaje bardzo mało prawdopodobne.

Mnie też. Ale żeby postawić kropkę nad i, trzeba wiedzieć coś na pewno. Nie wykluczam, że ten młody człowiek był także niezbyt mądrym młodym człowiekiem. Zresztą, sposób, w jaki prowadził spotkanie z Leszkiem Czarneckim, pokazuje, że niekoniecznie rozgrywał to rozsądnie, pomijając oczywiście motywacje i cele.

W tle całej afery pada nazwisko prof. Adama Glapińskiego, osoby bardzo bliskiej prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu. To już nie jest jakiś tam polityk PiS-u, ale trzon tej partii.

Mówimy o poszlakach, które będą prowadzić do tego, że ludzie w pewnym momencie stwierdzą, iż różnica między PiS-em a Platformą jest nieistotna, że to nie jest tak, że PiS normy życia publicznego przywraca, przeciwnie – że je raczej pognębia. I to jest jeszcze jeden powód, dla którego, jeśli PiS chce zrzucić z siebie to odium, powinien się zdecydować na powołanie komisji śledczej.

PiS szedł do wyborów z wzniosłymi hasłami, miał zmieniać standardy życia publicznego. Opozycja nie mówi już o „dobrej zmianie" tylko „dojnej zmianie".

Dlatego dla Prawa i Sprawiedliwości te wszystkie afery są tak mordercze. Chociaż poparcie jest w dużym stopniu inercyjne, ono nie spada z dnia na dzień, to jednak te wszystkie sprawy się kumulują.

Problem PiS-u polega chyba na tym, że do wyborów parlamentarnych został rok i przez ten rok mogą „kapać" kolejne afery, skandale, pytania o nepotyzm.

Trudno powiedzieć, ale to bardzo prawdopodobne. Zawsze utrzymywałem i utrzymuję, że PiS przegra wybory, kiedy zaplącze się we własne nogi. Teraz się plącze. To jest pewien paradoks, bo udała się operacja z Marszem Niepodległości. Marsz Niepodległości był gigantyczny, bez znaczących incydentów, bo jeśli były to niewielkie – i to był sukces PiS-u. A teraz przychodzi takie uderzenie, potężne i więcej niż redukuje tamte zyski.

Tylko wydaje się, że w tej sytuacji nie ma dobrego rozwiązania dla partii rządzącej, bo komisja śledcza, o czym już mówiliśmy, mogłaby PiS pogrążyć.

Po takim zdarzeniu, jak ujawnienie tych nagrań przez Czarneckiego nie ma rozwiązania, które jest całkowicie bezkosztowne politycznie dla PiS. Natomiast pojawia się pytanie, jakie rozwiązanie jest mniej kosztowne. I powiadam, jeśli PiS nie ma za dużo za uszami, to powinien się zdecydować na komisję śledczą, a jeśli mają bardzo dużo za uszami, to oczywiście i komisja śledcza i brak komisji śledczej będzie ich bardzo pogrążał.

Co może oznaczać to nocne posiedzenie Komitetu Stabilności Finansowej. W nocy, zakończone o godz. 2.00 nad ranem – wydaje się, że sprawy wyglądają poważnie, chociaż komunikat po tym spotkaniu miał uspokajać.

No więc właśnie – niefortunnie to wyszło. Bo tym nocnym spotkaniem obóz rządzący potwierdził obawy tych, którzy się martwią, czy odbiorą jeszcze swoje pieniądze w banku czy nie. Potwierdził, że jest jakiś problem. Chociaż, czy jest jakiś problem, ja tego nie wiem. W każdym razie nasze wkłady w bankach są zabezpieczone dla jakichś wysokości, to gwarantuje fundusz gwarancyjny właśnie. Natomiast, z dużym dystansem przyjmuję oskarżenia rzucane w kierunku Zdzisława Sokala. Kłopot w tej całej sytuacji polega na tym, że wyprzedzające działanie może być prowadzone w interesie stabilności rynków finansowych, rynku bankowego. Czy jest w tym przypadku? Nie wiem. Działania PiS zawsze wzbudzają podejrzenia: nawet jeśli PiS robiłby coś sensownie, to będzie wielu takich, którzy będą w to wątpić, będą w tych działaniach widzieć kroki związane z interesem partyjnym.

A jak się ma w ogóle system bankowy w Polsce?

Całkiem dobrze. Minima wypłacalności, dosyć wysokie w Polsce, są, z tego co wiem - we wszystkich bankach zachowane. Wiele banków ma górkę w stosunku do tych minimów. Oczywiście żaden banku nie wytrzyma szturmu na swoje kasy, nie da rady wypłacić oszczędności wszystkim, którzy w ciągu kilku dni chcieliby je wyciągnąć. Takiej możliwości oczywiście nie ma. Minimalna wypłacalności jest liczona w kilku procentach, a nie w kilkudziesięciu procentach, nie w dziewięćdziesięciu procentach – to zresztą nie miałoby sensu zupełnie. Więc wydaje mi się, że kryzys bankowy jest w Polsce bardzo mało prawdopodobny. Źródłem takiego kryzysu mogłaby być jakaś ekscytacja, jakieś emocje, które mają podłoże polityczne.

W tle jest sprawa poważna, bo procedowania ustawy umożliwiającej przejmowanie banków za tak zwaną złotówkę.

Sama zasada, że bank, który popada w tarapaty, może zostać przejęty - jest zasadą generalnie rzecz biorąc w systemie bankowym pożądaną. Ale z drugiej strony, jak już mówiłem, PiS jest pod różnymi podejrzeniami, że buduje państwo na wzór Orbana, że chce zbudować imperium biznesmenów powiązanych w sieci politycznej. To wielka cena, którą płaci teraz partia rządząca, którą wszyscy płacimy, za wątpliwości co do tego, czy PiS działa w interesie partyjnym, czy interesie publicznym.

W przypadku PiS ta wątpliwość jest cały czas. Dlaczego właściwie?

Ta wątpliwość uwiarygodniła się przez zmiany w systemie prawnym. Bo one rzeczywiście wzbudziły uzasadnione obawy, co do tego, czy sądy będą pracować pod presją polityczną, a w szczególności, czy prokuratura nie będzie działać z pobudek politycznych. To są uzasadnione wątpliwości i one rezonują w taki sposób, o którym pani wspomniała.

Polska przekazała Komisji Europejskiej informację w sprawie realizacji decyzji unijnego Trybunału Sprawiedliwości dotyczącej Sądu Najwyższego. Jaka to odpowiedź?

Miękka. Mam tutaj swoje małe satysfakcje, bo, kiedy ta sprawa wybuchła, cały czas twierdziłem, że PiS się ugnie. Że tak jak w sprawie ustawy o IPN, gdzie PiS poszedł do Cannosy i przywdział wór pokutny, bo tak to trzeba nazwać - także w tej sprawie się cofnie. To dość absurdalne, bo rządzący płacą rachunki polityczne, a nie realizują celów, które zamierzali.

I teraz mamy aferę wokół KNF, mamy cały czas spór z Unią Europejską - wydaje się, że PiS pogubił się w swojej własnej polityce i strategii.

Zaplątał się, ale poparcie dla PiS-u utrzymuje się wciąż na bardzo wysokim poziomie, chociaż sondaż był robiony jeszcze przed tą aferą związaną z KNF. To potwierdza, że elektorat jest bardzo inercyjny, że zaostrza się polaryzacja, która powoduje, iż ludzie mający wątpliwości dokonują wyborów: albo PiS, albo PO. Na razie PiS ma tutaj wyraźną przewagę - plącze się, ale nie przewraca.

Muszę pana jeszcze o to zapytać: PiS od początku mówił o tym, jak bardzo zmieni Polskę, jak ważna jest uczciwość, misja, państwo. Doszedł do władzy i robi to, co poprzednicy. Myśli pan, że tak już jest, że władza każdego tak deprawuje?

To jest częsta sytuacja, ale czy ona jest naturalne? Mój Boże, cały czas musimy się temu przeciwstawiać, bo jeśli tego nie zrobimy, ten nepotyzm będzie szedł jeszcze dalej. Każde ugrupowanie, które takie rzeczy robi, w tym wypadku jest to PiS, powinno w miarę możliwości dostać po łapach. Oczywiście pojawiają się dylematy, ludzie pytają: „Ale co, jak my wybierzemy znowu Platformę, to tego nie będzie?" I pytają sensownie. Myślałem, że po aferach orlenowskich, tych z Rywinem, ta fala afer korupcyjnych, związanych z czerpaniem profitów politycznych, wygaśnie. Nie wygasła. Jedyna droga, którą to może ograniczyć, nie mówię wyeliminować, to zmiany instytucjonalne, które będą wyjmować pewne kategorie decyzji z portfela zwycięskiej partii politycznej. Zadaję sobie pytanie, czy nie powinien być inaczej skonstruowany Senat? Czy Senat nie powinien być niepartyjny? Czy nie powinien mieć w swojej gestii decyzji, które są czysto personalne, a nie powinny być jednocześnie polityczne? Bo czy obsadzenie Rady Polityki Pieniężnej powinno się odbywać według klucza politycznego? Albo Krajowej Rady Radia i Telewizji? Takie wybory powinny być w miarę możliwości niepodporządkowane bieżącemu zwycięstwu partii politycznej. Tym bardziej że jak wiadomo w Polsce, ale nie tylko w Polsce, zawsze rządzi nie większości tylko największa mniejszość.

A może problem polega na tym, że PiS poczuł się zbyt pewnie: mają świetne sondaże, żelazny elektorat wszystko im wybacza, to z kim tu przegrać?

Nie myślę tak. Zresztą, gdyby tak było, to PiS nie wycofywałby się z różnych swoich decyzji. A niech sobie pani przypomni, jak z podwiniętym ogonem politycy PiS uciekli z ustawy metropolitarnej warszawskiej, wspominałem już o porzuconej ustawy o IPN, zobaczymy, co będzie z ustawy o Sądzie Najwyższym. Chyba nie czują się tak dobrze. Wielkim problemem PiS-u jest, moim zdaniem, z jednej strony przekonanie, że trzeba mieć wszędzie swoich ludzi, chyba z tego klucza był wyłaniany szef KNF, a na to nakłada się druga rzecz: krótka ławka kadrowa, brak ludzi z dużym prestiżem, z dużym autorytetem.

Czyli krótko mówiąc: można ufać tylko swoim?

Takie jest założenie. Moim zdaniem, należałoby ufać instytucjom. To też nie jest niezawodne, ale ryzyko jest mniejsze.©℗

Rozmawiała Dorota Kowalska
d.kowalska@polskatimes.pl

eprasa.pl bd07a22d5b

FOT. 123RF

Dagmara Kaźmierska jest wulgarna, bardzo głośna, a także bardzo uczuciowa i wrażliwa. Uwielbia przepych i ma mnóstwo nietuzinkowych pomysłów...

Królowa życia ma za sobą kryminalną przeszłość

Damian Bednarz
d.bednarz@gazeta.wroc.pl

Telewizja

Dzięki występowi w programach telewizyjnych „Królowe życia" i „Made in Maroko" Dagmara Kaźmierska zyskała wielu wiernych fanów. I nie przeszkadza im, że ma za sobą kryminalną przeszłość. Choć nie wszystkim.

Każdy, kto choć raz widział program „Królowe życia", który emituje stacja TTV, musiał zapamiętać Dagmarę Kaźmierską. Obok tej kobiety po prostu nie da się przejść obojętnie.

Jest wulgarna, bardzo głośna, a także bardzo uczuciowa i wrażliwa. Uwielbia przepych i ma mnóstwo nietuzinkowych pomysłów.

Wychowuje nastoletniego syna Conana, który także jest jednym z bohaterów programu. Celebrytka przyznaje także, że nie potrafi gotować. Jak sama mówi, często „jada na mieście", bo nie chce znajomych i rodziny „uszczęśliwiać swoim gotowaniem".

Wielokrotnie w programie mogliśmy oglądać, jak poma-ga bezdomnemu, który zamieszkuje klatkę schodową jej bloku. Jest osobą pełną kontrastów. W Kłodzku, gdzie mieszka, zna ją każdy. I chociaż budzi skrajne emocje, większość mieszkańców darzy ją sympatią. - Mam do niej wiele szacunku. Mówi to, co gra jej w sercu i nie obgaduje ludzi za plecami. Jeśli coś do kogoś ma, to powie mu to w twarz. To bardzo ważna cecha - mówi Anna Pańczyszyn, mieszkanka Kłodzka.

Królowa życia w Maroko

A widzowie programu „Królowe życia" pokochali ją tak bardzo, że Dagmara dostała autorski show.

Dagmara Kaźmierska wystąpi w „Kobietach mafii 2", czyli najnowszym filmie Patryka Vegi. Zagra u boku takich gwiazd jak Piotr Adamaczyk czy Agnieszka Dygant

„Made in Maroko" to program, w którym Dagmara Kaźmierska i jej przyjaciel Jacek podróżują po Maroku. Nie udają się tam w celach turystycznych, a biznesowych. Oczywiście na każdym kroku są śledzeni przez kamerę.

Jako że są już znani z wzajemnego przekomarzania i odmiennego zdania na wiele tematów, widzowie mogą oglądać wiele scen, które jednych rozbawią bardziej, a innych mniej. Program „Made in Maroko" można oglądać w każdą sobotę na antenie TTV.

Nie tak dawno Polskę obiegła informacje, że Kaźmierska wystąpi także w „Pitbulu. Kobietach mafii 2", czyli najnowszym filmie Patryka Vegi. U tego znanego reżysera zagra u boku takich gwiazd jak chociażby Piotr Adamczyk, Agnieszka Dygant, Katarzyna Warnke czy Aleksandra Popławska.

Prawomocnie skazana

- Ja tam panią Dagmarę bardzo lubię. Owszem, ma za sobą fatalną przeszłość, jednak wydaje mi się, że wyciągnęła wnioski. Kłodzko bez niej byłoby dużo uboższe - mówi pani Teresa.

Chociaż Dagmara Kaźmierska wzbudza wielką sympatię widzów, a także sporej grupy mieszkańców regionu, wiele osób ma jej za złe kryminalną przeszłość. Celebrytka spędziła bowiem kilka lat w więzieniu. Została skazana prawomocnym wyrokiem za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, sutenerstwo, stręczycielstwo i zmuszanie młodych kobiet do prostytucji.

Została zatrzymana w 2006 roku. W jej zatrzymaniu pomogła kobieta z Prudnika, która trafiła do agencji w Kłodzku. Była przekonana, że jedzie do pracy jako barmanka. Mężczyzna, który ją przywiózł, zainkasował za to 1,5 tys. zł.

Na miejscu okazało się, że dziewczyna nie będzie stała za barem - musiała świadczyć usługi seksualne. Jak twierdziła, za nieposłuszeństwo była bita, grożono jej. Po pół roku udało się jej na szczęście uciec. Zgłosiła się na policję, która oddała ją pod opiekę fundacji La Strada, zajmującej się pomocą dla kobiet zmuszanych do prostytucji.

Na podstawie zeznań pokrzywdzonej policja wzięła pod obserwację klub w Szalejowie Dolnym.

Klub „Heidi" w powiecie kłodzkim znał niemal każdy. Bywali tam zawodowi kierowcy, wpadali także miejscowi. Oczywiście klub ten był agencją towarzyską, gdzie kobiety świadczyły usługi seksualne za pieniądze. Obowiązywał tam ustalony cennik, jednak połowa zarobionej kwoty trafiała zawsze do rąk właściciela.

A właścicielką była Dagmara Kaźmierska. Prowadziła agencję przez cztery lata. Dagmarę zatrzymano w 2009 roku. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Świdnicy: „Od 2006 roku przestępcza działalność oskarżonej przyjęła formę zorganizowanej grupy przestępczej założonej i kierowanej przez nią, w skład której wchodziły cztery inne osoby - formalnie i nieformalnie zatrudnione przez oskarżoną". W momencie, gdy któraś z zatrudnionych w agencji kobiet chciała skończyć z tym procederem, były nakładane na nią kary finansowe.

- Oskarżona i współdziałający z nią w grupie mężczyźni doprowadzili ponadto siedem kobiet do uprawiania prostytucji w wyniku przemocy, groźby lub wykorzystując przymusowe położenie i stosunek zależności wynikający z nałożenia wielokrotnych kar finansowych - informował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Świdnicy Tomasz Orepuk.

Wydaje się, że ta sytuacja wiele nauczyła Dagmarę Kaźmierską. Na każdym kroku podkreśla, że gdyby mogła cofnąć czas, nie popełniłaby tego błędu. Wyciągnęła wnioski.

- Nigdy bym tego nie zrobiła. Drugi raz nie przeżyłabym rozłąki z moim synem. On jest dla mnie najważniejszy. Tęsknota za nim była dla mnie bardzo ciężka, nie do zniesienia. Dla niego było to jeszcze gorszym przeżyciem. Mój biznes doprowadził do fatalnych w skutkach konsekwencji. Nigdy więcej nie mogę już czegoś takiego zrobić mojemu dziecku. Nie mogę go narazić na ponowną rozłąkę - mówiła w rozmowie z nami.

Strzelanina w Kłodzku

Z Dagmarą Kaźmierską wiąże się także jeszcze jedna smutna historia, na którą nie miała jednak wpływu. Chodzi o strzelaninę, w której zginął gangster Dariusz L. „Szpila".

Było to w Wielką Sobotę 2001 roku. Między „Szpilą", który w tamtym czasie był jednym z najgroźniejszych przestępców naszego regionu, a Pawłem K. (ówczesny partner Dagmary) doszło do sprzeczki.

Ta sytuacja wiele nauczyła Dagmarę Kaźmierską. Stale podkreśla, że gdyby mogła cofnąć czas, nie popełniłaby tego błędu. Wyciągnęła wnioski.

W jej wyniku Paweł K. zastrzelił Dariusza L. Trzeci z obecnych na tym wydarzeniu mężczyzn został ranny. Oficjalne informacje policyjne mówiły, że doszło do walki o wpływy, ponieważ „Szpila" prowadził wtedy w Kłodzku konkurencyjną agencję towarzyską.

Nieoficjalnie mówi się jednak, że kilka godzin przed śmiercią, to „Szpila" był w domu Dagmary, gdzie z bronią w ręku groził będącej wtedy w ciąży kobiecie. Mówi się, że Paweł K. miał do wyboru życie swojej kobiety i dziecka lub bezwzględnego gangstera. Pawła K. zatrzymano kilka miesięcy później. Razem z nim wpadło dwóch miejscowych żołnierzy.

Dziś Dagmara Kaźmierska nie chce pamiętać o trudnej przeszłości. Twierdzi, że wiele ją nauczyła i za swoje grzechy odpowiedziała. A widzowie, którzy znają jej historię - w jednym z odcinków opowiedziała o swoim życiu - w dalszym ciągu na każdym kroku dają jej okazy sympatii i miłości. Jej gwiazda rośnie z dnia na dzień.

eprasa.pl bd07a22d5b

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Lewandowski: „poród był bardzo trudny"

Robert Lewandowski, najpopularniejszy polski piłkarz, udzielił ostatnio szczerego wywiadu, w którym wrócił wspomnieniami m.in. do porodu swojej żony. „(...) był bardzo trudny, dla mnie to było wyczerpujące, a co dopiero dla Ani". Wyznał, że oczywiście wspierał swoją wybrankę. Cały czas do niej mówił. Nie kryje jednak, że gdy patrzył, ile wysiłku kosztuje Anię poród, ogarniała go niemoc. Rodzice dali na imię swojej córce Klara.

FOT. KAROLINA MISZTAL

SHOW-BIZNES

FOT. TOMASZ BOŁT

Zaręczyny i rozstania w „Rolnik szuka żony"

Bardzo emocjonujący był miniony odcinek serialu „Rolnik szuka żony", w którym pięciu jego uczestników odwiedziło wybranki w ich rodzinnych domach. Doszło nawet do zaręczyn. Łukasz wręczył pierścionek Agacie, która bez dłuższego zastanowienia go przyjęła. Ale były też rozstania. Nic nie wyjdzie już raczej ze związków Krzysztofa i Eweliny oraz Oli i Marka.

Szapołowska: „Jem tylko raz dziennie"

Grażyna Szapołowska wyznała w ostatnim z wywiadów, czemu zawdzięcza wspaniałą urodę oraz kondycję. Okazuje się, że w jej przypadku kluczem do sukcesu są kąpiele w zimnym Bałtyku. Aktorka przyznała również, że wspólnie ze swoim mężem Erykiem przyzwyczaili się do jedzenia tylko jednego posiłku dziennie. Bardzo smakuje im m.in. polędwica czy domowa kaszanka.

SHOW-BIZNES

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Mucha chętnie zagrałaby... mniszkę

Anna Mucha znana jest głównie z roli Magdy w „M jak Miłość". Wyznała ostatnio, że chętnie spróbowałaby czegoś zupełnie innego. „Z przyjemnością zagrałabym coś innego, wbrew przypiętej mi łatce seksownej lwicy" – mówi w rozmowie z „Faktem". Po czym wyznała, że chętnie wcieliłaby się w rolę... mniszki. „Czekam, aż ktoś będzie chciał mnie obsadzić w roli skromnej kobiety, która będzie zakryta ubraniem od stóp do głów" – skwitowała Mucha.

Krzyżówka nr 181

Poziomo:

1) chlebowy dla smakoszy,
6) domowe ptactwo,
11) wiadomość z komputera,
12) serial z Iloną Ostrowską i Cezarym Żakiem,
13) zawarta przy pomocy mediatora,
14) rzymski bożek miłości,
15) dawny mieszkaniec Hiszpanii,
16) cyngiel w pistolecie,
17) pracownica szpitala,
18) robotnik leśny jak ptak nurkujący,
19) zrzeszony w ONZ,
21) w zimie raczej zamknięte,
23) Bill, aktor z filmu „Dzień świstaka",
26) imię odtwórcy Jagiełły w „Krzyżakach",
27) rzeźbiona kołatka,
30) komedia kryminalna Yatesa z Robertem Redfordem,
31) postawa w gimnastyce,
34) ocenia dzieła sztuki,
38) wytrzebiony koń,
39) korniszon w słoiku,
40) „… panieńskie" Aleksandra Fredry,
41) stan w hipnozie,
42) haruje za trzech i w nadgodzinach.

Pionowo:

1) liczba godzin zajęć nauczyciela,
2) drapieżny kot jak luksusowe auto,
3) schodowa w wieżowcu,
4) wersja Seata,
5) miasto zimowych igrzysk w 1984 roku,
6) cudaczne stworzenie,
7) przynęta na ryby,
8) Richard, aktor z filmu „Tylko dla orłów",
9) stanowisko pracy,
10) przesyłka pocztowa,
20) miasto na Górnym Śląsku,
22) napis na koszulce,
24) Marszałkowska w Warszawie,
25) głośny hałas przesuwanych mebli,
28) śląskie miasto ze znanym browarem,
29) miejsca dla koni w stajni,
31) silna zazdrość,
32) człowiek o wstecznych poglądach,
33) prelekcja naukowa,
35) zawody osad wioślarskich,
36) wymarły koń jak samochód,
37) komiksowy przyjaciel Kajka.

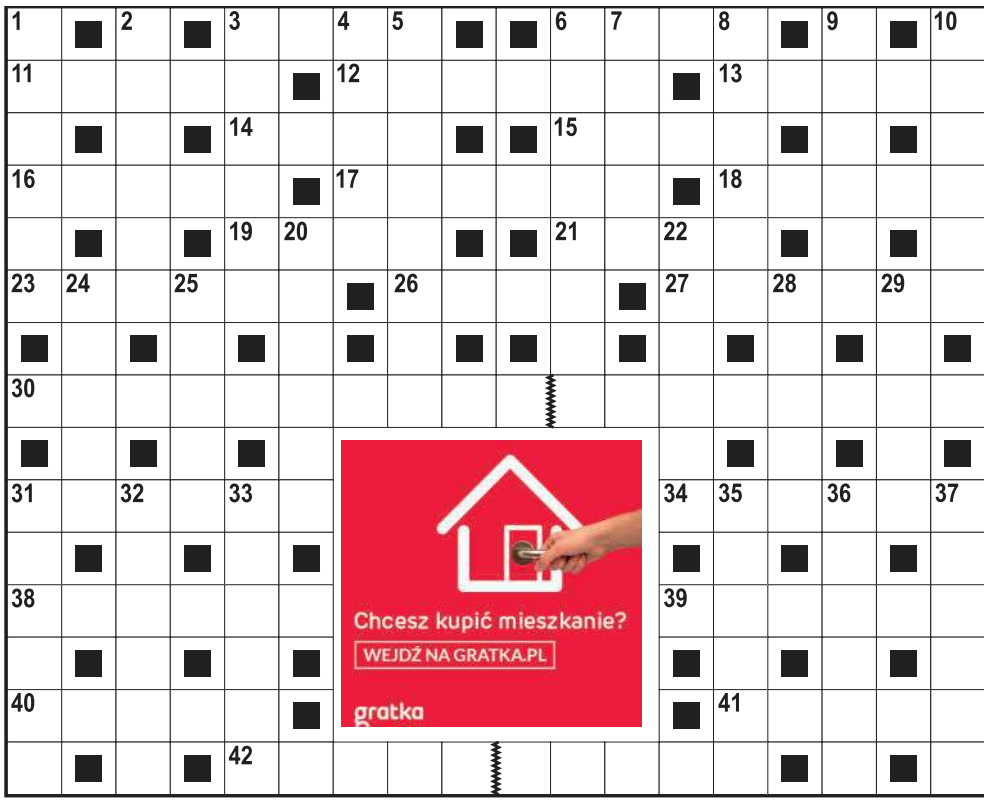

Rozwiązanie nr 180

S	Z	C	Z	U	P	A	K	■	■	P	O	G	Ł	O	S	K	A
Ę	■	H	■	R	■	■	A	U	L	A	■	■	O	■	O	■	R
D	■	A	■	A	T	O	M	■	■	T	R	Y	B	■	B	■	M
Z	E	N	O	N	■	P	E	R	O	R	A	■	O	P	O	K	A
I	■	A	■	I	G	O	R	■	■	O	S	A	D	■	L	■	T
A	S	T	M	A	■	S	T	R	U	N	A	■	A	L	E	J	A
■	T	■	A	■	Ś	■	O	■	■	A	■	Ś	■	E	■	Ó	■
Z	A	R	T	■	L	A	N	A	Ś	T	A	L	■	M	S	Z	A
■	D	■	W	■	U							U	■	U	■	W	■
R	O	G	A	C	Z							B	A	R	M	A	N
A	■	A	■	I	■							■	N	■	R	■	I
P	A	M	I	Ę	Ć							I	D	I	O	T	A
S	■	B	■	Ż	■							■	R	■	W	■	Ń
O	L	I	W	A	■							■	U	C	I	S	K
D	■	T	■	R	E	K	O	N	E	S	A	N	S	■	E	■	A

TV HIT

FILM

U-571

TVN 7 20:00

Oddziały marynarki wojennej USA toczą bitwę z Niemcami. Amerykanie nie mogą złamać niemieckich szyfrów, tymczasem hitlerowskie łodzie podwodne niszczą każdy wrogi okręt.

FILM

Hannibal. Po drugiej stronie maski

STOPKLATKA TV 22:00

Początek II wś. Hannibal Lecter, który w dzieciństwie przeżył śmierć swoich bliskich, podejmuje studia medyczne. Zdaje sobie sprawę, że rośnie w nim zło.

FILM

Stan oblężenia

POLSAT 22:05

W Ameryce narasta fala islamskiego terroryzmu. Nad kryzysem próbują zapanować szef sił antyterrorystycznych Hubbard (Denzel Washington) i specjalistka CIA od spraw Bliskiego Wschodu, Elise Kraft.

FILM

Granica

TVP 1 22:35

Pod presją otoczenia policjant ulega pokusie łatwego zarobku. Wchodzi w układy ze korumpowani funkcjonariuszami zajmującymi się przemycaniem meksykańskich emigrantów do Stanów Zjednoczonych.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Przyjrzyj się dzisiaj z uwagą stanowi swoich finansów i wydawaj pieniądze z rozwagą. Uleganie przedświątecznej gorączce może Ci się przed Bożym Narodzeniem odbić czkawką...

Ryby (19.02 - 20.03)
Nie odrzucaj dzisiaj propozycji, która na pierwszy rzut oka wyda Ci się mało interesująca. Rozważ ją na spokojnie jeszcze raz i podejmij wyzwanie, jakie postawił przed Tobą los.

Baran (21.03 - 19.04)
Osoby, które narzekały dotychczas na pecha, dzisiaj mogą liczyć na powodzenie we wszystkim, za co się wezmą. Podejmuj się tego, co wydawało Ci się niemożliwe do realizacji.

Byk (20.04 - 20.05)
W „podbramkowych" sytuacjach możesz dzisiaj liczyć na wsparcie życzliwych Ci osób. Postaraj się w przyszłości za to odwdzięczyć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wykażesz się dzisiaj dużą dozą wyrozumiałości i wielkodusznością wobec ludzi, którym przytrafią się drobne błędy i potknięcia.

Rak (22.06 - 22.07)
Ktoś będzie dzisiaj próbował wpływać na Ciebie i zmieniać Twoje decyzje. Nie zgadzaj się na to, bo popadniesz w spore problemy...

Lew (23.07 - 22.08)
Perfekcyjnie wywiążesz się z zadania, które spadnie dziś nieoczekiwanie na Twoje barki. Nawet osoby, które są Ci mało przychylne popatrzą na Twoje osiągnięcie z uznaniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Przekonasz się dzisiaj, że to, czego od pewnego czasu szukasz daleko od siebie - jest na wyciągnięcie ręki. Nie marnuj czasu, bo taka okazja może się szybko nie powtórzyć.

Waga (23.09 - 22.10)
Mimo dobrych chęci i wyjątkowego zaangażowania, nie uda Ci się dzisiaj zrealizować wszystkich zaplanowanych zadań. Głowa do góry! Jutro wszystko powinno wrócić do normy.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie oglądaj się dzisiaj za siebie, nie rozpamiętuj tego, co było, tylko planuj przyszłość. Rozdrapywanie starych ran, to zły pomysł...

Strzelec (22.11 - 21.12)
Trudno Ci będzie dzisiaj skupić się nawet na prostych czynnościach. Rozkojarzenie może sprawić, że zaczniesz popełniać błędy.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz dzisiaj w doskonałym nastroju. Świat będzie Ci się jawił w różowych barwach nawet tam, gdzie królować będzie szarzyzna.

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl www.naszemiasto.pl
REDAKCJA ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Redaktor naczelny Adam Pawłowskitel. 61 869 41 99, a.pawlowski@glos.com
Zastępca redaktora naczelnego, internet i multimedia - Leszek Waligóra, tel. 61 869 41 44, l.waligora@glos.com
Sekretarz redakcji Leszek Gracz, 61 869 41 05, l.gracz@glos.com

DZIAŁY:
Poznań - Reporterzy - Publicystyka Rafał Ciesla, 61 860 60 23, r.ciesla@glos.com
Sport Marek Lubawiński, 61 869 42 36, m.lubawinski@glos.com
Kultura, Magazyny i Dodatki Kamilla Placko-Wozińska, 61 869 41 03, k.placko@glos.com
Graficzno-produkcyjny Agnieszka Gawrońska, tel. 42 66 59 150, produkcja.poznan@polskapress.pl
Foto Grzegorz Dembiński, 61 860 61 12, g.dembinski@glos.com
Łączność z czytelnikami Milena Kochanowska 61 860 60 01, listy@glos.com
ODDZIAŁY:
Redakcje lokalne: Michał Kopiński 61 869 41 34
CHODZIEŻ Bożena Wolska, 67 281 24 67,
GNIEZNO Łukasz Cieśliński, 61 426 37 38,
GRODZISK Anna Wyrwa-Sadowska, 61 444 69 39,
KALISZ Mariusz Kurzajczyk, 62 767 66 20,
KONIN Beata Pieczyńska 698 635 691,
KOŚCIAN, LESZNO Malwina Korzeniewska 514 800 942
KROTOSZYN Marcin Szyndrowski, 62 726 19 00,
NOWY TOMYŚL Anna Wyrwa-Sadowska, 61 29 56 950,
OBORNIKI Daria Goszcz, 61 296 00 32,
OSTRÓW Marek Weiss, 698 635 609, ,
PIŁA Daria Goszcz 698 635 690,
ŚREM Katarzyna Baksalary 691 770 013,
WĄGROWIEC Ewa Czapul, 67 262 09 43,
SZAMOTUŁY Jerzy Nowakowski 61 292 42 51,
WOLSZTYN Jakub Przybysz 600 440 514,
PLESZEW Zuzanna Musielak-Rybak 62 742 00 62

Prezes oddziału Polska Press w Poznaniu Marek Rodwald, 61 869 41 01
Wiceprezes oddziału Polska Press w Poznaniu Marcin Fuszpaniak, 61 860 60 07
Biuro reklamy Piotr Łuszczek, 61 869 41 96
Kolportaż Jacek Thiem, 61 860 60 69
Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, 61 869 41 43, faks 61 623 25 28,reklama@glos.com, drobne@polskapresse.pl
Telefoniczne biuro ogłoszeń 800 472 852 (telefon bezpłatny)
Marketing 61 860 60 07

Prenumerata 61 333 22 60
prenumerata@glos.com
Redakcja internetowa 61 860 60 59, wydawca@glos.com

DRUK Drukarnia Prasowa Polska Press Sp. z o.o.,Skórzewo, ul. Malwowa 158, 61 62 62 100

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl bd07a22d5b

REKLAMA 007037395

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

DYŻURY NOCNE APTEK

Apteka PANACEUM
ul. Macieja Palacza 36,
czynna 7 dni w tygodniu
61-227-8068

Apteka WINOGRADZKA 24 h
Poznań, os. Przyjaźni 141 B
(od ul. Mieszka I) czynna całodobowo
cały rok
61-820-1642
61-826-7205

WAŻNE TELEFONY I

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pomoc Drogowa	981
Informacje ZTM	61 834 61 26

Pogotowie MPK, Centrala Nadzoru Ruchu MPK
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznan
19445

Informacje PKP 19757

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
ul. Św. Michała 43, 61-119 Poznań
Biuro Obsługi Klienta:
bok@goap.org.pl
INFOLINIA 61 624 22 22

Telefon Zaufania 988

Rzecznik Praw Obywatelskich,
al. Solidarności 77, 00-090 W-wa,
800 676 676
- bezpłatna Infolinia Obywatelska,
22 551 77 00

Powiatowy Rzecznik Konsumentów,
Marek Radwański
ul. Słowackiego 8, pokój 409,
60-823 Poznań,
61 841 88 30,
rzecznik.konsumentow@powiat.poznan.pl

Miejski Rzecznik Konsumentów
(dla Poznania), dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań
pokój 110-113,
mrzk@um.poznan.pl
61 878 58 70

Federacja Konsumetów
ul. 27 Grudnia 17/19,
61-967 Poznań, 61 851 61 52

Telefon dla Ofiar Przemocy
w Rodzinie „Niebieska Linia"
czynny 24 godz.
61 814 17 17

Zgłoś przemoc w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Infolinia ZUS-u 801 400 987

Inspekcja Handlowa:
60-967 Poznań, Al. Marcinkowskiego 3,
61 850 73 43, 61 850 73 39
62-800 Kalisz, ul. Dobrzecka 16,
62 764 58 38;
62-510 Konin, ul. Aleje 1 Maja 7
63 249 12 41,
64-100 Leszno , pl. Metziga 1
65 520 53 69;
64-920 Piła , Al. Niepodległości 33/35
67 212 37 10

Krajowa Informacja Podatkowa
801 055 055

Ania i Taco wystąpią w Sali Ziemi

Marek Zaradniak
m.zaradniak@glos.com

Poznań

Ania Dąbrowska i Taco Hemingway to wykonawcy, których występy znakomicie się ostatnio sprzedają. W czwartek usłyszymy ich w Sali Ziemi na dwóch różnych koncertach.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Anię Dąbrowską usłyszymy w czwartek w Sali Ziemi. Artystka zaśpiewa swoje największe przeboje z płyty „The Best Of"

Ania Dąbrowską zaśpiewa swoje największe przeboje, które znalazły się na krążku „The Best Of". Taco Hemingway będzie promował album „Cafe Belga".

Każdy z sześciu albumów studyjnych Ani Dąbrowskiej pokrył się platyną, co potwierdza jej niezwykłe wyczucie uniwersalnych, przebojowych melodii trafiających do serc słuchaczy. Dowodem uznania ze strony branży muzycznej było jak do tej pory dziewięć Fryderyków, a także fakt, że piosenki jej autorstwa mają w repertuarze Maryla Rodowicz, Monika Brodka, Beata Kozidrak, Ania Wyszkoni, Andrzej Piaseczny czy Krzysztof Krawczyk. „The Best Of" to wydawnictwo ukazujące pełen przekrój i ewolucję muzycznego stylu artystki. Czwartkowy koncert rozpocznie się o godzinie 19. Bilety kosztują od 79 do 139 złotych.

Natomiast o godzinie 21.30 w Sali Ziemi wystąpi Taco Hemingway, promujący swój album „Cafe Belga" . Po ogromnym sukcesie projektu „Taconafide" i wydanym właśnie albumie „Cafe Belga" 28-letni raper kończy rok z przytupem. Tournee, zdaniem tych, którzy byli już na koncertach zachwyca rozmachem. Zgodnie z tym co raper przemyca w swoich tekstach rok 2019 ma być czasem odpoczynku. Zainteresowanie jest tak ogromne, że biletów już dawno nie ma. ©℗

REKLAMA 008753448

UWAGA PRENUMERATORZY!

„Głos Wielkopolski" zaprasza na Galę wręczenia nagród w konkursie filmowym

NIE ZMARNUJMY szansy, TEJ!

piątek, 30 listopada o godz. 14 w Multikinie 51 w Poznaniu

30 MAMY DLA WAS PODWÓJNYCH ZAPROSZEŃ!

Aby zdobyć zaproszenie, prosimy dzwonić już dziś pod numer tel. 61 869 41 89 w godz. 11-11.30

Po uroczystości zapraszamy na bankiet.

GŁOS WIELKOPOLSKI
POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 100 ROCZNICA

Kina

Poznań

CINEMA CITY PLAZA

Alfa 12:40 **Bohemian Rapsody** 10:20 15:45 18:30 21:15 **Creed II** 10:20 14:50 19:00 21:40 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D** 10:50 13:00 15:10 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 10:00 12:30 15:15 18:00 20:45 **Gentelmen z rewolwerem** 18:30 **Hotel Transylwania 3 2D** 10:10 12:20 14:30 16:40 **Kler** 13:00 20:30 **Mała Stopa 2D** 10:20 **Miłość jest wszystkim** 11:40 14:20 15:40 17:00 18:20 19:40 21:00 22:20 **Misja Yeti** 10:30 12:30 14:30 16:30 **Najlepsze polskie 30'** 19:30 **Planeta Singli 2** 11:00 13:30 16:00 17:30 18:30 20:00 21:00 22:30 **Wdowy** 13:00 19:30 22:10

IMAX

Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 3D 11:00 13:45 16:30 19:15 22:00

CINEMA CITY KINEPOLIS

7 uczuć 17:10 19:40 **Alfa** 18:10 **Biały Kieł** 10:10 **Bohemian Rapsody** 12:45 15:30 16:45 18:15 19:30 21:00 22:15 **Creed II** 14:00 16:40 19:20 22:00 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D** 11:50 16:30 18:40 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 11:00 12:15 13:45 16:30 17:45 19:15 20:30 22:00 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 3D** 15:00 **Gentelmen z rewolwerem** 13:10 18:00 20:10 22:20 **Halloween** 22:10 **Hotel Transylwania 3 2D** 11:20 13:30 15:40 17:50 **Kler** 18:30 21:15 **Kopciuszek. Historia prawdziwa** 10:40 **Mała Stopa 2D** 11:00 17:00 **Miłość jest wszystkim** 10:20 13:00 15:40 17:00 18:20 19:40 21:00 22:20 **Misja Yeti** 10:30 12:30 14:30 16:30 18:30 **Najlepsze polskie 30'** 19:30 **Nocne istoty** 20:20 **Ocean ognia** 20:50 **Pierwszy człowiek** 20:30 **Planeta Singli 2** 10:00 12:30 15:00 16:30 17:30 18:15 20:00 20:45 21:30 22:30 **Serce nie sługa** 21:50 **Sofia** 20:00 **Wdowy** 15:20 19:10 21:50 **Winni** 22:20

HELIOS

Assassination Nation 11:50 17:15 20:20 22:00 **Bohemian Rapsody** 14:50 **Creed II** 14:20 18:15 21:00 **Dywizjon 303. Historia prawdziwa** 10:00 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D** 10:20 13:50 16:00 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 11:30 14:30 17:30 **Klakson i spółka** 10:00 **Miłość jest wszystkim** 11:00 12:50 15:40 17:45 18:30 20:30 21:20 **Misja Yeti** 10:30 12:40 17:00 **Nocne istoty** 11:40 19:40 21:50 **Planeta Singli 2** 12:30 15:15 18:00 19:15 20:45 22:00 **Wdowy** 14:00

MULTIKINO 51

7 uczuć 13:05 **Bohemian Rapsody** 14:50 17:40 19:30 20:30 **Creed II** 18:30 21:15 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D** 10:00 10:30 15:05 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 12:15 13:10 15:05 16:00 17:55 18:50 20:45 **Hotel Transylwania 3 2D** 10:50 14:10 **Klakson i spółka** 10:30 **Kler** 15:40 21:40 **Kopciuszek. Historia prawdziwa** 10:10 **Miłość jest wszystkim** 12:40 15:25 16:25 18:10 19:10 20:55 21:55 **Misja Yeti** 10:00 12:00 13:05 17:20 **Planeta Singli 2** 12:15 14:50 17:25 20:00

MULTIKINO STARY BROWAR

7 uczuć 11:50 19:35 **Bohemian Rapsody** 12:00 14:20 17:10 20:00 21:20 **Comedie-Francaise: Lukrecja Borgia** 19:00 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D** 9:35 11:00 14:30 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 9:35 11:45 14:35 15:40 17:25 18:30 20:15 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 3D** 15:40 **Hotel Transylwania 3 2D** 10:00 12:15 **Kler** 12:50 16:45 **Miłość jest wszystkim** 11:30 13:15 15:00 16:00 17:45 18:45 20:30 21:30 **Misja Yeti 9:30 10:00** 10:50 14:25 **Planeta Singli 2** 13:15 15:50 16:25 18:25 19:40 21:00 21:40

MULTIKINO MALTA

7 uczuć 15:25 **Bohemian Rapsody** 11:30 12:35 14:20 17:10 20:00 **Creed II** 18:00 20:45 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa 2D** 10:00 12:30 15:20 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 2D** 10:00 11:30 14:35 15:40 17:25 18:30 20:15 21:20 **Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda 3D** 12:50 **Hotel Transylwiania 3 2D** 10:15 14:45 **Klakson i spółka** 10:05 11:10 **Kler** 14:00 19:25 **Miłość jest wszystkim** 11:15 12:15 13:15 15:00 16:00 17:00 17:45 18:45 19:45 20:30 21:30 **Misja Yeti** 11:20 13:20 17:35 **Multikino VR: Ekstremalne przeżycia** 19:00; **Filmy Festiwalowe** 19:30 21:00; **Miasta świata** 18:00; **Niesamowite doświadczenia** 18:30 20:00; **The Best of VR** 17:30 20:30; **Planeta Singli 2** 13:15 15:50 16:50 18:25 19:35 21:00

APOLLO

7 uczuć 19:10 **Creed II** 17:25 **Gentleman z rewolwerem** 17:30 **Sofia** 19:40 **Via Carpatia** 16:05 **Zimna wojna** 16:00

BUŁGARSKA 19

Sofia 18.10 **Touch Me not** 19.40 **Winni** 21.45 **Zimna wojna 15**.00

CHARLIE MONROE KINO MALTA

7 uczuć 21:40 **Climax** 20:00 **Człowiek Delfin** 16:00 **Dlaczego jesteśmy kreatywni?** 16:00 **Gentleman z rewolwerem** 20:30 **Jak pies z kotem** 16:00 **Kamerdyner** 17:30 **Nocne istoty** 21:40 **Pochwała Bejrutu** 17:20 **Sofia** 19:1**0 Sorry Angel** 19:30 **Via Carpatia** 18:10 **Winni** 22:00 **Zimna wojna** 17:40

MUZA (MASZTALARSKA)

Casting (Tydzień Kina Niemieckiego) 19.00 **DKF Kamera: Źle się dzieje w El Royale** 20.45 **Gentelman z rewolwerem** 17.00 **Sofia** 15.00 20.30 **Sorry Angel** 16.30 **Utoya, 22 lipca** 14.15 **Via Carpatia** 15.15

PAŁACOWE

Dagadana. Świat bez granic 17.30 **Gentelman z rewolwerem** 13.45 15.45 **O koniach i ludziach** 20.45 **Winni** 19.10

RIALTO

DKF Absolwent: Wdowy 18:00 **Jeszcze dzień życia** 13:00 15:30 **Sundance Shorts** 20:45

Teatry

ANIMACJI

Św. Marcin 80/82, tel. 61 657 05 18
Śpiąca królewna 9:30 11:30

MÓJ TEATR

Gorczyczewskiego 2, tel. 66 885 64 44
nieczynny

MUZYCZNY

Niezłomnych 1e, tel. 61 852 29 27
nieczynny

NOWY

Dąbrowskiego 5, tel. 61 847 24 40
Wiśniowy sad 19:00 Duża scena

Polski

27 Grudnia 8/10, tel. 61 852 05 41
nieczynny

WIELKI

ul. Fredry 9 tel. +48 61 65 90 229
nieczynny

Redakcja nie odpowiada za zmiany w repertuarze.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bożonarodzeniowa atmosfera już gości na ekranach kin. M.in. znajdziemy ją w filmie „Miłość jest wszystkim"

eprasa.pl bd07a22d5b

Komfortowa temperatura w biurze przez cały rok

Wnętrza

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com

Ciepło w zimie, chłodno w lecie – to idealna sytuacja w biurze. Pomoże w tym optymalne wykorzystanie słońca.

W zimie, gdy dni są krótkie dzienne światło jest na wagę złota. Gdy jednak wiosna przechodzi w lato, a wpadające do biura słońce podnosi temperaturę sytuacja przestaje być komfortowa. Jednak parę zasad pozwoli stworzyć komfortowe warunki przez cały rok.

FOT. TOMASZ BOLT

Markizy przpuszczając światło chronią przed jaskrawym słońcem

Światło na wagę złota

Urządzając biuro trzeba pamiętać, że dostęp do światła dziennego zapobiega nadmiernemu zmęczeniu wzroku, podnosi efektywność, zapobiega zmęczeniu.

Jak wynika z raportu firmy Nowy Styl, zajmującej się projektowaniem i produkcją rozwiązań dla biur, optymalna jest sytuacja, w które stanowiska pracy nie stoją dalej niż 6-8 metrów od okna. Należy też zadbać, by biurka były ustawione bokiem do okien. Zimą i jesienią nie należy okien zasłaniać. Brak światła dziennego może bowiem znacząco pogorszyć efektywność.

Gdy słońca za dużo

Warto jednak pomyśleć o sytuacjach, gdy światła nie brakuje, a słońce nadmiernie nagrzewa pomieszczenia lub takich, gdy promienie odbijające się w monitorach komputerów utrudniają pracę.

Najlepsze efekty przynosi wykorzystanie rozwiązań absorbujących promienie słoneczne już przed szybą i emitujących dzięki temu ciepło na zewnątrz.

Są to markizy zwane refleksorami, na przykład: VMZ marki Fakro. W ten sposób pomieszczenia są skutecznie chronione przed nagrzaniem w słoneczne, upalne dni.

Okna zasłonięte markizami umożliwiają ponadto napływ naturalnego światła.

– Markiza ma też prześwit i nie zasłania widoku na zewnątrz, a z drugiej strony zapewnia prywatność w ciągu dnia – zwraca uwagę Wojciech Chronowski, menedżer produktu.

REKLAMA 008745907

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
Wojciech Mejza
tel. 535 253 795, e-mail: mejza@wp.pl

W ofercie:
- remonty i odświeżanie hal produkcyjnych,
- całych firm,
- biur,
- budynków użyteczności publicznej,
- elewacje (dysponujemy profesjonalnym sprzętem)

Biuro dla zdrowia i większej wydajności

Wnętrza

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com

Dobrze urządzone biuro to nie tylko wizytówka firmy, ale i inwestycja. Komfort pracy oznacza większą wydajność załogi i mniej nieobecności z powodu choroby.

Nie ulega wątpliwości, że stanowiska pracy powinny być przede wszystkim ergonomiczne. Oznacza to, że trzeba je zorganizować w taki sposób, by pracującej osobie było wygodnie oraz by nie traciła energii na zbędne czynności. Z drugiej strony nie może czuć się przytłoczony czy atakowany przez nadmiar bodźców.

FOT. 123RF

Możliwość zmiany pozycji przy biurku daje korzyści porównywalne z rzuceniem palenia

Przestrzeń na miarę potrzeb

Naukowcy stwierdzili bezspornie, że praca w ścisku zabija kreatywność, zwiększa prawdopodobieństwo konfliktów, a nawet może wywoływać stany lękowe. Przestrzeń biurowa musi być więc odpowiednio duża. Minimalne granice wyznacza Kodeks Pracy. Według przepisów każdy pracownik powinien dysponować przestrzenią o objętości 13 m sześciennych (w tym 2 m kwadratowymi wolnej podłogi), a pomieszczenie powinno być wysokie na co najmniej 3 m. Im większa przestrzeń tym większy komfort dla pracowników.

Ważne, by elementy wyposażenia biura były tak usytuowane, by najczęściej używane dokumenty, sprzęty biurowe i inne pracownik miał cały czas pod ręką. Konieczność pójścia do innego pomieszczenia kilka razy w ciągu dnia np. po segregator z pewnością pogorszy efektywność.

Kolejna kwestia to samo wyposażenie biura. Meble i sprzęty powinny być tak ustawione, by pracowało się komfortowo oraz by prawdopodobieństwo wystąpienia takich dolegliwości jak bóle kręgosłupa, nadgarstków czy kolan.

Biurko XXI wieku

Firmy projektujące meble biurowe biorąc pod uwagę te kwestie proponują szereg rozwiązań, które nie są jeszcze powszechnie stosowane, choć-by ze względu na cenę, a które znacząco poprawiają komfort pracy.

Jednym z nich są podnoszone biurka, przy których pracować można zarówno na siedząco, jak i stojąc. Specjaliści twierdzą, że umożliwienie pracy zarówno na siedząco, jak i na stojąco daje korzyści porównywalne z rzuceniem palenia. Pozwala w czasie pracy wielokrotnie zmieniać pozycję, co zapobiega zmęczeniu i poprawia koncentrację. Obsługa komputera jest wbrew pozorom bardzo komfortowa.

Aby te korzyści osiągnąć trzeba słuchać podpowiedzi swojego organizmu. Nie chodzi bowiem o to, by jedną niekorzystną pozycję, jaką jest siedzenie bez ruchu, zamienić na inną - również niekorzystną, jaką jest długotrwałe stanie. Chodzi o to, by pozycję zmieniać. Dla każdego optymalny czas pracy na stojąco będzie inny. Ważne, by nie robić nic na siłę.

Zmianom pozycji sprzyjają też wygodne buty - bez obcasów i na miękkiej, elastycznej podeszwie. Gdy sytuacja wymaga noszenia innego obuwia, niezbędnym uzupełnieniem podnoszonego biurka jest amortyzująca mata antyprzemęczeniowa.

Krzesło dla zdrowia

O tym, że krzesło dla osób spędzających wiele godzin przy biurku musi mieć regulowaną wysokość siedzenie, podłokietników i regulowany kąt nachylenia oparcia - wiadomo już powszechnie.

Wciąż jednak dość mało popularne są krzesła biurowe z amortyzacją. Pozwalają one na poruszanie się we wszystkich płaszczyznach, co sprawia, że naturalnie wymusza zachowanie wyprostowanej postawy, zmniejsza napięcia w kręgosłupie i nacisk na krążki międzykręgowe, przez co eliminuje bóle pleców. Możliwość poruszania się na boki eliminuje także bóle bioder. Korzystanie z takiego krzesła przypomina siedzenie na piłce rehabilitacyjnej.

REKLAMA 008743042

SCU
SWARZĘDZKIE CENTRUM UBEZPIECZEŃ
www.ubezpieczenia.swarzedz.pl

62-020 Swarzędz
ul. Nowy Świat 8
tel. 61 817 25 66, 61 651 17 10

62-020 Swarzędz
os. Cegielskiego 3
tel. 61 815 90 47

czynne
pon.-pt.: 8.00-17.00,
sob.: 9.00-13.00

pon.-pt.: 8.00-16.00

e-mail:info@ubezpieczenia.swarzedz.pl

UBEZPIECZENIA OD WSZELKICH RYZYK
domów, lokali mieszkalnych, kredytów,
firm, pojazdów i wiele innych ubezpieczeń.
Oferujemy profesjonalne doradztwo.

REKLAMA 008743121

ANDRA POZNAŃ
SKUP I SPRZEDAŻ
MEBLI BIUROWYCH UŻYWANYCH
TRANSPORT NA TERENIE CAŁEGO KRAJU
61-315 POZNAŃ
Pokrzywno 4
andra.poznan@gmail.com
792 030 338
731 398 405
795 631 854

REKLAMA 008743095

Firma Sprzątająca
PACHNĄCY DOM
zakres usług:
kompleksowe sprzątanie biur, instytucji, gabinetów, domów, mieszkań.
Sprzątanie po remoncie, mycie okien i witryn, pranie Karcher
RABAT 5% na każdą usługę do 30.12.2018 r.
tel. 697-147-797
lub wyślij SMS-a o treści /sprzątanie/ - my oddzwonimy

eprasa.pl bd07a22d5b

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

JEDNOPOKOJOWE

ALE okazja! Rataje 199 tys 797 664 116

DWUPOKOJOWE

ALE okazja! Rataje 230 tys 797 664 116

TRZYPOKOJOWE

ALE okazja!Śródka 299 tys 797 664 116

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

DWUPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

TRZYPOKOJOWE

ABSOLUTNIE gotówką! 506 877 674

BEZ pośrednika kupię 504-926-829

MIESZKANIA - ZAMIENIĘ

INNE

BIURO Zamiany Mieszkań 61-8729376

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

BEZP. piękne działki w otoczeniu lasów i jezior. 602-134-360, osada-pachy.pl

LEDNOGÓRA 12226 m^2/85tyś,front32 media, 600m do PKP,bon 603639750

REKREACYJNA

SMOCHOWICE ROD z nowym całorocznym,domkiem bon 603639750

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy, kojce, dowóz montaż gratis, raty! 509-574-644, 61/812-54-69, 62/586-07-83, 63/218-60-44, 65/619-34-15, 67/345-05-16 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

Usługi

AGD RTV FOTO

ANTENY,TEL. 602-652-704

LODÓWKI 61/865-20-83 u klienta.

Telewizory - naprawa u klienta, tel. 602116108

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIESIELSTWO dekarstwo 602601127

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Cyklinowanie bezpyłow 602582486

CYKLINOWANIE bezpyłowe 664975416

CYKLINOWANIE,PARKIETY 607110685

Dachy 781098740

Dekarsko-blacharskie usługi, Dariusz Bobin 516-591-960

MALARKA, panele, 665-134-280

MALARKA, szpachel, 515-550-833

PŁYTKI, remonty. 501-212-303

INSTALACYJNE

DOMOFON kamery alarm 533868402

Hydraulik, awarie, 608-347-255

MONTAŻOWE

ROLETY bramy żaluzje plisy Serwis 61/8171839 www.dudzikbronislaw.pl

ROLETY zewnętrzne - serwis. Okna, plisy. Tel. 605 091 545, 601 543 808

ŻALUZJE rolety naprawy 601-780-964

PORZĄDKOWE

KARCHER szybko schnący, 604162643

PRZEPROWADZKI

"AR-FIZ" Tanio fachowo 794-066-703

PRZEPROWADZKI wywóz 881353010

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

TANI wywóz wszystkiego 727257558

REKLAMA 008745069

Salon BALMA Poznań
ul. Głogowska 157
60-126 Poznań
tel. 61 663 30 40
salon.poznan@balma.pl

Balma STEPPS
design:
Piotr Kuchciński
2018
www.balma.pl

BALMA

008744853

eprasa.pl bd07a22d5b

Palenie w kominku a smog. Jak prawidłowo ogrzewać dom?

To, czy kominek będzie dymił zależy od wybranego drewna.

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Kiedy pojawiają się ostrzeżenia przed smogiem, odradza się palenie w kominkach. Czy palenie drewnem rzeczywiście zanieczyszcza powietrze? I tak, i nie.

Problem smogu w Polsce jest rzeczywisty i poważny. Bierze się przede wszystkim z ogrzewania domów złej jakości węglem (miałem, flotem), a także paleniem najróżniejszych śmieci i odpadów. To ostatnie działanie jest szczególnie szkodliwe i podlega karze.

Używanie odpadów węglowych, sprzedawanych jako paliwo, jest szkodliwe, ale zgodne z prawem. Jest w dodatku najtańsze w zakupie, ale już nie w eksploatacji. Ze względu na bardzo niską wartość opałową, koszt ogrzania domu jest wyższy, niż przy zakupie węgla lepszej jakości. Wiele też zależy od kotła, a także sposobu jego rozpalania.

Ale jak wygląda kwestia palenia drewnem? Jaki jest jego wpływ na zanieczyszczenie powietrza? Czy słuszne są ostrzeżenia przed paleniem w kominkach? Wszystko zależy od tego, jakiego drewna używamy i jak nim palimy.

Istnieje kolosalna różnica w emisji spalin między drewnem drzew iglastych i liściastych. Bardzo dużo zależy także od wilgotności drewna. Drewnem drzew iglastych, np. sosny, absolutnie nie powinno się palić w domowych kominkach, kozach i piecach. Ponieważ jest ono bogate w żywicę, proces jego spalania trudno nazwać czystym. Podczas palenia powstaje duża ilość substancji smolistych.

FOT. NOORDBIZZ/PIXABAY.COM

Ogień powinno rozpalać się od góry! Oznacza to, że rozpałkę umieszczamy na górze drewna.

Poza zanieczyszczeniem powietrza, problem będziemy mieć także z kominkiem i samym paleniskiem. Osadzą się w nich zanieczyszczenia. Jeśli drewno będzie mokre, problem nasili się.

W kominkach i kozach powinno się palić tylko drewnem drzew liściastych. Najkorzystniejsze są gatunki twarde, takie jak dąb, czy buk. Ich drewno ma wysoką wartość kaloryczną - dostarcza dużo ciepła i pali się długo, emitując najmniej zanieczyszczeń.

Ponadto do palenia powinno się używać drewna suchego. Powinno ono mieć wilgotność poniżej 20 procent.

Dlatego drewno powinno być sezonowane do najmniej przez dwa lata. Wtedy mamy większą pewność, że jest suche.

Przy spalaniu drewna mokrego znaczna część energii jest wykorzystania na odparowanie wody. Nie dość więc, że powstaje więcej zanieczyszczeń, to nie uzyskujemy tyle ciepła, co paląc drewnem suchym.

Na ilość wytwarzanego dymu ma też wpływ sposób rozpalania w kominku. Absolutnie nie należy do tego celu używać np. kolorowych gazet, czy „domowych" łatwo palnych substancji. To po prostu niebezpieczne i szkodliwe.

Rozpalenie w kominku ułatwią specjalne podpałki, albo drobne kawałki drewna. Szczapy drewna układa się w piramidkę, ale tak żeby pozostawić między nimi miejsce.

Chodzi o to, żeby między szczapami był dobry przepływ powietrza.

Jak uszyć firankę na okno w mieszkaniu? Zrób to sam

Nina Romanek
redakcja@regiodom.pl

Jeżeli zastanawiacie się jak uszyć firankę na okno to od razu mówimy, że nie jest to łatwe. Dlatego często ten kłopot pozostawiamy doświadczonej krawcowej albo kupujemy gotowe już produkty.

Jeśli nie mamy doświadczenia z szyciem, a nasze wymagania w stosunku do firan nie są zbyt duże, polecamy na pierwszy raz zazdrostki. Są bardzo proste do uszycia, a ich niewielkie rozmiary nie wymęczą i zniechęcą nas przed kolejnymi próbami.

Aby uzyskać lekko pomarszczone firanki potrzeba minimum dwa razy więcej materiału niż wynosi szerokość okna i odpowiednia długość, o której sami zdecydujemy.

Następnie musimy obszyć prostokąty dookoła, ściegiem prostym. Oczywiście najlepiej spisze się w tym przypadku maszyna, ale także ręcznie poradzimy sobie z niewielkimi rozmiarami. W Internecie jest wiele instrukcji ze ściegami ręcznymi, które mogą się przydać do wykańczania.

Kiedy już obszyjemy każdą krawędź, pora na zrobienie tunelu, w który włożymy patyczki. Możemy zrobić go, zawijając górną krawędź do spodu albo robiąc dwa przeszycia i dwa tunele. Druga opcja pozwala na uzyskanie finezyjnej falbanki na górze, w miejscu pierwszego tunelu, który pozostaje pusty.

Jeśli zamierzamy uszyć firankę na taśmie, potrzebna będzie miara karnisza oraz informacja o taśmie, którą kupujemy. Jeśli wybierzemy 1:2, to potrzebujemy podwójną długość karnisza, jeśli 1:3 - potrójną.

Kiedy już dokonamy zakupu, możemy przejść do szycia, które zawsze zaczyna się jednakowo od obszycia boków.

Uszycie firanki nie należy do najprostszych rzeczy, ale jeżeli mamy niewielkie okno to warto spróbować

Wystarczy, że podwiniemy dwukrotnie bok na grubość ok. centymetra i przeszyjemy ściegiem prostym. Jeśli dół firany wykończony jest ołowianką, nie musimy nic robić. W innych przypadkach przyda się ozdobna lamówka albo gipura, czyli materiał przypominający wyglądem koronkę. Ostatnim, krokiem jest przyszycie taśmy do góry firany, dwoma lub trzeba ściegami w zależności od jej szerokości. Voilá! Nasza prosta firana jest już gotowa!

W SKRÓCIE

Ozdoby z makaronu – czy to możliwe?

Z makaronu powstają prawdziwe dzieła sztuki. Tworzy się z niego rękodzieła będące nie tylko ozdobami typowo bożonarodzeniowymi. Ich wykonanie nie jest jednak sprawą prostą i wymaga precyzji. Zaawansowani twórcy, z makaronu potrafią wykonać niemal wszystko. W powyższy sposób powstają postaci zwierząt, ozdobne lokomotywy, samochody, rowery i inne przedmioty, które wprost zadziwiają swoim kunsztem. Na początek jednak, warto spróbować czegoś prostszego. Z makaronu nietrudno jest np. stworzyć bożonarodzeniową gwiazdę. W tym celu układa się odpowiednio pojedyncze stuki makaronu typu kokardka i muszelka, skleja je z sobą przy użyciu kleju, a całość spryskuje lakierem w spreju w dowolnym kolorze. Wybór barwy zależy od upodobań, ale gwiazda wygląda najlepiej, gdy jest srebrna lub złota. **(MMI)**

Dlaczego tynki ulegają odparzeniom?

Odparzenia mogą pojawiać się zarówno na tynkach starych, jak i na powierzchniach tynkowanych całkiem niedawno. Odparzona powierzchnia nie jest pierwotnie zauważalna gołym okiem i aby ją odnaleźć należy powierzchnię delikatnie opukać niewielkim młotkiem. W miejscach odparzonych – usłyszymy głuchy odgłos uderzeń. Przyczyn zaistniałej sytuacji może być wiele. Nikogo raczej nie dziwi fakt, że tynk odpada ze starości. Zdziwienie może jednak wywoływać powstawanie odparzeń na tynkach nowych. W grę może wchodzić tutaj nieodpowiednie wykonawstwo lub wadliwość gotowej mieszanki tynkarskiej. Warto zaznaczyć, że na niepoprawność wykonania tynków może składać się wiele czynników i niekoniecznie muszą one wynikać ze złej woli lub braku umiejętności wykonawcy. Dzieje się tak poprzez stosowanie przy produkcji mieszanek tynkarskich – dodatków chemicznych, które bywają wrażliwe na różnorakie czynniki zewnętrzne. **(MMI)**

Ceny mieszkań bez większych wahań

Przemysław Zańko
redakcja@regiodom.pl

Wysokie ceny mieszkań w Polsce wciąż nie chcą spadać – wynika z danych przeanalizowanych przez serwis Gratka.pl.

Eksperci serwisu Gratka.pl przeanalizowali dane cenowe z rynku wtórnego z ubiegłego miesiąca, zwracając też uwagę na to, jakie mieszkania na sprzedaż pojawiają się na rynku oraz jakie są najchętniej kupowane. Zmiany w stosunku do października były nieduże - większość miast lekko podrożała, a nieznaczne spadki odnotowano głównie w sektorze najmniej mieszkań trzypokojowych.

Najdroższym miastem jest oczywiście Warszawa. Kupno kawalerki z rynku wtórnego w stolicy to obecnie wydatek rzędu 8400-8700 zł/mkw. Bardzo drogo jest również w Gdańsku - tu średnie ceny mieszkań mieszczą się w przedziale 7400-7800 zł/mkw. Trzecim najdroższym miastem okazał się Kraków, gdzie za mieszkanie na sprzedaż w zależności od liczby pokoi płaci się od 7250 do 7600 zł/mkw. Ogółem najwyższe średnie ceny mieszkań z rynku wtórnego odnotowały województwa: dolnośląskie, małopolskie, mazowieckie, pomorskie oraz wielkopolskie.

Jak wskazują eksperci, zainteresowanie rynkiem wtórnym jest dziś często większe niż pierwotnym, ponieważ mieszkania z drugiej ręki są po prostu sporo tańsze. Rosnące ceny materiałów budowlanych oraz robocizny już od kilku lat przekładają się na rekordowe wzrosty cen nieruchomości na rynku pierwotnym. Sprawia to, że zakup z rynku wtórnego nawet po uwzględnieniu ewentualnych kosztów remontu mieszkania - jest dużo bardziej opłacalny. Wiele osób w Polsce unika jednak rynku wtórnego, obawiając się o wiek i stan oferowanych tam mieszkań.

Warto zwrócić uwagę, że rynek mieszkaniowy w Polsce cechuje się dużym zróżnicowaniem lokalnym. Dotyczy to również wieku mieszkań na rynku wtórnym. Najwięcej lokali wybudowanych po roku 2000 zaoferowano do sprzedaży w Gorzowie Wielkopolskim (39 procent wszystkich ofert), Rzeszowie (38 procent), Warszawie (38 procent) i Krakowie (37 procenty). W innych miastach odsetek ten był niższy. Dane te można dwojako rozumieć. Z jednej strony pokazują w których miastach powstało w ostatnich latach wiele nowych inwestycji. Z drugiej jednak strony możliwe jest, że w innych ośrodkach miejskich również jest sporo nowych mieszkań - nie są one jednak wystawiane na sprzedaż na rynku wtórnym.

Choć popyt utrzymuje się na wysokim poziomie, to chętnych do zakupu mieszkań jest mniej niż na początku roku

Największym zainteresowaniem cieszyły się w Polsce mieszkania dwu- i trzypokojowe, zaś najmniej popularne były kawalerki. Klienci szukają nieruchomości o niedużym metrażu, ale z wieloma pokojami, ponieważ oferują one codzienny komfort za przystępną cenę. Podobnie wygląda sytuacja na rynku pierwotnym.

eprasa.pl bd07a22d5b

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852 42 647 28 52
Przez internet: www.gloswielkopolski.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 43; e-mail: drobne@glos.com

NASZE BIURA W WIELKOPOLSCE

CHODZIEŻ
ul. Wojska Polskiego 8
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 67-282-0202
e-mail: reklama.chodziez@glos.com

GNIEZNO
ul. 3 Maja 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-424-3636
e-mail: reklama.gniezno@glos.com

GRODZISK WIELKOPOLSKI
ul. Szeroka 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-444-7685
e-mail: reklama.grodzisk@glos.com

KALISZ
ul. Górnośląska 10
czynne pon-śr 8.00-16.00,
czw-pt 9.00-17.00
tel. 62-757-5566
e-mail: reklama.kalisz@glos.com

KOŚCIAN
ul. Piłsudskiego 44/4
tel. 502-499-009
e-mail: reklama.k0scian@glos.com

KROTOSZYN
ul. Piastowska 31
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-725-3600
e-mail: reklama.krotoszyn@glos.com

MIĘDZYCHÓD
ul. Rynek 1C/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 95-748-5303
e-mail: reklama.miedzychod@glos.com

NOWY TOMYŚL
ul. Komunalna 2
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-442-0033
e-mail: reklama.nowytomysl@glos.com

OBORNIKI
ul. Rynek 11A
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-296-0032
e-mail: reklama.oborniki@glos.com

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. 23 Stycznia 4/3
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-735-4676
e-mail: reklama.ostrow@glos.com

PIŁA
ul. Wojska Polskiego 26
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-212-2067
e-mail: reklama.pila@glos.com

PLESZEW
ul. Słowackiego 14
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-742-4008
e-mail: reklama.pleszew@glos.com

SZAMOTUŁY
ul. Dworcowa 12
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel./fax 61-292-6077
e-mail: dzien@glos.com

ŚREM
ul. Grunwaldzka 1,
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-283-0780
e-mail: reklama.srem@glos.com

WĄGROWIEC
ul. Jeżyka 2D/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-262-8283
e-mail: reklama.wagrowiec@glos.com

NASZE BIURO W POZNANIU

GŁOS WIELKOPOLSKI
Biuro Ogłoszeń, POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
pon.-pt. w godz. 8.00-17.00
sob. 9.00-12.00
tel. 61-869-4143
e-mail: drobne@glos.com

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE

POZNAŃ
Biuro Ogłoszeń
ul. Skryta 1, 61-866-5916
pon.-pt. 8.00-16.00,

PROMUS S.C. P.H.U.
ul. Młyńska 5, 61-853-3051
pon.-pt. 9.00-17.00

Dialcom 24 Sp. z o.o.
Internetowe Biuro Ogłoszeń
www.box24.pl

Madelaine Presse
ul. Leszczyńska 170,
tel. 61-830-50-49
pon.-pt. 8.00-18.00

GNIEZNO
ARiBO,
ul. Jana Pawła II 9/10, 603-577-914
pon. 7.30-17.00,
wt.-pt. 7.30-15.30

KOSTRZYN WLKP.
Biuro.krzyski.pl
ul. Rynek 11, 61-818-9001
pon.-pt. 8.00-20.00

LESZNO
Eureka
Nowy Rynek 33, 65-529-7834
pon.-pt. 9.00-16.00

PIŁA
Agencja Reklamowa LOTOS
ul. Sikorskiego 33/304
tel./fax 67-212-08-05
tel. kom. 695-08-19-02
e-mail: lotos@data.pl
pon.-pt. 9.00-15.00

PRZEŹMIEROWO
RESO
ul. Poznańska 17, 604-372-440
pon.-pt. 11.00-17.00

WĄGROWIEC
GŁOS WĄGROWIECKI
ul. Janowiecka 1, 67-262-33-34
pon.-pt. 9.00- 17.00

WRZEŚNIA
ul. Kaliska 1d, 61-436-5270
pon.-śr. 8.00-17.00
czwartek 8.00-13.30
piątek 8.00-15.00

MOSINA
PORTO
ul. Niezłomnych 5, 61-819-2735
pon.-pt. 8.00- 18.00,
sob. 8.00- 13.00

nasze komunikaty.pl
aktualne z całej Polski przetargi

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

008498698

FOTO, KSIĄŻKI

KSIĄŻKI, płyty muzyczne. Skup. Dojeżdżamy. Gotówka. 509-675-586.

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN -producent -z dostawą Tel. 52/331-62-48

INNE

SKUP złomu z odbiorem 727-257-558

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka dla każdego, bez BIK. 516-499-987

BEZ BiK nowa pożyczka 601 702 226

BEZ BIK, bez zdolności 510-781-038

BŁYSKAWICZNA i tania chwilówka do 1500 zł, 616792930, 533203020

CHWILÓWKI 732888018

KREDYT 50000 rata 549 zł 730809809

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

NA Oświadczenie do 30tys. 602278705

Potrzebujesz gotówki zadzwoń do "Złotówki" 531-888-903

WEŹ POŻYCZKĘ! TEL.: 503176605

008555149

Dojeżdżamy do klienta!
POŻYCZKA do 1000 zł
NATYCHMIAST
TEL. 513 132 599
POŻYCZKI POD ZASTAW
TEL. 793 404 528

Praca

ZATRUDNIĘ

Atrakcyjna praca na produkcji - Kalisz, 505-115-915.

ELEKTRYK - niemieckie warunki, darmowe zakwaterowanie i samochody. Kontakt: 882 068 115, 77 427 05 43.

FIRMA zatrudni osobę na stanowisko kierownika robót sanitarnych z uprawnieniami Tel: 696-403-999

MALARZ - TAPECIARZ - OCIEPLENIOWIEC niemieckie warunki, darmowe zakwaterowanie i samochody. Kontakt: 882 06 81 15, 774270543.

NIEMCY - murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze 730 011 300

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 535 340 311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PIELĘGNIARKI z dobrym niemieckim, umowa o pracę, 1800 € netto. Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd. Tel.774025245

PRACA dla Opiekunów w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane kilkuletnie doświadczenie w opiece. Promedica24. Zadzwoń 514 781 071

Praca w Anglii- opieki nad seniorami, wynagrodzenie do 1260 Funtów + bonus 200 Funtów netto. Brak kosztów pobytu i podróży, pełna organizacja Promedica24, zadzwoń: 516052212

PRACA w Niemczech dla Opiekuna/ki Seniorów. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777.

PRACA z Odzieżą, stawka: 16 zł/h brutto, zapewniony dojazd z różnych miejscowości do Gądek, tel. 508009941

SZUKAM do pracy do Niemiec Malarzy, Elektryków, Ślusarzy, Spawaczy MAG: 882 950 741

Ślusarz - Spawacz. Tel 602 307 276

Tokarz - Frezer. Tel 602 307 276

Zatrudnię pracownika do firmy pożyczkowej, dobre warunki płacy i pracy, tel. 511 044 116

Zdrowie

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

1. A-Z Farm Ginekolog 515-401-755

ZABIEGI

MASAŻ, relaks, tel.724159586

REHABILITACJA, Masaż 782-194-954

Usługi

AGD RTV FOTO

ANTENY,TEL. 602-652-704

LODÓWKI 61/865-20-83 u klienta.

Telewizory - naprawa u klienta, tel. 602116108

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIESIELSTWO dekarstwo 602601127

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Cyklinowanie bezpyłow 602582486

CYKLINOWANIE bezpyłowe 664975416

CYKLINOWANIE,PARKIETY 607110685

Dachy 781098740

Dekarsko-blacharskie usługi, Dariusz Bobin 516-591-960

MALARKA, panele, 665-134-280

MALARKA, szpachel, 515-550-833

PŁYTKI, remonty. 501-212-303

INSTALACYJNE

DOMOFON kamery alarm 533868402

Hydraulik, awarie, 608-347-255

MONTAŻOWE

ROLETY bramy żaluzje plisy Serwis 61/8171839 www.dudzikbronislaw.pl

ROLETY zewnętrzne - serwis. Okna, plisy. Tel. 605 091 545, 601 543 808

ŻALUZJE rolety naprawy 601-780-964

PORZĄDKOWE

KARCHER szybko schnący, 604162643

PRZEPROWADZKI

"AR-FIZ" Tanio fachowo 794-066-703

PRZEPROWADZKI wywóz 881353010

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

TANI wywóz wszystkiego 727257558

Matrymonialne

FOTOKATALOG Pań. 505-006-319

WIECZORKI Taneczne 501-098-752

Towarzyskie

ATRAKCYJNE!!! 781-661-758

Różne

KASA za "stare" książki, 609-643-399

WRÓŻKA 61/820-88-74

REKLAMA 008710354
TERAZ JAKO OPIEKUN/KA OSÓB STARSZYCH ZAROBISZ WIĘCEJ!
PROMEDICA24
Oferujemy atrakcyjne bonusy świąteczne
oraz kursy niemieckiego od podstaw
Zadzwoń i dowiedz się więcej
tel. 506 289 113

REKLAMA 028575013
GŁOS WIELKOPOLSKI
Biuro Ogłoszeń
przy ul. Grunwaldzkiej 19
w Poznaniu
w listopadzie
czynne
w godz. 8.00-17.00

eprasa.pl bd07a22d5b

008753515

**Już teraz we mnie kwitną Twe ogrody,
już teraz we mnie Twe Królestwo jest...**

ś†p

Jan Henryk Werner

żył 78 lat
zm. 23.11.2018 r.

Oddany Bogu i ludziom,
pogodny, dobry, pracowity, troskliwy,
kochany i kochający do końca.
Pomocnik Matki Kościoła,
współzałożyciel Fundacji na rzecz pomocy
Rodzicom i Dzieciom – Soli Deo,
członek Polskiego Związku Działkowców,
członek Polskiego Związku Wędkarskiego.

Msza św. i uroczystości pogrzebowe odbędą się
w czwartek, 29.11.2018 r. o godz. 11.00
na cmentarzu parafialnym w Bninie
(kaplica cmentarna).

Pogrążona w żałobie
Rodzina

Wierzymy, że przytula go Miłość.

008753511

„Miłość na śmierć nie umiera...” (ks. Jan Twardowski)

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Jana Henryka Wernera

oddanego Pomocnika Matki Kościoła,
Współzałożyciela Fundacji na rzecz pomocy
Rodzicom i Dzieciom „Soli Deo”,
Człowieka, którego Dobroć, Szlachetność,
Pokora i Serce okazywane Innym sprawiły,
że „Miłość na śmierć nie umarła”...

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy współczucia i zapewniamy
o modlitewnym wsparciu.

Przyjaciele z Grupy Pomocników Matki Kościoła
oraz Fundacji „Soli Deo”

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 29.11.2018 r.
o godz. 11:00 w kaplicy cmentarnej w Bninie.

Zgodnie z wolą Zmarłego prosimy o nieprzynoszenie kwiatów,
a złożenie w czasie pogrzebu datku na cele charytatywne.

REKLAMA 008694751

Uroczystości Rodzinne - Stypy
Restauracja Italia
ZAPRASZAMY
tel. 61 830 15 09 rezerwacja 24 h
Poznań ul. Dolna Wilda 8 restauracjaitalia.pl

REKLAMA 008450092

POGRZEBY
Biuro Usług Pogrzebowych Kuźniewski
Poznań, ul. Wielka 12 – 24h
☎ 61 852 36 28, 502 033 655
Zamów nekrolog. E-mail: nekrologi@glos.com

008755689

W głębokim smutku zawiadamiamy,
że dnia 24 listopada 2018 r.
po długiej chorobie w 86. roku życia
odszedł do wieczności nasz kochany Mąż i Ojciec

ś†p

Antoni Andreé

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w środę,
28 listopada 2018 r. w kościele pw. św. Jana Vianneya
w Poznaniu na Sołaczu o godz. 12.00.

Pogrzeb po mszy św. o godz. 13.00
na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

Żona i Syn Ksiądz Sławomir

008755650

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 23 listopada 2018 roku, po długiej chorobie,
odszedł od nas najukochańszy Mąż, Brat, Wujek, Szwagier

ś†p

Stanisław Koleśnik

Żył 85 lat

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w czwartek, 29 listopada 2018 roku o godz. 10:30
w kościele pw. św. Rocha w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się 29 listopada o godz. 12:45
na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

008755684

**„Gdyby miłość mogła uzdrawiać, a łzy wskrzeszać
- dziś byłabyś z nami”.**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 listopada 2018 r.
odeszła od nas w wieku 89 lat
nasza najdroższa Mama, Babcia i Prababcia

ś†p

Urszula Krystkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 listopada 2018 r.
o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona
Rodzina

008754752

**Serce złote miałeś,
Od życia dużo nie chciałeś,
Zawsze z czułością o nas dbałeś
I zawsze mocno nas kochałeś!**

Dnia 24 listopada 2018 r. zakończył swe pracowite życie
przeżywszy 99 lat Nestor naszego rodu

ś†p

Marian Mężyński

młynarz

Msza św. pogrzebowa za spokój duszy śp. Zmarłego
zostanie odprawiona w czwartek, 29 listopada 2018 r.
o godz. 12.00 w kościele pw. św. Mikołaja w Bardzie.
Pogrzeb odbędzie się po zakończeniu mszy świętej
na miejscowym cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążony
siostrzeniec z rodziną

008753358

Ze smutkiem żegnamy

ś†p

Danutę Podlisecką

Odpoczywaj w miłości Boga
Pożegnanie we wtorek 27 listopada 2018 r. godz. 14.30,
kaplica cm. Junikowo.
Bliscy

008755104

W bólu łączymy się z rodziną i bliskimi,
żegnając naszego serdecznego kolegę

Gula Amiri

któremu nie był obojętny los osób potrzebujących.

Członkowie Lions Club Poznań Concordia

Pogrzeb odbędzie się 27.11.2018 o 12:00 na Miłostowie.

008755154

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Sylwestra Chęcińskiego

naszego Przyjaciela i Kolegi,
I Wiceprezesa Okręgu PZD w Poznaniu.

Msza św. pogrzebowa w kościele pw. św. Boromeusza
29 listopada o godz. 12.00 w Kościanie.
Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu komunalnym
w Kościanie.

Najbliższym Zmarłego

wyrazy serdecznego współczucia

składają
koleżanki i koledzy z Okręgu

008755338

**„Tyle do zrobienia – tak mało czasu!”
Robert Baden-Powell, twórca skautingu**

Z wielkim smutkiem przyjęłyśmy wiadomość o śmierci
naszej Drogiej Druhny

ś†p

Bożeny Malczewskiej

z domu Szafarkiewicz

Z naszego kręgu odeszła wypróbowana przyjaciółka,
wrażliwa polonistka.
Była z nami przez dziesięciolecia i nadal pozostanie blisko.

Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki z zastępu „Barcie” z 33. Poznańskiej Drużyny Harcerskiej

008755348

W dniu 22 listopada 2018 roku, zmarł
nasz były długoletni pracownik

Ryszard Rusek

Rodzinie Zmarłego

wyrazy współczucia
składa

Zarząd i pracownicy
AQUANET SA

eprasa.pl bd07a22d5b

Polonia, czyli specjaliści od pucharów

PUCHAR POLSKI
PZPN

SPORTOWY24.PL
REGIONALNY PARTNER MEDIALNY

Piłka nożna

Tomasz Sikorski
sport@glos.com

Ćwierćfinały regionalnego Pucharu Polski rozegrane zostaną dopiero na wiosnę, ale już teraz wiadomo, że do najlepszej czwórki strefy poznańskiej awansuje Polonia Środa.

FOT. POLONIA ŚRODA

Polonia Środa rundę jesienną III ligi zakończyła na dziewiątym miejscu w tabeli

Klub ze Środy ma patent na rozgrywki pucharowe, seryjnie je w ostatnich latach wygrywając. W tym sezonie Polonia także rozdaje karty w strefie poznańskiej. I to dosłownie, bo do ćwierćfinału tych rozgrywek awansował nie tylko pierwszy zespół, ale także jego rezerwy. Co więcej, los sprawił, że w walce o półfinał obie te ekipy staną po dwóch stronach barykady. – Trudno powiedzieć, czy to dobrze czy źle, że trafiliśmy na siebie. Wiem za to, że to bardzo dobrze świadczy o naszym klubie. W drugim zespole grają przede wszystkim juniorzy i to, że potrafili przebić się do tego etapu rozgrywek pokazuje, że warto na nich stawiać – twierdzi trener Krzysztof Kapuściński.

Szkoleniowiec Polonii jest też przekonany, że wewnątrzklubowe, pucharowe derby będą wyjątkowo zacięte. – Ten mecz na pewno nie będzie przypominał sparingu. Większa determinacja z pewnością będzie po stronie drużyny rezerw, bo ci, którzy tam grają będą za wszelką cenę chcieli udowodnić, że ich miejsce jest już w pierwszym zespole – uważa Krzysztof Kapuściński. Jedno jest pewne, do dalszej fazy rozgrywek awansuje Polonia. Pytanie, która? Klub ze Środy wydaje się być zresztą jednym z głównych faworytów tegorocznej rywalizacji w regionalnym Pucharze Polski.

– Pewnie tak, ale nie zapominajmy, że w gronie ćwierćfinalistów jest także Mieszko Gniezno. A to zespół na ten moment wyżej notowany od nas w III-ligowych rozgrywkach. Ta drużyna jest już budowana od pewnego okresu czasu i efekty tego widać na boisku – twierdzi trener Polonii. On także stara się zbudować w Środzie nową jakość. – Chcemy odmłodzić zespół i dać szansę wychowankom. Liczymy, że ta młodzież będzie czynić stałe postępy i wkrótce, przy wsparciu kilku doświadczonych graczy, spróbuje powalczyć o awans do rozgrywek centralnych. Taki jest nasz plan, który staramy się wcielać w życie – zdradza.

Po rundzie jesiennej Polonia zajmuje jednak miejsce w środku III-ligowej tabeli. – Nie do końca jestem zadowolony z naszej gry w tej części sezonu. Uważam, że stać nas było na nieco wyższą lokatę, co tylko pokazuje, że sporo jeszcze pracy przed nami. Po zimowych wzmocnieniach powinniśmy jednak poprawić swoją pozycję – twierdzi Krzysztof Kapuściński. Jego zdaniem poziom III ligi jest w tym sezonie bardzo wysoki. – Ta liga jest podzielona na dwie grupy. Czołówka gra naprawdę dobrze. Kilka klubów by sobie poradziło w II lidze. Może nawet by się tam biły o awans – dodaje.

Polonia także ma spory potencjał, co pokazała choćby w Pucharze Polski. Jako zwycięzca regionalnych rozgrywek z poprzedniego sezonu miała bowiem okazję zagrać na szczeblu centralnym. – I wstydu na pewno nie przynieśliśmy. Potrafiliśmy wyeliminować wicelidera II ligi Radomiaka Radom, a w starciu z I-ligową Odrą Opole także nie byliśmy chłopcem do bicia. Przegraliśmy wprawdzie 0:1, ale mieliśmy w tym spotkaniu swoje okazje i możemy tylko żałować, że nasza przygoda z tymi rozgrywkami już się zakończyła. Bo szansa by grać dalej była – uważa szkoleniowiec.

– My zresztą przed sezonem założyliśmy sobie, że bardzo poważnie potraktujemy te rozgrywki. Rywalizacja z drużynami wyżej notowanymi, i to jeszcze o coś, a nie tylko w starciu towarzyskim, przynosi bowiem same korzyści – kończy szkoleniowiec Polonii. ©℗

Koszykówka

Zespół Gortata liderem

Los Angeles Clippers pokonali na wyjeździe Portland Trail Blazers 104:100 i z bilansem 13-6 są samodzielnym liderem Konferencji Zachodniej ligi NBA. Marcin Gortat rozpoczął w pierwszej piątce LA Clippers i przez 16 minut zdobył sześć punktów i miał cztery zbiórki. Clippers w tabeli Zachodu wyprzedzają broniących tytułu Golden State Warriors (14-7), Denver Nuggets (13-7), Memphis Grizzlies (12-7) i Oklahoma City Thunder (12-7). W Konferencji Wschodniej z najlepszym bilansem w całej lidze (17-4) prowadzą Toronto Raptors, którzy pokonali u siebie Miami Heat 125:115 i wyprzedzają Milwaukee Bucks (14-5) oraz Philadelphia-76ers (14-8). Najgorszą drużyną sezonu, mimo zwycięstwa u siebie z Charlotte Hornets 124:123 są na razie Atlanta Hawks (4-16). **(MAC)**

Hokej na lodzie

Liga NHL

W lidze NHL liderami Tampa Bay Lightning pokonali u siebie New Jersey Devils 5:2 i powrócili na prowadzenie w Konferencji Wschodniej. Z kolei Nashville Predators wygrali przed własną widownią z Anaheim Ducks 5:2 i umocnili się na pozycji lidera Konferencji Zachodniej. Oba zespoły mają na koncie 35 punktów zdobytych w 24 meczach (17 zwycięstw oraz siedem porażek w tym jedna po dogrywce bądź rzutach karnych, co skutkuje zdobyciem jednego punktu). **(MAC)**

Narciarstwo alpejskie

Shirffrin i Kriechmayr na czele Pucharu Świata

Kolejne zawody Pucharu Świata odbyły się w amerykańskim Killington (kobiety) oraz w kanadyjskim Lake Louise (mężczyźni). W Killington drugi w tym sezonie slalom gigant wygrała Włoszka Federica Brignone przed Norweżką Ragnhild Mowinckel oraz Austriaczką Stephanie Brunner, która po raz pierwszy w karierze stanęła na podium zawodów PŚ. W slalomie zwyciężyła Amerykanka Mikaela Shiffrin, która odniosła 45. pucharowe zwycięstwo w karierze, druga była Słowaczka Petra Vlhova, a trzecia Szwedka Frida Hansdotter. Maryna Gąsienica-Daniel w slalomie gigancie zajęła 39. miejsce i nie zakwalifikowała się do drugiego przejazdu, a w slalomie nie ukończyła pierwszego przejazdu. W Lake Louise w zjeździe najszybszy był Austriak Max Franz, który wyprzedził Włochów Christofa Innerhofera i Dominika Parisa, natomiast supergigant wygrał Norweg Kjetil Jansrud, drugi był Austriak Vincent Kriechmayr, a trzeci Szwajcar Mauro Gaviezel. Polacy nie startowali.
W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata kobiet prowadzi broniąca trofeum Mikaela Shirffrin – 310 punktów, która wyprzedza Petrę Vlhovą – 196 oraz Federicę Brignone – 180. W klasyfikacji generalnej PŚ mężczyzn liderem jest Vincent Kriechmayr – 130, drugie miejsce zajmuje Kjetil Jansrud – 120, a trzecie Max Franz – 118. **(MAC)**

Piłka nożna

Finały w Konferencjach

W amerykańskiej Major League Soccer (MLS) rozegrano pierwsze mecz finałowe w Konferencjach. Na Wschodzie Atlanta United pokonała New York Red Bulls 3:0 (1:0), a na Zachodzie Portland Timbers zremisowali ze Sportingiem Kansas City 0:0. **(MAC)**

Piłka ręczna

Ostatni sprawdzian

Polskie piłkarki ręczne podczas turnieju w Alicante, w którym zwyciężyły Hiszpanki, przegrały z Hiszpanią 16:23, pokonały Brazylię 32:26 oraz uległy Niemkom 27:28. Był to ostatni sprawdzian biało-czerwonych przed mistrzostwami Europy we Francji (od 29 listopada do 16 grudnia). W fazie grupowej rywalkami Polek będą reprezentacje Serbii, Danii i Szwecji. Pierwszy mecz z Serbią już w czwartek. **(MAC)**

LOTTO

NIEDZIELA 25.11
MINILOTTO
3, 19, 31, 32, 34
MULTI MULTI GODZ. 21.40
2, 3, 7, 8, 10, 19, 25, 26, 35, 43, 44, 47, 51, 61, 64, 65, 67, 73, 74, 77 (51)
SUPER SZANSA GODZ. 21.40
5, 6, 7, 6, 2, 5, 5
EKSTRA PENSJA GODZ. 21.40
11, 13, 14, 22, 29 (2)
PONIEDZIAŁEK 26.11
MULTI MULTI GODZ. 14
1, 15, 28, 29, 31, 38, 40, 41, 49, 51, 53, 54, 56, 57, 58, 64, 65, 70, 75, 80 (28)
SUPER SZANSA GODZ. 14
4, 5, 9, 5, 1, 6, 1

W derbach Wielkopolski Ostrovia lepsza od Grunwaldu. Strata Nielby

Piłka ręczna

Krzysztof Maciejewski
sport@glos.com

W pierwszej lidze mężczyzn KPR Ostrovia okazał się lepszy w Poznaniu od Grunwaldu. Kolejne zwycięstwo odniósł Real Astromal Leszno, a pierwsze punkty straciła Nielba Wągrowiec, która przegrała po rzutach karnych w Olsztynie z Warmią Energą.

Spotkanie Grunwaldu z Ostrovią zgromadziło komplet publiczności, i jak na derby przystało, dostarczyło wielu emocji. W końcówce przy wyniku 20:20 poznaniacy dwukrotnie zgubili piłkę w ataku, co goście z Ostrowa wykorzystali, przechylając szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Goście prezentowali się nieco lepiej, zwłaszcza w ataku, mimo, że najskuteczniejszy snajper rozgrywek Patryk Marciniak rzucił tylko jednego gola. Właśnie słabsza postawa w ataku, w głównej mierze przesądziła o porażce zespołu Grunwaldu 21:23. Najskuteczniejszym zawodnikiem meczu był zdobywca sześciu bramek Jakub Przybylski. Również on był strzelcem dwóch kluczowych goli w końcówce spotkania.

Ostrowianie, dzięki wygranej w Poznaniu, utrzymali trzecie miejsce w tabeli ze stratą trzech punktów do prowadzącej Olimpii Piekary Śląskie, która niespodziewanie uległa na wyjeździe Forzy Wrocław. Grunwald jest w tabeli siódmy, a okazję do rehabilitacji podopieczni trenera Rafała Walczaka, będą mieli w sobotę, kiedy podejmować będą lidera z Piekar Śląskich (godz. 17).

Wiceliderem grupy B jest nadal Real Astromal Leszno (trzy punkty straty do lidera), który odniósł trzecie zwycięstwo z rzędu, tym razem pewnie pokonując u siebie AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego 30:22. Ponownie zabłysnął wypożyczony z Głogowa Marcel Zdobylak.

W grupie A pierwszej porażki doznał lider Nielba Wągrowiec, która jednak pozostała na czele tabeli, ale przewaga nad Sokołem Kościerzyna zmalała do dwóch punktów. W sobotę w Wągrowcu dojdzie do meczu na szczycie (godz. 18).
W Olsztynie do zwycięstwa nad liderem poprowadził gospodarzy nowy trener, zarazem zawodnik Warmii, Marcin Malewski, bo po serii słabych występów do dyspozycji zarządu oddał się dotychczasowy szkoleniowiec, były reprezentant Polski Daniel Żółtak. Wągrowiczanie fatalnie rozpoczęli spotkanie – w ósmej minucie przegrywali 0:5, ale w miarę upływu czasu spisywali się coraz lepiej. Od wyniku 25:23 ma swoją korzyść żółto-czarni znowu mieli chwilę przestoju, stracili cztery bramki z rzędu, ale w regulaminowym czasie zdołali doprowadzić do remisu.

W I lidze kobiet problemów z odniesieniem zwycięstwa nie miał KS AP Poznań, zgodnie z oczekiwaniami pokonując MKS Karczew. Dzięki wygranej poznanianki wróciły na pozycję wicelidera. ©℗

Grunwald Poznań – KPR Ostrovia 21:23 (11:13). **Bramki dla Grunwaldu:** Nieradko 5, Bartłomiejczyk 4, Westwal 4, M. Przybylski 3, Bajka 2, Galewski 1, Majewski 1, Michał Tórz 1; **bramki dla Ostrovii:** J. Przybylski 6, Biegański 4, Salamon 3, Krzywda 3, Brzykcy 2, Sz. Wojciechowski 2, Marciniak 1, M. Wojciechowski 1, Wojkowski 1.
Real Astromal Leszno – AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego 30:22 (15:10). Najwięcej bramek dla Realu Astromalu: Zdobylak 8, Przekwas 3, Łuczak 3, H. Skudelski 3, J. Wierucki 3.
Warnia Energa Olsztyn – Nielba Wągrowiec 27:27 (14:10, karne 5:3). Najwięcej bramek dla Nielby: Gregor 6, Widziński 6, Gąsiorek 5.
KS AP Poznań – MKS Karczew 30:24 (14:11). Najwięcej bramek dla KS AP Poznań: Ziółkowska 6, Matysek 5, Szajek 5, Chełminiak 3, Sowa 3.

eprasa.pl bd07a22d5b

Pierwsze porażki dominatorów

Kaja Krasnodębska
sport@glos.com

Piłka nożna

Dinamo Zagrzeb i KRC Genk z pierwszymi porażkami w lidze. Piątek, Zwoliński i Wilczek najlepszymi strzelcami. Chievo wreszcie na plusie.

14 kolejek porażki unikali piłkarze Dinama Zagrzeb, ale w ten weekend ulegli 0:1 HNK Rijece. Niepokonani także w Lidze Europy byli faworytami w starciu, w którym jedynego gola zdobył były zawodnik Lechii Gdańsk Antonio Colak. W sezonie 2014/2015 strzelił w ekstraklasie 10 goli, teraz ma ich już sześć. O dwa mniej niż lider klasyfikacji strzelców ligi chorwackiej Łukasz Zwoliński. Polski napastnik w sobotę nie dopisał sobie kolejnego trafienia, a jego HNK Gorica przegrała 0:2. W przeciwieństwie do Damiana Kądziora, znalazł się jednak w wyjściowej jedenastce. Pomocnik reprezentacji na boisku pojawił się dopiero w końcówce meczu, zmieniając dawnego lechitę Emira Dilavera. Nie zdołał jednak uratować swojej ekipy przed premierową porażką.

Nie tylko w Chorwacji, ale również w Serie A na ten moment najlepszym strzelcem jest Polak. Krzysztof Piątek podniósł się po słabszym okresie i w derbach Genui z rzutu karnego zdobył swoją dziesiątą bramkę w sezonie. O jedno trafienie uboższy jest Cristiano Ronaldo, który po sobotnim meczu ze SPAL wrzucił na Instagrama zdjęcie z… Thiago Cionkiem. Obrońca rozegrał swój dziewiąty pełny mecz w tym sezonie i nie tylko na zdjęciu był tłem dla największej gwiazdy Juventusu oraz jego partnerów. Turynianie wygrali swój czwarty mecz z rzędu i z przewagą ośmiu punktów przewodzą Serie A. Tym razem poradzili sobie bez Wojciecha Szczęsnego, który całe starcie obserwował z ławki rezerwowych.

Podobną pozycję zajął z początku napastnik drugiego w tabeli Napoli Arkadiusz Milik. W wyjściowej jedenastce tylko Piotr Zieliński, ale ekipa z Neapolu kończyła starcie z Chievo z dwoma Polakami na boisku. Do tego wpuszczony w drugiej połowie Mariusz Stępiński i można było mówić o prawdziwie biało-czerwonym starciu. Poza osiemnastką zespołu z Werony znalazł się Paweł Jaroszyński, ale i żaden z jego kolegów nie zapisał się niczym szczególnym. Mecz zakończył się wynikiem 0:0, dzięki czemu Chievo ma po trzynastu kolejkach jeden punkt. W obecnych rozgrywkach jeszcze nie zwyciężyło, a decyzją związku rozpoczęło je na minusie.

Dinamo Zagrzeb w sobotę zanotowało swoją pierwszą ligową porażkę. Damian Kądzior na boisku pojawił się po przerwie

FOT. AFP/EASTNEWS

Thiago Cionek po meczu z Juventusem nie ma punktów, ale zdjęcie na profilu Cristiano Ronaldo

Do dobrych ten weekend zaliczyć może Łukasz Skorupski, który ani razu nie musiał wyciągać piłki z siatki. Jego Bologna podzieliła się punktami ze znacznie wyżej plasującą się Fiorentiną. Dla ekipy, na której ławce zasiada Bartłomiej Drągowski, był to piąty remis z rzędu. Inny golkiper reprezentacji Czesława Michniewicza, Kamil Grabara, tym razem znalazł się poza kadrą meczową Liverpoolu U-23. Dobry powrót po dwumeczu z Portugalią zanotował natomiast Krystian Bielik. Choć nie zagrał na swojej naturalnej pozycji, a w defensywnej pomocy, to pomógł Charlton pokonać na własnym stadionie Bristol Rovers 3:1. Trzecia wygrana z rzędu sprawiła, że wizja awansu do Championship jawi się coraz realniejszą.

Tak jak wyjazdu na Euro do Włoch. O niego nie musi martwić się także Bartosz Kapustka, który regularnie występuje w OH Leuven. Poprzednią kolejkę w lidze belgijskiej ominął z powodu zgrupowania w Chorzowie, teraz znalazł się w wyjściowym składzie na przegrany mecz z Beerschot Wilrijk. Choć w tym starciu nie brakowało goli (zakończyło się wynikiem 2:3) ani emocji, to po końcowym gwizdku w ekipie Polaka panowały jedynie te negatywne. To druga porażka z rzędu, a strata do premiowanych barażami miejsc rośnie. W kryzysie znajduje się natomiast KRC Genk. Jeszcze przed sezonem szumnie zapowiadano tam walkę o mistrzostwo Belgii i rzeczywiście pierwsze miesiące należały do wybitnie udanych. Teraz nadeszły gorsze tygodnie. Choć wypracowana z początku przewaga wciąż pozycjonuje pogromców Lecha z Ligi Europy na pierwszym miejscu, to w ostatnich pięciu meczach zwyciężyli zaledwie raz. W sobotę, podobnie jak Dinamo Zagrzeb, ponieśli swoją pierwszą ligową porażkę w tym sezonie. 1:2 z ekipą ze środka tabeli Cercle Brugge KSV. Zaskoczenie o tyle duże, że wcześniej też tylko raz przegrali w europejskich pucharach. Ani wówczas, ani w sobotę nie zagrał Jakub Piotrowski. Pomocnik nie został wybrany nawet do meczowej osiemnastki.

Pierwszy gol w tym sezonie dla Jakuba Rzeźniczaka. Obrońca po trzymeczowej przerwie powrócił do wyjściowego składu Karabachu Agdam i zdobył bramkę na wagę remisu z FK Sabah. Dośrodkowaniem z rzutu rożnego asystował mu były piłkarz Jagiellonii Białystok Dani Quintana. 32-latek wciąż nie znajduje uznania w oczach Jerzego Brzęczka. W reprezentacji rozegrał dziewięć meczów, ostatni w 2014 r. Od czerwcowego obozu w Arłamowie kolejnego zaproszenia na zgrupowanie nie otrzymał także Kamil Wilczek. Selekcjonera przekonać próbuje niezwykłą skutecznością. W ten weekend dopisał sobie 12. trafienie i jest liderem klasyfikacji strzelców ligi duńskiej. Nad rywalami ma dwa gole przewagi, a pochwalić się może jeszcze trzema asystami. ©℗

Bayern zagra o awans, Kovač o posadę. Bale stąpa po coraz cieńszym lodzie

Piłka nożna

Hubert Zdankiewicz
sport@glos.com

– To nie będzie mój ostatni mecz w roli trenera Bayernu – zapewnia przed wtorkowym meczem z Benficą w Lidze Mistrzów Niko Kovač, ale w mediach znów przewijają się nazwiska potencjalnych następców Chorwata. Nawet zwycięstwo może w tej sytuacji nie wystarczyć.

– We wtorek, przeciwko Benfice, naszym trenerem na pewno będzie jeszcze Kovač. Potem zasiądziemy do analizy – zapowiedział po ostatnim meczu ligowym Bayernu Uli Hoeness. Prezes klubu z Bawarii był tak zdenerwowany, że osobiście wybrał się do szatni, by powiedzieć piłkarzom co myśli o ich grze.

Miał powody, bo Bayern tylko zremisował u siebie 3:3 z Fortuną Duesseldorf i to pomimo prowadzenie 2:0 i 3:1. W efekcie traci już dziewięć punktów do prowadzącej w Bundeslidze Borussi Dortmund.

– Mam wrażenie, że zespół jest wyraźnie rozbity. Strach zaglądał nam w oczy przy każdym ataku rywali. To, co się stało, jest nie do zaakceptowania. Potrzebujemy wewnętrznej dyskusji – grzmiał Hoeness.

W tej sytuacji wtorkowy mecz z Benficą na Allianz Arena może mieć kluczowe znaczenie dla dalszych losów Kovača, choć Hoeness za obecny stan rzeczy bardziej wini chyba piłkarzy, niż trenera. – Są tacy zawodnicy w naszym składzie, którym trzeba się dobrze przyjrzeć. Oglądając pierwszą bramkę dla rywali miałem wrażenie, że oglądam bohaterów komedii – stwierdził po meczu z Fortuną.

Wiadomo jednak, że łatwiej jest wymienić szkoleniowca, niż pół drużyny, a już wcześniej z szatni Bayernu dochodziły słuchy, że niektórym graczom jest wybitnie nie po drodze z Chorwatem, którego czepiano się nawet za to, że zbyt często mówi ponoć w szatni w ojczystym języku (co można nawet zrozumieć, bo dyrektorem sportowym mistrza Niemiec jest Bośniak Hasan Salihamidzić). Ich zdaniem jest to ze strony Kovača przejaw braku szacunku.

FOT. AFP/EASTNEWS

Robert Lewandowski zdobył na razie dla Bayermu cztery bramki w Lidze Mistrzów

Bayern w Lidze Mistrzów radzi sobie póki co znacznie lepiej, niż na krajowym podwórku. W czterech meczach drużyna Roberta Lewandowskiego wywalczyła w sumie 10 punktów (trzy zwycięstwa i jeden remis) i zasłużenie prowadzi w grupie E, z przewagą dwóch punktów nad Ajaxem Amsterdam.

By awansować do fazy pucharowej Bawarczycy wcale nie muszą we wtorek wygrać – wystarczy im remis, wtedy otwarta pozostanie już tylko kwestia z którego zrobią to miejsca. Kovač zapowiada jednak walkę o zwycięstwo. Trudno zresztą, by mówił coś innego w sytuacji, gdy niemieckie media znów żonglują nazwiskami jego potencjalnych następców. Ostatnio najwyżej stoją akcje Mehmeta Scholla, Zinedine'a Zidane'a i Arsene'a Wengera.

Mistrzowie Niemiec zagrają osłabieni. Kontuzje wyeliminowały z wtorkowego meczu Jamesa Rodrigueza, Thiago Alcantarę, Corentina Tolisso i Kingsley'a Comana. Pod znakiem zapytania stoi także występ Serge'a Gnabry'ego.

Atmosfera zgęstniała również w szatni Realu Madryt, który we wtorek zagra na wyjeździe z AS Romą. Po zmianie trenera (zwolnionego po ligowej klęsce 1:5 z Barceloną Julena Lopeteguiego zastąpił Santiago Solari) i efekt nowej miotły przyniósł Królewskim cztery kolejne zwycięstwa (w tym 5:0 w LM z Viktorią Pilzno). W ostatni weekend Królewscy przegrali jednak w La Liga z Eibarem 0:3 po grze, którą dziennik „Marca" określił mianem „wulgarnej", a inne media pisały o ich najgorszym występie w tym sezonie.

„Los Blancos nie zdołali dostosować się poziomem do gry Eibar. Lopeteguiego na ławce już nie ma, ale gracze na boisku pozostają ci sami. Kogo zwolni teraz Florentino Perez?" – ironicznie pyta „Marca", nawiązując do polityki transferowej prezydenta Realu, który latem pozwolił odejść Cristiano Ronaldo do Juventusu i nie ściągnął w jego miejsce snajpera o choćby zbliżonej klasie. „Takim napastnikiem nie jest Marco Asensio. Karim Benzema mecz spędził na spalonym, a Gareth Bale po raz kolejny rozpłynął się w powietrzu" – podsumowała mecz z Eibarem „Marca".

Czarne chmury zbierają się zwłaszcza nad ostatnim z wymienionych, który po odejściu Ronaldo miał zostać liderem ekipy z Madrytu. Na razie jednak zawodzi. W tym sezonie zdobył tylko 5 bramek w 16 oficjalnych meczach, a dziennik „AS" policzył, że zdarzyła mu się już nawet seria 532 minut bez strzelonego gola. Dodał, że Bale stąpa po bardzo cienkim lodzie.

Coraz cieńszym, bo hiszpańskie media informują, że Real będzie chciał wymienić Bale'a na Edena Hazarda i to ponoć jeszcze tej zimy. Pytanie co na to działacze Chelsea… ©℗

eprasa.pl bd07a22d5b

Praca w Lechu to dla mnie wyzwanie – mówi trener Adam Nawałka

FOT. ŁUKASZ GDAK

Rzecznik Lecha Łukasz Borowicz, Adam Nawałka i dyrektor sportowy Tomasz Rząsa w otoczeniu fotoreporterów. Zainteresowanie mediów było podobne jak przy konferencjach kadry

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Piłka nożna

Cieszymy się bardzo, witając w naszym klubie Adama Nawałkę. Trenera nie trzeba nikomu przedstawiać. Od dzisiaj pracuje z nami. Podpisaliśmy kontrakt do 30 czerwca 2021 - przedstawił nowego szkoleniowca Kolejorza, Tomasz Rząsa, dyrektor sportowy Lecha Poznań na specjalnie zorganizowanej - z okazji powitania w Poznaniu byłego selekcjonera - konferencji prasowej.

Jak można było się spodziewać frekwencja przedstawicieli mediów była wyjątkowa. W sali konferencyjnej było ponad 150 osób, co świadczy o ogromniej popularności byłego selekcjonera. - Liczymy, że trener przewróci Kolejorza na właściwe tory i będziemy walczyć o mistrzostwo Polski - dodał Rząsa.

- Stęskniłem się już trochę za wami, dziękuję za zaufanie. Powodzenie jest potrzebne, bo w mojej pracy niezbędne jest też szczęście, gdyż piłka jest nieobliczalna. Ale wyznaję zasadę, że im więcej pracy, tym szczęścia powinno być więcej - stwierdził nowy trener Kolejorza.

Rewolucji na razie nie będzie, nie ma na to czasu

Adam Nawałka już na wstępie wyznał, że praca w Lechu jest dla niego wyzwaniem. - Będę chciał sprawdzić swój potencjał, doświadczenie jak i potencjał drużyny, który postaram się maksymalnie wykorzystać - mówił. Zdradził, że poznański klub złożył mu ofertę w idealnym momencie i długo nie zastanawiał się nad jej przyjęciem. Gdy wcześniej zrobiła to Legia, nie był jeszcze gotowy, by podjąć pracy. W międzyczasie pojawiła się oferta z Chin, ale gdy rozmowy zostały zawieszone, postanowił dojść do porozumienia z Kolejorzem.

Były selekcjoner już o godzinie 7.30 pojawił się przy Bułgarskiej.

- Przedstawiłem oczekiwania co do naszej wspólnej pracy, strategię, filozofię. Wystartowaliśmy od ćwiczeń taktycznych. Mamy kilka dni, więc nie mogę robić rewolucji. Na nowinki będzie pora później. Chcę wykorzystać to, że drużyna bardzo dobrze zareagowała w meczu z Wisłą Płock. Podobało mi się, że stanowili grupę pracującą na jeden cel. Pierwsze treningi wyglądały obiecująco. Lecz to nie jest ten dzień i ten czas, by mówić o tytułach. Chcemy się skupić na najbliższym meczu. Mam nadzieję, że w takim duchu będziemy rozwijać nasze umiejętności. Czeka nas wytężony okres. Do środy będą intensywne zajęcia i odprawy. Mam nadzieję, że efekt będzie już widać na boisku w Krakowie - mówił Adam Nawałka.

Zapowiedział grę czwórką obrońców, choć nie wykluczył też, w późniejszym czasie ustawienia trójką środkowych defensorów, a więc systemu, który zupełnie nie wypalił podczas mistrzostw świata.

Nie mogło oczywiście zabraknąć pytań dotyczących różnicy między trenerskimi wyzwaniami w reprezentacji oraz w klubie. - Praca w reprezentacji to głównie selekcja, brakuje tam czasu na pracę organiczną, doskonalenie wariantów gry - mówił trener. - I tu muszę dodać zarówno w obronie, jak i w ataku... W tym momencie były selekcjoner się zaśmiał, bo ten zwrot doskonale pamiętamy z jego konferencji reprezentacyjnych. Dodał, że klub stwarza możliwości pracy organicznej, a on będzie chciał wydobyć z piłkarzy to co najlepsze. - Dlatego cieszę się, że po kilku latach mogę wrócić do codziennej zajęć stwierdził - Adam Nawałka.

Będzie miał prawo weta, komitet transferowy pozostaje

Adam Nawałka zaznaczył, że nie boi się presji towarzyszącej tej profesji.

- Począwszy od najmłodszych lat, będąc jeszcze piłkarzem, byłem przygotowany, by odpowiednio reagować na presję. Pełne stadiony mnie mobilizują. Nie uginają mi się nogi, dostaję pozytywnego kopa. Tym bardziej chce się skupić na pracy organicznej. Lech jest bardzo dobrze zorganizowanym klubem. Jestem tutaj by korzystać z wiedzy osób, które tu są od lat - mówił.

Przy okazji wyjaśniło się, że bezpośrednim przełożonym Nawałki jest dyrektor Tomasz Rząsa.

Były selekcjoner zaznaczył, że zgodził się na taką hierarchię, gdyż jak każdy szkoleniowiec podlega ocenie.

- Współpraca będzie na pewno świetna. Tomek był trenerem, świetnym zawodnikiem, błędem byłoby nie skorzystać z jego doświadczeń - przyznał Adam Nawałka.

Tomasz Rząsa podkreślił z kolei, że Nawałka będzie miał znaczący głos w komitecie transferowym, z prawem weta. Nowy trener będzie mógł więc w pojedynkę zablokować pozyskanie piłkarza, który mu się nie spodoba. Chce korzystać też z młodych zawodników akademii. Na pierwszy trening zaprosił aż pięciu najzdolniejszych graczy z drużyny rezerw.

- Chcę się bliżej przyjrzeć młodzieży. To kierunek, w którym chciałbym iść współpracując z akademią. W Górniku Zabrze też nie bałem stawiać się na wychowanków - zadeklarował nowy trener poznańskiego zespołu.

Trzeba panować nad emocjami

Na pytanie jak trener zamierza ułożyć sobie stosunki z kibicami, którzy ostatnio mieli wielkie pretensje do zarządu i piłkarzy, za fatalne wyniki i przegraną walkę o mistrzostwo Polski, Adam Nawałka odpowiedział: - Piłka nożna jest dla kibiców, a mecze powinny być przeprowadzane w duchu sportowym. Jako zawodnik zawsze z przyjemnością przyjeżdżałem na stary stadion Lecha, na Dębcu, gdzie były pełne trybuny i fantastyczna atmosfera. Tak to powinno dalej wyglądać. Współpraca z kibicami powinna być na odpowiednim poziomie. Ja nigdy nie wychodziłem na boisko po zakończonym meczu. Trzeba panować nad emocjami. Wierzę w to, że dostarczymy kibicom emocji i wsparcie będzie znaczące - dodaje trener.

Wybór kapitana nastąpi później

„Djuka" na początku swojej pracy wyjaśniał, że szuka prawdziwego lidera, który będzie dowodził drużyną na boisku i w szatni, a także chce poznać jak poszczególni piłkarze będą reagować na grę z opaską. Zmieniała więc ona często właściciela.

Na początku sezonu nosili ją między innymi Christian Gytkjaer, Maciej Makuszewski, Jasmin Burić i Darko Jevtić. Dopiero pod koniec września Djurdjević wybrał na tę funkcję Łukasza Trałkę. Doświadczony pomocnik ostatnio jednak przekazał ją Pedro Tibie. Czy Portugalczyk zachowa swoją funkcję?

- Muszę się przyjrzeć moim zawodnikom, ich postawie na boisku i w szatni. Tę decyzję pierwszy usłyszy jednak zespół. Na razie nie podjąłem jeszcze decyzji - przyznał Adam Nawałka.

©℗

SZTAB ADAMA NAWAŁKI

BĘDZIE JESZCZE JEDEN ASYSTENT

Sztab Adama Nawałki szerszy niż zakładano wcześniej. Były selekcjoner reprezentacji Polski będzie miał w Lechu Poznań jeszcze jednego asystenta. Chodzi o Karola Bartkowiaka, który do tej pory współpracował z Dariuszem Żurawiem w III-ligowych rezerwach Kolejorza. Był też przy pierwszym zespole, gdy opiekun drugiej drużyny objął go tymczasowo po zwolnieniu Ivana Djurdjevicia. Bartkowiak będzie pracował u boku Adama Nawałki przynajmniej do końca tego roku. Głównym asystentem, którego obecność w sztabie awizowano już wcześniej, będzie Bogdan Zając, który współpracuje z Nawałką od wielu lat. Bramkarzami Lecha zajmie się Jarosław Tkocz, zastępując Zbigniewa Pleśnierowicza. Za przygotowanie fizyczne będą odpowiadać Remigiusz Rzepka, Stanisław Gadziński i Andrzej Kasprzak, który zachował posadę przy Bułgarskiej, trenerem mentalnym zostanie Paweł Frelik, zaś analitykami - Hubert Barański i Łukasz Siwecki, którzy wcześniej też pracowali w Lechu. Wszyscy współpracownicy Adama Nawałki - tak jak on sam - podpisali z klubem umowy na dwa i pół roku, tyle że Rzepka i Frelik nie będą zatrudnieni na pełnym etacie. - Jeśli chodzi o trenera Rzepkę, to - również ze względu na możliwości czasowe - preferujemy model, który sprawdził się w Górniku Zabrze, a także reprezentacji Polski. Tam wszystko funkcjonowało dobrze - podkreślił były selekcjoner kadry.

OSTATNI MECZ 16. KOLEJKI

Arka Gdynia - Wisła Kraków 4:1 (2:1).

Bramki: Aanakour 15, Zarandia 28, 89, Jankowski 75 - Ondrasek 20

1. Lechia Gdańsk	16	34	28-17
2. Legia Warszawa	16	29	26-18
3. Jagiellonia Białystok	16	28	28-21
4. Korona Kielce	16	28	22-17
5. Piast Gliwice	16	26	21-18
6. Wisła Kraków	16	25	29-23
7. Pogoń Szczecin	16	25	24-18
8. Lech Poznań	**16**	**24**	**23-22**
9. Arka Gdynia	16	23	25-18
10. Wisła Płock	16	18	24-26
11. Śląsk Wrocław	16	17	25-23
12. Zagłębie Lubin	16	17	22-27
13. Cracovia	16	15	12-19
14. Górnik Zabrze	16	13	17-29
15. Miedź Legnica	16	13	16-34
16. Zagłębie Sosnowiec	16	12	21-33

17. KOLEJKA:

piątek: Śląsk - Lechia (18), Jagiellonia - Arka (20.30);
sobota Wisła Płock - Górnik (15.30), Miedź - Wisła Kraków (18), Legia - Korona (20.30);
niedziela: Zagłębie Sosnowiec - Zagłębie Lubin (15.30), **Cracovia - Lech (18);**
poniedziałek: Piast - Pogoń (18).

eprasa.pl bd07a22d5b